

- Książd Bernacki opowiada o nowej wspólnocie
- Dzielnicowy jak lekarz pierwszego kontaktu
- Z Grzegorzem Janikiem rozmawiamy o ZS nr 3
- Nauczyciel z ul. Dąbrówki mistrzem Polski
- Dzielnicowa wielkich możliwości

strony 15 - 18

Wtorek 5 marca 2013 r.

Tygodnik Rybnicki

Czerwionka
-Leszczyny
Lyski
Gaszowice
Jejkowice
Świerklany

nowiny.pl

Nr 10 (330) rok VIII ISSN 1896-8163 Nr indeksu 22491X Cena 2,50 zł (8% vat)

WSZYSTKIE GMINY TYLKO U NAS

CZERWIONKA-LESZCZYN

Centrum Kulturalno-Edukacyjne na ukończeniu

10

ŚWIERKLANY

Walczyli o puchar wójta

12

GASZOWICE

Szkoły wypiękniały dla uczniów

13

LYSKI

Czy w gminie powstanie centrum kultury?

13

LESZCZYN

Seniorzy z Krokusa pożegnali zimę

13

SPORTNOWINY

ENERGETYK ROW

- Rusza sezon II ligi

SIATKÓWKA

- Juniorzy Volleya w finale mistrzostw Polski

PIŁKA NOŻNA

- Cały region gra sparingi

BOKS

- Walczyli o puchar dyrektora MOSiR

STRONY 29 - 32

Uniwersytet Trzeciego Wieku

- Późne debiuty
- Brydżysty na podium
- Na emeryturze czerpią radość z życia
- Szachowe pasje
- Program działalności na marzec

CZYTAJ NA STRONIE 14

PATROL

CZYTAJ NA STRONIE 5

- Potrafił dziecko i uciekł
- Policjanci odratowali samobójcę
- Wpadli nietrzeźwi kierowcy
- Wypadek w Jankowicach

ISSN 1896-8163



9 771896 816105

10

NA TRZY MIESIĄCE TRAFIŁ DO ARESZTU TRENER Z LYSEK, PODEJRZANY O MOLESTOWANIE PIŁKARZY

Rodzice oskarżają trenera o pedofilię

Poniedziałkowy wypad z piłkarskimi na lodowisko, był najprawdopodobniej ostatnim kontaktem trenera, mieszkańca Lysek, z nastoletnimi piłkarzami. Z lodu, do nieoznakowanego radiowozu sprowadzili go policjanci wydziału kryminalnego.

Nieco narwany i impulsywny, ale profesjonalista. Tak o aresztowanym 35-letnim trenerze Młodzieżowego Klubu Piłkarskiego Odra Centrum wypowiadają się

koledzy z pokoju szkoleniowców. Mieszkaniec powiatu rybnickiego swój czas dzielił jeszcze pomiędzy trenerską posadą w 4-ligowej Unii Racibórz oraz pracą na kopalni. Dodatkowo udzielał się w wydziale szkolenia w Podokręgu Racibórz Śląskiego Związku Piłki Nożnej. - To trener z najwyższymi kwalifikacjami w naszym klubie. W I-ligowej Odrze odbywał staż trenerski. Do nas trafił pięć lat temu z klubu z Ry-

dułtów - przynajmniej Roman Zieliński, prezes MKP Odra Centrum. Zatrzymany mężczyzna wiodł ustabilizowany tryb życia, miał normalną rodzinę i dzieci. Między innymi z tego powodu prokuratura prosi, aby nie ujawniać jego inicjałów.

Wpadali mu w oko

Mieszkaniec gminy Lyski od lat zajmował się chłopcami z rocznika 1998. W blisko trzydziestoosob-

wej grupie swoją przygodę z piłką zaczynały dzieci członków zarządu klubu, policjantów czy przedsiębiorców. - On wyszukiwał te dzieci na boiskach, na podwórkach. Kompletował drużynę, gdy któryś piłkarz wpadł mu w oko i widział w nim możliwości. Dojeżdżały tam dzieci z Raciborza czy z Raszczyc. Chyba połowa tego rocznika była spoza Wodzisławia - mówi Starzyński. - Miał bardzo duży posłuch u

chłopców. Ta drużyna to było jego oczko w głowie. Sam ją kompletował i użytkowała bardzo dobre wyniki. Mało komu udaje się zdobyć tytuł mistrza Śląska, on z tą drużyną sięgnął po ten tytuł dwukrotnie. Podnosił swoje kwalifikacje, jeszcze w ubiegłym roku był na stażu w Hiszpanii - wylicza Zieliński. Kariera 35-latką zakończyła się w poniedziałek 25 lutego po godzinie 15.00.

CZYTAJ NA STRONIE 5

PiS chce wygrać wybory do Senatu. Dlatego postawił na Bolesława Piechę



Bolesław Piecha nie uważa, że zamiana Sejmu na Senat to degradacja

- Podejmuję to wyzwanie, ponieważ Polska zasługuje na więcej. Mieszkańcy tego okręgu zasługują na więcej. Mój start to jasne przesłanie: jest alternatywa dla rządów PO - oświadcza Bolesław Piecha, kandydat PiS na senatora. W kuluarach mówi

się, że Prawo i Sprawiedliwość bardzo chce wygrać uzupełniające wybory do Senatu i tym samym przerwać serię wyborczych niepowodzeń. Dlatego to właśnie bardzo popularny Piecha ma zamienić mandat posła na senatorski. STR. 6

CO, GDZIE, KIEDY - informator kulturalny STRONA 19

Za wodę zapłacimy więcej

Wysokość cen za dostarczaną wodę wzrosnąć ma, według projektu uchwały, o 15 groszy - z 5,23 zł do 5,38

zł. Wzrosła również cena za odprowadzanie ścieków, o 7 groszy - z 8,15 zł do 8,22 zł. Ceny te będą obowiązy-

wać do 31 marca 2014 roku, a nowe taryfy wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia.

WIĘCEJ NA STR. 4

Robert Gałązka nowym prezesem EDF Rybnik

- Nasza firma zawsze starała się dostosowywać do wymogów rynku, właśnie poprzez różnego rodzaju inwestycje podnoszące efektywność i obniżające

koszty produkcji. Takie też są plany na najbliższą przyszłość - mówi Robert Gałązka, nowy prezes zarządu EDF Rybnik S.A.

WIĘCEJ NA STRONIE 4

Ruszył nabór do przedszkoli w Czerwionce. SPRAWDŹ, ILE JEST MIEJSC

CZYTAJ NA STRONIE 10

W rybnickim psychiatryku DZIAŁA GRUPA TEATRALNA „MY”

STRONA 9

Józef Makosz wraca do gry. CHCE DO SENATU

6

Sprawdzamy portfele radnych. GRZEGORZ WOLNY I ANDRZEJ WOJACZEK

3

Dziwny Kobiety

A tak na teraz, winszując wam kochane kobiety dużo zdrowia, radości, pociechy z nas - chopów i nie bydziecie zmierzić. Pyrsz! - życzy Remigiusz Rączka. STR. 2

Straż Miejska usuwa WRAKI SAMOCHODÓW

CZYTAJ NA STRONIE 7

Pradawna medycyna wraca. REGINA PARMA O LECZENIU PIJAWKAMI

8

Zdobądź sprawność finansową z Fortuną!

Wewnątrz numeru szósty odcinek projektu edukacyjnego Stowarzyszenia Gazet Lokalnych dofinansowanego ze środków Narodowego Banku Polskiego.

Jak zbudować solidny rodzinny kapitał.



Czytaj na stronie 27



*Szczegóły akcji dostępne w regulaminie oraz placówkach SKOK Kopernik.

RYBNIK
ul. Rynek 1
tel. 32/ 300 57 12



www.skok-kopernik.pl

Już od 1 marca 2013 POSEZONOWA OBNIŻKA CEN u Autoryzowanego Sprzedawcy Kompanii Węglowej -PW „M. K. T. Trans” Tadeusz Kaczmarczyk w Radlinie ul. Rybnicka 108. Tel 32 42 49 772, 881 488 790, pon.-pt: 7.00-20.00, sob:8.00.14.00. www.mkttrans.pl

OPAŁ W CENIE PRODUCENTA!!!*
*nie dotyczy mułu i pieklorza
USŁUGI TRANSPORTOWE



Komentarz

Marek Pietras
Redaktor naczelny
Tygodnika Rybnickiego

NIEOBIEKTYWNE: Wraca duży sport?

Już w najbliższy piątek rybnicki piłkarze wracają do rywalizacji o ligowe punkty. Jeżeli uzbierają ich wystarczająco dużo, na jesień będą występować na zapleczu ekstraklasy. Już dawno wielka piłka nie była tak blisko naszego miasta. Pamiętam, jak mając kilka lat przyjeżdżałem z tatą na mecze ROW Rybnik, który rywalizował w najwyższej klasie rozgrywkowej. Mam nadzieję, że teraz będę mógł mu się zrewanżować i przywieźć go na stadion przy ul. Gliwickiej, aby ponownie zobaczyć rybnickich walczących z najlepszymi.

Moim zdaniem całe środowisko sportowe powinno kibicować piłkarzom. Jeżeli piłka będzie na wysokim poziomie, być może w Rybniku narodzi się moda na sport. Być może dobrym pomysłem byłaby także współpraca pomiędzy żużlowcami, piłkarzami i koszykarkami. Jeżeli młodzi ludzie zobaczą, że sport to też sposób na fajne życie, skorzystają z tego również sekcje lekkiej atletyki, judo, szermierki czy boks. Jeżeli zaś działacze rybnickich klubów będą się zwalczać, młodzież wybierze Playstation.

Otwarte zawody w układaniu kostki Rubika

„Rybnik Open 2013”

W sobotę, 9 marca w godzinach od 9.00 do 17.00 odbędą się, na sali gimnastycznej w Zespole Szkół Technicznych w Rybniku, otwarte zawody w układaniu kostki Rubika – Rybnik Open 2013.

W Rybniku po raz pierwszy spotkają się najlepsi speedcuberzy z Polski oraz zagranicy, którzy układać będą przeróżne odmiany kostek Rubika i nie tylko. W zawodach zadeklarował swoją obecność uczestnik programu telewizyjnego



Zawody już w sobotę!

„Mam talent”. Więcej informacji oraz rejestracja uczestników na stronie internetowej: www.rybnikopen.wordpress.com. (pm)

Rybnicka „budowlanka” laureatem godła Polish Produkt Technikum Roku 2012

Pozyskują fundusze i zbierają laury

25 lutego podczas uroczystej gali w Warszawie Marek Florczyk, dyrektor Zespół Szkół Budowlanych w Rybniku odebrał wyróżnienie Technikum Roku 2012, które zostało przyznane tylko 14-tu technikom w Polsce.

„Budowlanka” w ostatnim czasie przeszła gruntowny remont bazy szkolnej, stworzono szereg nowoczesnych pracowni do nauki przedmiotów zawodowych i ogólnokształcących, znakomicie wyposażonych w sprzęt audiowizualny i nowoczesne pomoce naukowe.

– Tylko w ciągu ostatnich trzech lat pozyskaliśmy prawie 2 mln złotych z funduszy unijnych. Dotychczasowe kształcenie w zakresie zawodów budowlanych poszerzyliśmy o geodezję i informatykę. Dzięki dotacjom uczniowie za darmo zdobywają dodatkowe kwalifikacje np. spawacza, operatora wózka widłowego, prawo jazdy kat. B, Auto Cad,

itp. Kwalifikacje te pozwalają im lepiej konkurować na regionalnym i europejskim rynku pracy po ukończeniu szkoły. Uczniowie zdobywają także dodatkowe kompetencje zawodowe i językowe podczas praktyk zagranicznych (Leonardo da Vinci) i międzynarodowej wymiany młodzieży (Comenius) – mówi Marek Florczyk, dyrektor ZSB.

Potwierdzeniem, iż „budowlanka” znakomicie wspiera swoich uczniów w procesie kształcenia są wyniki egzaminów maturalnych i zawodowych. Najnowszy ranking dotyczący Edukacyjnej Wartości Dodanej za lata 2011–12 świadczy, iż placówka jest liderem wśród technicznych jak i ogólnokształcących szkół ponadgimnazjalnych Rybnika. Z badań tzw. losu absolwentów wynika, iż ponad 90 proc. byłych uczniów technikum nr 4, zdobywa pracę lub kontynuuje naukę na studiach.

(opr.pm)



Marek Florczyk odebrał w Warszawie wyróżnienie

Dylemat między żakiem a absztyfikantem

W Bibliotece Śląskiej zakończyło się głosowanie na słowa, które warto ocalić od zapomnienia. W plebiscycie zorganizowanym przez Bibliotekę Śląską zwyciężył „żak”, który otrzymał blisko 12 proc. wszystkich oddanych głosów. Akcją „Ocalimy od zapomnienia” Biblioteka Śląska postanowiła uczcić Międzynarodowy Dzień

Języka Ojczystego. Pomysł przypadł do gustu wszystkim miłośnikom języka polskiego w całym kraju. Przyjęto blisko 500 propozycji wyrazów, z których biblioteka wybrała do plebiscytu 100 najlepszych. Największym powodzeniem cieszyły się wspomniany już żak, absztyfikant, melancholia, chędożyć oraz kałamarz. (ska)

LICZBA TYGODNIA

15 GROSZY

– o tyle
podrożeje woda
w Rybniku

CYTAT TYGODNIA

CHCIAŁBYM, BY NAD NACYNĄ BYŁO JAK NAD SEKWANĄ BĄDŹ RENEM – powiedział Józef Makosz, były prezydent Rybnika, obecnie kandydat na senatora.



FELIETON REMIGIUSZA RĄCZKI

Dziyń Kobiyt

I ani my sie łobejżeli a już momy przeca marzec. A jak poczonki marca, toż oczywiście Dziyń Kobiyt. A musza wom pedzieć, zech tak łoto se doł pozor, że śwynto te przechodzi prawdziwy renesans. Tak jak do mody na nowo trefiły goździki.

Jeszcze dwajścia pora lot tymu, dło kobiyt, bo nie chca używać słowa bab, to boło przeca nojważniejsze wydarzyni w roku. Po tym boł czas, że jakoś to wszystko przigasio. Ale uzaś widza, że 8-mego marca, to je prawdziwy fajer. Babski

combry, kaj się rychtyk dużo dzieje! Nikiedy jak tak mom czas podumać, to se myśla, że przeszli my prawdziwo rewolucjo społeczno. Kaj to kiery widzioł jeszcze 30 lot tymu, żeby baby same siedziały w szynku przy piwie. To yno przeca uchodzyło chopom. A dzisio nic już żodnego nie dziwi. Wszysko je przewrocone do

gory nogami- chopy sie se blykajom przed babami, a kobiytki im jeszcze za to płacom. Chopy bawiom dzieci na tacierzyńskim, myjom okna i robiom inksze babski roboty. Czasu już nie cofny-my, świata tyż. A zresztom po co? Przeca tak tyż je dobrze. Dobrze, że natury nie łocyganiymy, bo by my jeszcze bajtle rodziyli. Chocioż czy jo wyjm, czy za 200 lot nie wy-

mysłom czego, żeby to zmienić. A tak na teraz, winszuja wom kochane kobiytki dużo zdrowio, radości, pociechy z nas- chopow i nie bydziecie zmierzłe. Pyrsk!

SŁOWNICZEK DŁO BAJTLI:

Dumać – myśleć
Seblykać – rozbierać
Cyganić – oszukiwać

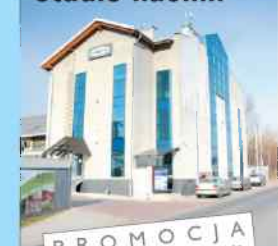
REKLAMA

TARTAK EUROCLAS

OFERUJEMY:

- Więźba dachowa
- Łaty, deski, krawędziaki
- Boazeria, podbitka, podłogi
- Wyroby hutnicze
- Impregnacja ciśnieniowo-próżniowa
- Płyta OSB I MFP

Salon meblowy
studio kuchni



PROMOCJA
NA DESKĘ TARASOWĄ
I FARB DO DREWNA

-5%

Promocja ważna 1-31 marca br.

CZYŻOWICE,
ul. Nowa 28a (strefa przemysłowa)
tel. 32 451 02 32 lub 32 451 33 38
www.euroclas.pl, euroclas@wb.pl



POLISH AIKIDO ORGANIZATION



合気道

AIKIDO

SZTUKA WALKI BEZ WALKI | SENSEI JACEK OSTROWSKI

R-RZ SZKOŁA PODSTAWOWA NR.15, SŁOWACKIEGO 48, RACIBÓRZ

ZAPISY	DZIECI	DO LAT 7	PON. CZW.	17.00-18.00
	DZIECI STARSZE	GRUPA 6 KU+	WT. PT.	18.00-19.00
	DZIECI STARSZE	8 DO 12 LAT	PON. CZW.	18.00-19.00
	MŁODZIEŻ, DOROŚLI	OD 13+	CODZIENNIE	19.00-20.30

NEDZA ZESPÓŁ SZKOLNO-GIMNAZJALNY, UL. JANA PAWŁA II 41A

ZAPISY	DZIECI	PON. CZW.	17.00-18.00
	MŁODZIEŻ, DOROŚLI	PON. CZW.	18.00-19.30

ZAPISY NA ZAJĘCIA: RACIBÓRZ SENSEI JACEK 602 487 925

NEDZA SENSEI KAROL 889 898 760

INFO WWW.AI-KIDO-RACIBORZ.PL | WWW.AI-KIDO-NEDZA.PL

CHWILÓWKA!!!
najtaniej!!!
szybka realizacja
bez zaświadczeń
natychmiast w domu
tel. 32 240-83-20
EuroMax Sp. z o.o. infolinia: 801 003302
www.euromax.rsl.pl

POŻYCZKI BEZ BIK
POŻYCZKI FIRMOWE BEZ BIK
Podejmiemy współpracę z biurami kredytowymi oraz z doradcami finansowymi na terenie Rybnika, Zor, Wodzisławia Śl., Raciborza.
Tel. 668 681 882

Restauracja Ośrodek Rekreacji Rodzinnej „Sioło”
SIOŁO
JUŻ otwarte !!!
GASZOWICE, UL. ŁAKOWA 5, TEL. 784 521 919

WYDARZYŁO SIĘ

Radny prosi o parking

Na ostatniej sesji gminy Lyski ważny wniosek złożył radny Andrzej Kolarczyk. Poprosił wójta o wygospodarowanie pieniędzy na utworzenie parkingu przy urzędzie gminy, a konkretnie terenu pod parking, na którym już parkowane są samochody. Pole, które gmina nabyła na własność sprawia kierowcom kłopoty. Złożenie wniosku idealnie zbiegło się z powstaniem bagna na parkingu w wyniku roztopów. Sami radni mieli kłopot z zaparkowaniem samochodów przed sesją. Twardy parking znacznie ułatwiłby sprawę zarówno petentom, jak i pracownikom urzędu.

Odblaskowe kamizelki na ulicach

Dla kierowców nastała wiosna. Choć o samym remoncie dróg i środkach na to przeznaczonych szerzej piszemy na kolejnych stronach „Tygodnika”, warto zaznaczyć, że możemy spodziewać się utrudnień na niektórych drogach, które w najbliższym czasie będą łatanie i doprowadzane do ładu po zimie. Odblaskowe kamizelki zobaczymy na ulicach: 1 Maja, Śląska, Budowlanych, Podmiejska, Jastrzębska, Jankowicka, Piłsudskiego, Patriotów, Rudzka. Nie denervujemy się więc, a kibicujemy kierowcom.



Krok do beatyfikacji rybniczana

Arcybiskup diecezji katowickiej Wiktor Skworec złożył na ręce prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato opis życia pochodzącego z Rybnika ks. Franciszka Blachnickiego, czyli tzw. „positio”, przygotowane w ramach trwającego procesu beatyfikacyjnego. W ostatnią niedzielę w parafiach archidiecezji katowickiej został odczytany komunikat biskupa Wiktora Skworec, wzywający wiernych do modlitwy o rychłą beatyfikację urodzonego w Rybniku ks. Blachnickiego. W kościołach

P R Z E G L Ą D
TYGODNIA

archidiecezji wyłożone są obrazy, przypominające postać i działalność sługi bożego. Franciszek Blachnicki jest znany w Kościele Katolickim przede wszystkim jako założyciel Ruchu Światło-Życie oraz ruchu trzeźwościowego Krućjata Wyzwolenia Człowieka.

Bezpłatna mammografia jeszcze tylko dwa dni

Od 4 do 6 marca br. w godzinach od 9.00 do 16.00 kobiety w wieku od 50 do 69 lat mogą wykonać bezpłatną cyfrową mammografię. Badanie wykonywane jest w mammobusie gliwickiego Centrum Onkologii, który stoi przy hali widowiskowo-sportowej w Rybniku – Boguszowicach (ul. Jastrzębska 12). Centrum Onkologii (Instytut im. M. Skłodowskiej-Curie, Oddział w Gliwicach) do udziału w badaniu zaprasza te panie (z roczników: 1944–1963), które jeszcze nigdy nie miały wykonanej mammografii oraz te, którym upłynęły 2 lata od poprzedniego badania. Należy zabrać ze sobą dowód osobisty i kartę chipową oraz – jeśli to możliwe – zdjęcia/plytę z poprzedniej mammografii.

Drugi raz dyskutowali o książce

W filii nr 2 Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku przy ul. Zebrzydowskiej odbyło się drugie spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Klub cieszy się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. Przy kawie w szacownym gronie można w ten sposób głośno wyrazić swoje zdanie na temat przeczytanych książek. Spotkania klubu mogą być także zachętą do czytania. Spotkania w filii nr 2 odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca, a w bibliotece głównej na ul. Szafranka w każdą ostatnią środę.

Syreny zawyły na próbę

W piątkowe południe 1 marca na

terenie Rybnika zawyły syreny, przekazując ciągle sygnał przez trzy minuty, co oznacza „odwołanie alarmu”. Test miał na celu kontrolę sprawności syren nie tylko z jednostkami PSP, OSP oraz obrony cywilnej, ale także w zakładach pracy. W tym roku odbędą się jeszcze dwa takie testy: krajowy – 1 sierpnia i wojewódzki 24 października.

WYDARZY SIĘ

Przewodnik znowu w Rybniku

Kolejny raz urząd miasta i lokalne koło PTTK zaprasza na zwiedzanie miasta z profesjonalnym przewodnikiem. Tym razem edycja skierowana będzie do miłośników historii XX wieku, a w szczególności czasów II wojny światowej. Przewodnik pokaże miejsca związane z wyzwoleniem Rybnika w marcu 1945 roku. – W niedzielę, 24 marca, o godz. 12.00 spotykamy się w okolicach marketu przy rondzie Gliwickim – informuje Lucyna Tyl, rzecznik magistratu. – Spacer poprowadzi przewodnik PTTK, Piotr Polak, a trasa wycieczki powiedzie ulicami: Gliwicką, Janiego przez Cmentarz Komunalny, w rejon kościoła Matki Boskiej Bolesnej – dodaje. Jak zapowiada urząd miasta, nie zabraknie niespodzianek, a sama wycieczka trwać ma ok. 3 godzin. Można się spodziewać ciekawych wydarzeń, gdyż mówi się, że w całą akcję zaangażowani są młodzi ludzie z grupy Zapomniany Rybnik, która kilka lat temu zajmowała się m.in. inscenizacją w bunkrze na Wawoku.

Dni otwarte u urszulanek

Zespół Szkół Urszulańskich w Rybniku zaprasza kandydatów do szkoły na dni otwarte, które odbędą się w gimnazjum 9 marca, w liceum 18 maja oraz w szkole podstawowej do 15 marca. W tym czasie trwa również rekruta-

cja do klasy pierwszej dzieci 6 i 7 letnich. Zajęcia będą się odbywały w osobnym, świeżo wyremontowanym budynku.

Dofinansowanie do posiłków

Ruszyła kolejna edycja projektu dofinansowania posiłków w szkołach pn. „Dobry jak chleb”. O dofinansowanie to mogą ubiegać się tym razem szkoły podstawowe i gimnazja. Celem projektu realizowanego przez Polską Fundację Pomocy Dzieciom „Maciuś” jest objęcie dożywianiem dzieci, które ze względu na trudną sytuację materialną powinny otrzymywać bezpłatne posiłki. Wnioski szkół podstawowych i gimnazjów powinny trafić do fundacji do 6 marca.

Przy kawie

Izba Przemysłowo-Handlowa Rybnickiego Okręgu Przemysłowego zaprasza na robocze spotkanie „Przy kawie”, które odbędzie się 13 marca o godz. 11.00 w sali konferencyjnej izby przemysłowej w Rybniku przy ul. Rynek 12. Gościem specjalnym będzie Teresa Bierza, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rybniku. Temat spotkania to „Aktualna sytuacja na rynku pracy i środki z funduszu pracy dla pracodawców”.

Zerknij na Kooperatywę

Wiadomości z regionu oraz ogłoszenia związane z konkursami grantowymi i szkoleniami dla podmiotów ekonomii społecznej – to wszystko znaleźć można na portalu Kooperatywa.com.pl, stworzonym w ramach projektu „Inkubator Ekonomii Społecznej Subregionu Zachodniego”. Na portalu można dowiedzieć się m.in. jak założyć przedsiębiorstwo społeczne, skąd pozyskać środki na jego założenie czy jakie są ograniczenia i uwarunkowania w prowadzeniu działalności gospodarczej przez podmioty ekonomii społecznej. Administratorzy portalu prezentują także najciekawsze pomysły przedsiębiorców społecznych z terenu Subregionu Zachodniego, ale też inspiracje o działaniach sektora ES w Polsce, Europie i na całym świecie.

PRZEŚWIELAMY
→ PORTEFELE

ANDRZEJ WOJACZEK, przewodniczący rady miasta Rybnika, emeryt
Oszczędności: 5 tys. zł (współwłasność),
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 55,7 m kw., o wartości 80 tys. zł (współwłasność), grunty kl. V o pow. 1012 m kw. oraz grunty o pow. 41,90 m kw, o wartości 15 tys. zł, garaż o pow. 7,5 m kw o wartości 10 tys. zł (współwłasność),
Dochody za rok 2011: dieta przewodniczącego rady miasta – 7680 zł, dieta radnego rady miasta – 26 400 zł w tym nadwyżka z pobieranych diet wykazana w PIT-37 w wysokości 5385 zł, emerytura – 41 922,42 zł (wszystko to współwłasność),
Samochody: opel corsa C, rok prod 2003 (współwłasność)
Kredyty: brak



GRZEGORZ WOLNY, radny gminy i miasta Czerwionka-Leszczyny
Oszczędności: nie posiada
Nieruchomości: nie posiada
Dochody za rok 2011: PKP Energetyka S.A. 32 559,99zł, działalność wykonywana osobiście 4530 zł, prawa autorskie 6028,98 zł, pełnienie obowiązków społecznych i obywatelskich 6848,38 zł
Samochód: nie posiada
Kredyty: kredyt w PKO BP na 25 tys. zł (koniec roku 2011 stan zadłużenia 15 tys. zł), kredyt Getin Bank na 47 tys. zł, (stan na koniec 2011 roku 44 838zł), kredyt Eurobank na 20 tys. zł (stan na koniec 2011 roku 15 482,22zł), kredyt SKOK Ziemi Rybnickiej na 50 tys. zł (stan zadłużenia na koniec 2011 roku 38 622,47 zł)

Prezentowane w rubryce kwoty pochodzą z oświadczeń majątkowych. Redakcja nie ma wpływu na ich treść. Nie prowadzi również weryfikacji wycen nieruchomości.

REKLAMA

Okna PVC i mnóstwo DRZWI

TERAZ W OFERCIE
najcieplejsze okno na rynku!

Iglo Energy DRUTEX
Uw=0,6 W/(m²K)*

* dla okna o wymiarach 1230mm x1480mm zgodnie z badaniami instytutu CSI w Czechach



Rybnickie Centrum Stolarki Budowlanej
Tel. 32 42 44 066, 42 44 067, www.rcsb.pl
Rybnik ul. Zebrzydowska 152

POŻYCZKI
BEZ BIKU

Bezpieczna pożyczka
do 10000 zł
DLA FIRM
do 50000 zł

Szybka decyzja
Minimum formalności
Brak opłat wstępnych

ZADZWOŃ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

603 124 888
668 681 882

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
GRZEWCYCH

IRmet
RADLIN, UL. HUTNICZA 8
tel./fax 32 457 12 02

- grzejniki płytowe, aluminiowe i łazienkowe
- ogrzewanie podłogowe
- kotły c.o., bojler
- armatura i pompy
- kanalizacja

oraz inne artykuły grzewcze i instalacyjne
AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY

PURMO

DO 100.000 ZŁ NA 150 RAT
KREDYT
DO 1.000 ZŁ W 15 MIN
CHWILÓWKI
WARTO WYŚĆ
PO KASE II
604 95 00 95
KREDYT-CHWILÓWKI.PL
Original jest tylko jeden
Chwilówki
KREDYT

Podnosić efektywność i obniżać koszty

Walne zgromadzenie akcjonariuszy EDF Rybnik S.A., 11 lutego 2013 roku powołało na nowego prezesa zarządu EDF Rybnik S.A. Roberta Gałązka, który pełnił ostatnio funkcję prezesa zarządu Schneider Electric Energy Poland Sp. z o.o. Wcześniej był prezesem wielu innych spółek, m. in. Valeo Autosystemy i Fabryki Opakowań Blasanych. Nowy prezes ma doświadczenie w zarządzaniu przedsiębiorstwami w wielu sektorach: elektronicznym, energetycznym i samochodowym. Ukończył Wydział Elektroniczny na Politechnice Warszawskiej. Marek Pietras: – Jak to się stało, że został pan prezesem EDF Rybnik?

Robert Gałązka: – Od początku mojej pracy zawodowej byłem związany z sektorami produkcyjnymi; samochodowym, elektronicznym i energetycznym. W trakcie mojej kariery zawodowej kierowa-

łem dużymi firmami, takimi jak Schneider Electric czy Valeo. Myślę, że w związku z tymi wcześniejszymi doświadczeniami postanowił mi zaufać również EDF, powierzając kierowanie największym zakładem grupy w Polsce.

Sytuacja, przynajmniej ta kreowana przez media, nie jest prosta. Nie miał pan wątpliwości, czy warto obejmować to stanowisko? Jaka przyszłość jest przed EDF Rybnik?

Faktycznie, sytuacja polskiego sektora energetycznego prognozowana na rok 2013 nie jest prosta. Na taki stan rzeczy nakładają się wzrosty cen paliw (w naszym przypadku węgla kamiennego oraz biomasy) oraz spadek cen energii elektrycznej. Natomiast nasza firma zawsze starała się dostosowywać do wymogów rynku, właśnie poprzez różnego rodzaju inwestycje podnoszące efek-

tywność i obniżające koszty produkcji. Takie też są plany na najbliższą przyszłość.

Jakie pan ma zadanie, czym ma pan się zajmować w EDF Rybnik?

Zostałem powołany na stanowisko prezesa zarządu, sprawuję także funkcjonalnie obowiązki dyrektora generalnego. Najogólniej rzecz ujmąwszy moim zadaniem jest kierowanie całym zakładem.

Wielu polityków, tych z regionu, ale również z Warszawy, próbuje lobbować za inwestycją EDF. Co musi się stać, aby właściciele EDF zdecydowali o powrocie do wstrzymanej inwestycji?

EDF przedstawił swoje stanowisko w tej sprawie w grudniu zeszłego roku. Nic się od tej pory nie zmieniło.

Co dalej z Fundacją Elektrowni Rybnik? Czy jej istnienie jest zagrożone?

Istnienie Fundacji Elektrowni Rybnik w chwili obec-

nej nie jest w żaden sposób zagrożone. Na rok obecny został przyjęty plan działań, który jest sukcesywnie realizowany. Fundacja od zawsze stara się dopasować do zmieniającego się rynku poprzez dostosowywanie oferowanych usług do zapotrzebowania na nie. Za nami już dwie duże imprezy, czyli finał Pojedynku na Słowa oraz Ogólnopolski Festiwal Piosenki Artystycznej, w planach kolejne. Z sukcesem funkcjonują także liczne koła zainteresowań, kursy, czy też kompleks rehabilitacyjny.

Pracownicy elektrowni, z którymi mieliśmy okazję rozmawiać, mówią, że jest pan bardzo „otwartą” osobą, nawiązuje pan pośredni kontakt z każdym pracownikiem. Jaki jest pana pomysł na dobre i skuteczne zarządzanie ludźmi?

Jednym z najważniejszych według mnie czynników, które mogą wpłynąć na dobre za-



Zanim Robert Gałązka został prezesem EDF kierował m.in. Schneider Electric czy Valeo

ządzanie jest przynależność do zespołu, odpowiedzialność za przyszłość organizacji i współpracowników. Przy jego wsparciu jesteśmy w stanie zapewnić dalszy rozwój rybnickiej elektrowni. **Dziękuję za rozmowę**

Rada się wycofała – ceny wody i ścieków w górę!

Miała być dyskusja, było głosowanie nad usunięciem uchwały z programu sesji rady miasta. Radni nie usłyszeli oczywiście nic nowego, a wycofanie się z głosowania zdarza się nie pierwszy raz. Nie pierwszy raz też wzrastają ceny wody, a wygląda na to, że nikt z rządzących nie chce, by ktokolwiek pytał dlaczego.

Ku oburzeniu radnych Platformy Obywatelskiej, projekt uchwały głosami ko-

alicji został wycofany z programu obrad sesji. – Jestem zaskoczony takim krokiem. Wydaje mi się, że możemy podyskutować o tych cenach, myślę, że mieszkańcy interesuje ten temat – apelował radny PO, Piotr Kuczera.

Głosowanie to formalność

Uchwała wycofana została na wniosek samego prezydenta Adama Fudalego, a koalicja rządząca wniosek

poparła, tym samym wyłaczając uchwałę z obrad. To, że nie zagłosowano nad cenami nie oznacza, że taryfy nie wejdą w życie. Zgodnie z art. 24, ust 8. Uchwały o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, rada może wycofać się z głosowania nad zmianami cen wody i ścieków. Tym samym daje sygnał, że ceny te akceptuje, a taryfy wchodzą w życie po upływie 70 dni od przedłożenia propozycji przez przedsiębiorstwo

wodne w danej gminie. Jak komentują ten mechanizm prawnicy, część rad gmin i miast używa tego instrumentu w niewiedzy, a niegłosowanie ustawy ma odwrotny skutek do zamierzonego. Jedynym mechanizmem, który blokuje zmiany cen wody i ścieków jest odrzucenie uchwały przez radę miasta. Do tego jednak w Rybniku nie doszło.

Nawet gdyby uchwałę poddano dyskusji, większość radnych przyjęłaby podwyżki. Dzięki temu, że ich nie głosowała, w teorii radni nie są winni zatwierdzeniu taryf, bo tak po prostu działa prawo.

Podwyżki niewielkie, ale jednak

Wysokość cen za dostarczaną wodę wzrosnąć ma, według projektu uchwały, o 15 groszy – 5,23 zł do 5,38 zł. Podobną podwyżkę zastosowa-



Radni PiS i BSR zadecydowali o podwyżkach

no w cenach odprowadzania ścieków. Tym razem jednak cena wzrosnie o 7 groszy – z 8,15 zł do 8,22 zł. Ceny te będą obowiązywać do 31 marca 2014 roku, a nowe taryfy wchodzą w życie w dniu 1 kwietnia.

Adam Fudala nie zgadza się z określeniem tych podwyżek jako drastycznych, a generowanie cen i ich wzrostów w porównaniu do innych gmin nazywa nieporównywalnym. – Nie można porównać Rybnika, rozległego, ale o małej gęstości zaludnienia, do Ka-

towic, równie rozległych ale o większym zagęszczeniu – komentuje wódtarz miasta. Nierównomierna architektura miasta powoduje właśnie, że ceny za dostarczenie wody, które są przecież dla wszystkich uśrednione, rysują się tak, a nie inaczej. – Oczywiście są pomysły na temat strefowego naliczania cen za wodę, jednak gdybyśmy tak do tego podeszli, to mieszkańcy Popielowa płaciłi by za metr sześcienny horrendalne sumy – dodaje.

(mark)

Parking przy elektrowni będzie płatny – nie dla klientów

Od 1 marca na parking przed basenem Fundacji Elektrowni Rybnik wprowadzono opłaty.

– Chcemy uporządkować sytuację. Często na naszym parkingu brakuje miejsc i osoby, które przyjeżdżają, aby skorzystać z naszych

usług nie mają gdzie zostawić swoich samochodów – tłumaczy Stanisław Wójtowicz, prezes Fundacji Elektrowni Rybnik. I dodaje: – Wydaje nam się, że miejsca na parkingu często zajmowali pracownicy firm, zatrudnionych przy budo-

wie nowego bloku energetycznego EDF. Jeżeli chodzi o naszych klientów, to nie muszą się martwić. Opłata będzie pobierana dopiero po 4 godzinach parkowania. Nasi pracownicy otrzymają abonamenty – kończy prezes FER. (pm)

REKLAMA

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl 47-400 RACIBÓRZ
e-mail: romanweiser@wp.pl ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 692-012-587

TARTAK
Franciszek Hajduczek

Hajduczek 70 LAT TRADYCJI

OFERUJEMY:
tarcicę, krawędziaki, łat, listwy i deskę czołową, impregnacja i suszenie drewna
usługi w zakresie przetarcia i transportu drewna

44-290 Jejkowice, ul. Dworcowa 33,
tel./fax 32 430 21 20
www.tartakjejkowice.pl

ZAKŁAD STOLARSKI

Pawlik
www.oknadrzwischody.pl

Wykonuje:
***OKNA**
***DRZWI**
***SCHODY**

Schody projektujemy komputerowo. Wysyłamy folder na życzenie.

Sprawdź nas!

47-451 Bieńkowice, ul. Bojanowska 41
Tel./fax 32 419 62 99, 601 471 162, 601 842 529
Czynne pn. – pt. 7⁰⁰ – 16⁰⁰, sob. 7⁰⁰ – 13⁰⁰

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Trener podejrzany o molestowanie piłkarzy

Zdarzenie na obozie

– On coś przeczuwał – mówi Andrzej Starzyński, prezes Unii Racibórz, gdzie aresztowany był trenerem seniorów. – W ubiegłym tygodniu byli na obozie w górach. Już stamtąd w piątek dzwonił, że może go nie być w sobotę i w poniedziałek. W sobotę zadzwonił, że utknęli na zakopiance, a w poniedziałek przekazał tylko wytyczne kierownikowi drużyny. Do Raciborza już nie dotarł – dodaje prezes Unii. Mężczyzna najprawdopodobniej dzwonił już z wodzisławskiej komendy policji. Kilka godzin wcześniej, został zatrzymany na miejskim lodowisku, gdzie przebywał ze swoimi piłkarzami z rocznika 1998. Policjanci poczekali do końca treningu i dopiero wówczas dyskretnie zatrzymali mężczyznę.

Trzy miesiące za kratami

Kolejne doby mężczyzna spędził na wodzisławskiej komendzie. W czwartek został doprowadzony przed sąd, który oceniając zebrany do tej pory materiał dowodowy, zdecydował, że trener na proces będzie czekał za kratami. – 28 lutego w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim, odbyło się posiedzenie, na którym zdecydowano o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. Sąd zdecydował, że mężczyzna spędzi w areszcie najbliższe trzy miesiące, czyli do dnia 25 maja. Wtedy również zostanie podjęta decyzja o ewentualnym dalszym stosowaniu aresztu – mówi sędzia Agata Dybek-Zdyń z Sądu Okręgowego w Gliwicach. Prokuratura

Rejonowa w Wodzisławiu, która kierowała wnioskiem o areszt, wskazywała między innymi, że pokrzywdzonymi w tej sprawie są dzieci. – Nie chcielibyśmy, aby podejrzany w jakiś sposób wpływał na ich zeznania, a tym samym utrudniał nasze postępowanie – przyznaje prowadząca sprawę prokurator Ewa Świątkowska-Stec.

Coraz więcej pokrzywdzonych

Kiedy prokuratura przesyłała akta do sądu, śledczy wiedzieli o kontaktach trenera z czterema piłkarzami. W piątek ich liczba wzrosła do siedmiu. – Nie wykluczamy, że takich przypadków może być więcej. Musimy dotrzeć do pozostałych osób grających w klubie, oraz do tych, które grały w nim w przeszłości. Dzieci w tym wieku mogą nie przyznawać się, że miały jakieś kontakty – mówi prokurator. Jak ustaliliśmy, trener miał krzywdzić piłkarzy już od 2009 roku. Do kontaktów miało dochodzić poza treningami. W szatniach i w samochodzie. – Polegało to na wykorzystaniu okazji, kiedy zostawał sam na sam z piłkarzem. Nie chodzi o gwałty, ale o tzw. inne czynności seksualne – mówi nasz informator znający kulisy sprawy. Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim postawiła mężczyźnie zarzuty z artykułu 200. paragraf 1. Kodeksu Karnego, a więc „kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”.

Donieśli rodzice

Cała sprawa wypłynęła z sprawą rodziców piłkarzy z rocznika 1998. To oni zawiadomili organy ścigania o zachowaniu trenera. Doniesienie zbiegło się w czasie z powrotem grupy piłkarzy w górach. – Kiedy w poniedziałek dowiedzieliśmy się o jego zatrzymaniu nikt w klubie nie potrafił w to uwierzyć. Jednak natychmiast we wtorek zorganizowaliśmy spotkanie z rodzicami, zarządem klubu oraz dyrekcją szkoły. Decyzją zarządu klubu został odsunięty całkowicie od drużyny. W tej chwili poszukujemy dla naszych podopiecznych nowego szkoleniowca. W tym samym czasie zabezpieczyliśmy dla tych młodych zawodników psychologa, który prowadzi z nimi zajęcia i pomaga przejść przez ten trudny okres – zapewnia prezes Odry, gdzie trenują krzywdzeni piłkarze.

Nic nie wiemy

Pikanterii sprawie dodaje fakt, że aresztowany mężczyzna był członkiem wydziału szkolenia Śląskiego Związku Piłki Nożnej. – Uważamy z kolegami, że to są jakieś pomówienia – mówi Janusz Gałązka, szef wydziału szkolenia ŚZPN, w którym udzielał się aresztowany trener. – Facet miał żonę i dziecko i miałby krzywdzić inne dzieci? Nie wierzę w to. Razem z kolegami podejrzewamy, że ktoś go wrobił. Obecnie nie mam żadnych podstaw, aby odwoływać go z funkcji członka naszego wydziału – mówi Janusz Gałązka. Zaskoczenia nie krył również Stefan Ekiert, prezes Podokręgu Racibórz ŚZPN, który od naszego dziennikarza dowiedział się, że ma aferę

pedofilską w swoim podokręgu. – Co pan mówi? Jestem zszokowany. W tej sytuacji będziemy musieli go odwołać na najbliższym zarządzie – zapewnia Ekiert. Dodaje, że osoby, które pracują z dziećmi muszą mieć nieposzlakowaną opinię. – Jeśli zarzuty potwierdzą się, nie ma szans, aby taka osoba pracowała z dziećmi, a tym się zajmuje między innymi wydział szkolenia, którego był członkiem – dodaje szef podokręgu.

Nie było sygnałów

Dziwią się również koledzy z klubu, gdzie zatrzymany trener grał jako piłkarz. – Nikt nic nie zauważył. To był normalny kolega z boiska. Często nie było go na meczach, bo jego dzieciaki z tego rocznika 1998 wyprowadzali piłkarzy Odry Wodzisław na boisko. To chyba koniec jego kariery, bo jak się teraz miałby pokazać w środowisku piłkarskim? – pyta Jan Polnik, prezes klubu LKS Czarni Nowa Wieś, gdzie podejrzany grał przez trzy lata. Dziwią się także w Odrze. – Aż trudno nam uwierzyć, że przez ten cały okres współpracy z trenerem nikt nie dał nam znać, że dzieje się coś niepokojącego. Nikt niczego nie zauważył. Muszę zaznaczyć, że cały czas mamy kontakt z rodzicami, uczestniczą oni w życiu naszego klubu, jeżdżą z nami na sparingi i obozy. Oni są podporą tego klubu. Dlatego trudno w to wszystko uwierzyć. Sytuacja jest trudna. Jesteśmy pewni, że odpowiednie organy z pewnością szybko wyjaśnią całą sprawę. Naszym zadaniem jest teraz walka o dobro tych chłopaków – mówi prezes Roman Zieliński.

Adrian Czarnota

Wypadek na Wodzisławskiej

26 lutego około godziny 9.00 na ulicy Wodzisławskiej doszło do potrącenia pieszego. Kobieta ze złamaniami trafiła do szpitala. Jak ustalili policjanci 87-letnia piesza próbowała przejść przez ulicę Wodzisławską w miejscu za-

bronionym. Została potrącona przez samochód peugeot 208, za kierownicą którego siedziała 41-letnia mieszkanka Rybnika. Piesza doznała złamania reki i została przewieziona do szpitala. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. (acz)

Potrącił dziecko i uciekł

Rybnicki policjanci szukają sprawcy wypadku drogowego, do którego doszło 26 lutego na ulicy Lompy w rybnickiej dzielnicy Boguszwice. Jak ustalili policjanci około godziny 16.10 kierowca volkswagena golfa potrącił dziecko po czym odjechał z miejsca wypadku. Ranny

chłopiec ze złamaną nogą został przewieziony do rybnickiego szpitala. Jak ustalili policjanci dziewięcioletek przebiegał przez jezdnię. Policja prosi wszystkie osoby, które posiadają informacje na temat zdarzenia o kontakt z KMP Rybnik pod numerami 32 42 95 200 lub 997. (acz)

Wpadli nietrzeźwi kierowcy

Podczas minionego weekendu policjanci z Rybnika zatrzymali siedmiu kierowców, którzy prowadzili swoje pojazdy „na podwójnym gazie”.

Wśród zatrzymanych był 30-latek, mający dodatkowo czynny zakaz prowadzenia pojazdów. Do zatrzymania doszło w sobotę, na ul. Rajskiej. Kierujący samochodem opel astra miał ponad 2 prom.

alkoholu w organizmie, dodatkowo posiadał czynny zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez Sąd Okręgowy w Gliwicach. Pozostali nietrzeźwi byli zatrzymani w Świerklanach, Rybniku i Czerwionce-Leszczynach. Policja przypomina, że za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości grozi kara pozbawienia wolności nawet do dwóch lat. (acz)

Zderzenie w Jankowicach

Rybnicka policja ustala okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło 26 lutego na ulicy Nowej w Jankowicach. Około godziny 14.35 kierowca chevroleta aveo, wyjeżdżając z ulicy Piotra Skargi doprowadził

do zderzenia z prawidłowo jadącym oplem zafira. 32-letni kierowca opla jechał w kierunku ulicy Niepodległości. 58-latek z aveo został przewieziony do szpitala z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu. (acz)

Policjanci odratowali samobójcę

Dramatyczne sceny rozegrały się 25 lutego na osiedlu Kilińskiego w Rybniku.

Około godziny 11.40 dyżurny rybnickiej policji otrzymał telefon od anonimowej osoby, która poinformowała, że w piwnicy bloku przy ulicy Kilińskiego mężczyzna chce popełnić samobójstwo. Na miejsce

natychmiast wysłano patrol policji. Policjanci w piwnicy znaleźli wiszącego na pasku mężczyznę. Desperat został zdjęty z paska, natychmiast udzielono mu również pomocy medycznej. Niedoszłego samobójcę udało się odratować. 66-latek został przewieziony do szpitala psychiatrycznego. (acz)

REKLAMA

NAJWIĘCEJ OFERT PRACY

Szukaj tylko u nas



nowiny.pl

RADIO TAXI „ROW”

RYBNIK • WODZISŁAW • ŻORY

032 42 44 444

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK Z TELEFONÓW STACJONARNYCH I Z AUTOMATÓW BEZ UŻYCIA KARTY

0800 22 82 82

Zamów taksówkę SMS-em lub zadzwoń

609 053 007

ZWROT PODATKU z zagranicy
mgr Anna Kłosowska

HOLANDIA, NIEMCY, ANGLIA, BELGIA, AUSTRIA, IRLANDIA, NORWEGIA, DANIA

ROZLICZENIA podatku
KOREKTY rozliczeń do 5 lat wstecz
ZASIŁKI rodzinne
DODATKI Z HOLANDII: Zorgtoeslag, Huurtoeslag, Kindgebonden Budget, Kinderopvangtoeslag
DODATKI Z NIEMIEC: Elterngeld
LATA składkowe E-301
PIT 36
Zasiłki dla bezrobotnych

47-400 RACIBÓRZ
ul. Batorego 10
tel.: 0048 32 415 21 71
kom: 0048 501 336 029
fax: 0048 32 729 70 54
e-mail: raciborz@kancelariaopole.pl

www.rozliczcie.pl

SPRZEDAŻ I MONTAŻ POKRYĆ DACHOWYCH

BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

DEMONTAŻ ETERNITU

blacha dachówkowa już od 24 zł m²

47-400 Racibórz
ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 43 18

47-470 Krzanowice
ul. Długa 22
tel. 32 410 91 92

Korwin-Mikke: – Nie zdążyłem porozmawiać z Motyczką

Zorganizowana przy Jan-kowickiej konferencja prasowa nowego kandydata do Senatu z ramienia Kongresu Nowej Prawicy nie przyniosła rewolucyjnych informacji o programie Janusza Korwin-Mikkego. Polityk przyznał, że jeden senator niczego nie zmieni, będzie jednak sygnałem dla Warszawy.

Korwin-Mikke zaraz na początku swojego wystąpienia zaznaczył, że będzie dumny, mogąc zastąpić na stanowisku senatora takiego polityka, jak śp. Antoni Motyczka. – Na jesieni przeczytałem

jego wypowiedź na temat korupcji i problemów przedsiębiorstw w związku z budową autostrad. Pomyślałem wtedy, że to wspaniały człowiek i trzeba byłoby nawiązać kontakt. Kiedy w końcu spróbowałem, nie było już to niestety możliwe – przyznaje, nawiązując do pogarszającego się stanu Motyczki w ostatnich dniach życia.

Polityk wyjaśnił także, czym dla niego jest hasło „zmiana ustroju”, z którym, między innymi, startuje do tych wyborów. – W normalnym systemie nie jest tak, że człowiek posyła dziecko do szkoły wte-

dy, kiedy zadecyduje o tym minister, który tego dziecka na oczy nie widział, tylko wysyła dziecko w takim wieku i do takiej szkoły, realizującej taki program, jaki on chce. Nie jest normalnym systemem, w którym ja, gdy mi się kończy lekarstwo, muszę iść do lekarza, stać dwa tygodnie w kolejkach, by on mi je przepisał, a nie mogę po prostu pójść do apteki i kupić. Traktuje się mnie jak idiotę. W normalnym ustroju traktuje się człowieka jako osobę odpowiedzialną.

Jak przyznaje również, nie będzie zbytnio zajmował się swymi kontrkandydatami,



Korwin-Mikke ściągnął na konferencję nie tylko prasę

gdyż nie o rywalizację tutaj chodzi. – Powtórzę raz jeszcze. Chodzi nam przede wszystkim, by mieszkańcy Rybnika i okręgu wyrazili swój sprzeciw. Od ponad 100 lat Polską rządziły bandy złodziei i łupieżców, pora to zmienić. Jedni powiedzą, że jeden senator nic nie może. Ale będę sygnałem dla War-

szawy, że mieszkańcy tego regionu na ich rządy w takiej formie się po prostu nie godzą – skomentował.

Komitet wyborczy Janusza Korwin-Mikkego został już zarejestrowany. Polityk większość najbliższego czasu spędzał będzie zapewne na spotkaniach z mieszkańcami okręgu. Jak ocenia swoje szan-

se? – Gdy mieliśmy w sondażach jeden procent poparcia, o mało co nie wygrałem praw wyborów we Wrocławiu, pokonałem pana Frasyniuka w jego własnym mieście. W tej chwili mamy 5 procent, ja sam mam 6, jako kandydat na prezydenta, więc myślę, że tym razem się już uda – przyznaje. (mark)

Poseł Piecha idzie do Senatu

Od dłuższego już czasu kandydata do Senatu z szeregow Prawa i Sprawiedliwości wszyscy upatrywali w Tadeuszu Gruszcze. To jednak nie byłyby senator będzie ubiegał się o reelekcję, a jego kolega... z Sejmu.

Sam Piecha twierdzi, że za wizją jego obecności w Senacie stoi sam prezes Kaczyński, a jego rekomendacja jest dla posła „wyróżnieniem i zaszczytem”. – Podejmuję to

wyzwanie, ponieważ Polska zasługuje na więcej. Mieszkańcy tego okręgu zasługują na więcej. Mój start to jasne przesłanie: jest alternatywa dla rządów PO – oświadcza kandydat PiS. Jego start i ewentualna wygrana oznacza jednak, że straci on mandat Posła na Sejm RP, a jego miejsce, zgodnie z ordynacją wyborczą, zajmie Grzegorz Janik. Zapytany o to, czy dla niego to nie przypadkiem degradacją, Piecha żarliwie odpowiedział. – Jednym może się wydawać, że to bardziej degradacja. Jednak, jeśli ktoś jest w parlamencie dla przy-

słowiowych dodatków, dla mediów i wizerunku, to pewnie tak jest. Takich polityków jest wielu, zresztą widzicie ich państwo codziennie w telewizji. Ja do nich nie należę – ucina polityk.

Jak zapowiada Piecha, jego obecność w Senacie będzie także kolejnym etapem walki o rybnicki szpital. – To nie jest tak, że tylko państwo dało na ten szpital pieniądze. To rybniczanie, podatnicy, wybudowali ten obiekt. To jest także nasza inwestycja i zrobię wszystko, co w mojej mocy, by nie została sprywatyzowana – mówi poseł.

– Mam w tej sprawie coś do powiedzenia, w końcu też, jako dyrektor placówki, miałem udział w jej tworzeniu – zaznacza.

Jak odnosi się do zmarłego Antoniego Motyczki, którego fotel być może zajmie? Z szacunkiem, choć nie ukrywa, że do przyjaciół siebie nie zalicza. – W wielu aspektach się nie zgadzaliśmy. Prezentowaliśmy dwie różne opcje polityczne, jednak jedno mogę już dzisiaj obiecać. Będę kontynuował politykę prof. Motyczki w jednym zakresie – tego co pokazał w ostatnich miesiącach życia,

gdy żarliwie mówi o korupcji i problemach przedsiębiorstw podczas budowy autostrad w Polsce. Nikt z jego partii się tym nie przejął, zostało to zgrabnie zamieciono pod dywan. Ja skupię się na pewno na tym, bo co ciekawsze kawałki spod tego dywanu wymieść – zapowiada Piecha. Trudno wyrokować, czy dotychczasowy poseł ma szansę na wygraną w wyborach. Na pewno jest – obok Janusza Korwin-Mikkego – najbardziej rozpoznawalnym nazwiskiem wśród kandydatów, o mandat poselski nie musiał walczyć z nikim na noże. Decyzja o starcie w wyborach senackich ma dwa oblicza. Z jednej strony prawdopodobnie jest to dla Jarosła-

wa Kaczyńskiego próba sił, bo nie o zdobycie jednego dodatkowego głosu w Senacie chodzi. Piecha miałby pełnić rolę lakmusa papierka. Ta teoria wydaje się mocno prawdopodobna, pomimo że wybory uzupełniające do Senatu cieszą się rekordowo niską frekwencją w naszym kraju. Druga opcja jest taka, że coś komuś zostało kiedyś obiecano. Stąd, gdy pojawiła się możliwość zmiany warty i układu sił w śląskim PiS, skrzętnie z tego skorzystano. Jakie rzeczywiste pobudki popchnęły śląskie Prawo i Sprawiedliwość do wypchnięcia swojego najpopularniejszego posła do Senatu – z pewnością nigdy się nie dowiemy. (mark)

Józef Makosz – powrót z rynsztoka?

Niemalym zaskoczeniem była dla wszystkich informacja, że były prezydent Rybnika zamierza ubiegać się o fotel senatora. Od dwunastu lat na politycznej banicji, podczas konferencji prasowej opowiadał o swojej pracy we Francji, o modelach, które powinniśmy powielać z granicy oraz o tym, że jako senator chce w Senacie pracować, a nie bywać.

Nazwisko Józefa Makosza rodzi kontrowersje od lat. Prezydent Rybnika, który rządził w mieście w latach 1990–1998. Karierę polityczną zakończył głośnym oskarżeniem o korupcję rybnickiej policji, a toczyły się przeciw niemu sprawy w związku z obrazą funkcjonariusza policji oraz skarbnika miasta Rybnika. Makosz jednak o przeszłości mówić chce nie wiele. – Przez te kilkanaście lat

straciłem wszystko. W sierpniu zeszłego roku wyjechałem do Francji na kontrakt, jestem tłumaczem, lecz nie biernym – mówi o swoim fachu. – Gdy miałem łeb w rynsztoku, nie odwrócił się ode mnie m.in. Marek Krzakała. I to on, jako jeden z pierwszych zadzwonił do mnie w sprawie wyborów – dodaje.

Krzakała widział Józefa Makosza na liście Platformy Obywatelskiej, były prezydent Rybnika nie mógł jednak – jak sam przyznaje – wyprzeć się niezależności. – W ostatnich wyborach do Senatu byłem niezależny i teraz też pozostanę niezależny. Nic się nie zmieniło, a te ponad 15 tys. rybniczanie to dowód tego, że jest sens – dodaje były prezydent Rybnika.

Makosz będzie miał ciężki orzech do zgryzienia. Konkurencja wygląda mocno,

a sam polityk do końca marca przebywał będzie jeszcze we Francji. – Wszystkim, do mojego powrotu, zajmować się będą moi przyjaciele z komitetu Wyborców Józefa Makosza. Wracam na ten najważniejszy etap kampanii wyborczej, bo marzec to tak naprawdę wciąż wiele organizacyjnych spraw – mówi Makosz. – Już teraz zapowiadam, że odbędą się dwa duże spotkania z mieszkańcami – dodaje.

Program Makosza jest dość prosty – praca nad poprawą funkcjonowania parlamentu, praca nad rozwojem gospodarki, wyrównanie szans i opór przeciwko ruchom autonomicznym. – Chciałbym, by nad Nacyną było jak nad Sekwaną bądź Renem. Nie jesteśmy głupszy od Niemców czy Francuzów, ale to oni robią mercedesy i mają TGV (szybkobieżny pociąg – dop. red.). A my nawet nie zaczę-

liśmy, gdy Francja te pociągi ma już 30 lat – mówi Makosz. – Mnie interesuje nie jak dzieł to, co jest, ale jak mnożyć, sprawiać, by było środków coraz więcej – dodaje.

Nie obyla się także podczas konferencji prasowej bez emocji. – Uwielbiam Pola Elizejskie – wspomina Makosz. – Jednak ja jestem z Paruszowca, urodzony w Rybniku. I to, te błonia za oknem tutaj, to jest najpiękniejszy widok na świecie, tam jest moje serce – mówił ze łzami w oczach. Mimo to, jak ostro zaznaczył, nie jest zwolennikiem autonomii. – Wszyscy kombinują teraz, jak się łączyć – miasta, landy, państwa, gminy czy dzielnice. Bo większy może więcej. Dlatego będę działał dla całej Polski. A los dziecka z Kresów Wschodnich tyle samo mnie obchodzi co los dziecka z Rybnika – przyznaje Józef Makosz. (mark)



Makosz zapowiada szczerą kampanię wyborczą

Platforma sięga po prezesa przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej z Łazisk

Już PO wyborach?

Dzisiaj wiadomo już, że kandydatem PO do uzupełniających wyborów parlamentarnych do Senatu będzie Mirosław Duży, były burmistrz Łazisk Górnych. Choć w Rybniku jeszcze nie zagościł, oficjalnego przedstawienia jeszcze nie było, nie wiadomo, czy w ogóle powinien tutaj przyjeżdżać. Nikt nie wie, kim jest.

Nazwisko Mirosława Dużego mówi rybniczantom tyle, ile dla mieszkańców Łazisk znaczy Józef Makosz, były prezydent Rybnika. Nie wiele, a może nawet zupełnie nic. Problemem tych dwóch kandydatów jest fakt, że właśnie głosów z nieznanego dla siebie terenu będą potrzebowali, by stanąć w szranki z Bolesławem Piechą, Pawłem Polokiem czy Januszem Korwin-Mikkem. Duży głosów z Rybnika, Makosz z Mikołowa.

Dużego w Rybniku nie zna nikt, a mogło być przecież ina-

czej. Platforma długo szukała swojego idealnego kandydata. Problem jednak w tym, że na dwóch, jeśli nie trzech frontach. W innym kierunku poszedł członek śląskiej Platformy, w którym udziela się poseł Marek Krzakała, a co innego widzieli członkowie wojewódzkiego zarządu partii, z posłem Tomczykiem na czele. Pierwszym typem Krzakały był oczywiście Józef Makosz, bezpartyjny kandydat na senatora podczas ostatnich wyborów. Ten jednak zdecydował się startować niezależnie. – Na co mnie tam startować, gdy nie będzie mnie w kraju, nie będę nawet wiedział, jak kampania wygląda, bo partia ją za mnie zorganizuje. Wolimy zrobić to sami – mówi Makosz, który do końca marca przebywał będzie we Francji. Jak wspomina były prezydent Rybnika, toczono były na niemal najwyższym szczeblu rozmowy, by starto-

wał jako niezależny kandydat z poparciem Platformy, jednak na takie rozwiązanie nie zgodził się zarząd wojewódzki, czyli tzw. „środek”. – Zadzzwonił do mnie Marek Krzakała i poinformował, że takie rozwiązanie nie jest możliwe. On jest za tym, pan Schetyna jest za, ale ci pomiędzy się nie zgadzają – mówi.

Drugim typem i wydaje się, że czarnym koniem zawodów, był Adam Fudali, obecny prezydent Rybnika. Włodarz miasta odmówił jednak wystąpienia w wyborach. – Moje miejsce jest w Rybniku, zostałem wybrany prezydentem miasta i to jest moja misja do wypełnienia – mówi Fudali.

Okazało się więc, że wśród bardziej znanych twarzy okręgu nie ma chyba więcej zwolenników Platformy lub chętnych do zasiadania w fotelu senatora. Sięgnięto więc po Mirosława Dużego, byłego burmistrza Łazisk Górnych.

Przez chwilę mówiło się nawet o włodarzu Mikołowa, jednak ta plotka ucichła równie szybko jak powstała. Duży jest obecnie prezesem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łaziskach, a w latach 2006–2010 pełnił funkcję burmistrza Łazisk Górnych.

Jako samorządowiec tej ziemi niestety stanąć w tym samym szeregu co Makosz, Fudali, a nawet Marek Balcer, burmistrz Mikołowa, nie może. Jako politykowi – daleko mu do rozpoznawalności Bolesława Piechy, kontrowersji Janusza Korwin-Mikkiego, czy poparcia Ślązaków Pawła Poloka. PiS wystawiając posła Piechę dało wyraźny sygnał, że to nie jest „mecz o honor”, lecz raczej „o awans”, Platforma zaś – gdy najlepszy kandydat odmówił – pogodziła się chyba z tym, że Duży może nie okazać się wielki.

(mark)

To nie koniec akcji „Zima”, jednak na drogach powiało wiosną

Mrozy powoli odpuszczają, a to oznacza, że coraz wyraźniej na rybnickich drogach widoczne są pozimowe ubytki. Pługi Rybnickich Służb Komunalnych stoją nadal w gotowości, jednak obecnie główne siły skierowano na łatanie szkód, które „zima zła” powoduje niemal co roku.

Sroga zima

– Akcja „Zima” trwa tak naprawdę do końca marca, czasem dłużej, wszystko zależy od pogody – mówi Jarosław Kacprzak, z-ca dyrektora Rybnickich Służb Komunalnych. – Jesteśmy w gotowości, by wyjechać na drogi, sypać i odsnieżać, jednak wydaje się, że główna fala śniegu jest już za nami – dodaje.

Początek 2013 roku był wyjątkowo dla RSK pracowity. – Wyjeżdżaliśmy w styczniu praktycznie codziennie, warunki były w tym roku ciężkie – komentuje Kacprzak. Rybnickie służby zużyły podczas tego sezonu więcej soli, niż w latach poprzednich – na rybnickie drogi trafiło aż 3 tys. ton. – Zima była po prostu dotkliwsza, wymagała o wiele większych nakładów – przyznaje z-ca dyrektora RSK.

Nie oznacza to jednak, że już nic w skarbonce nie zostało. Zapas soli wciąż czeka na wykorzystanie, a i budżet nie jest dziurawy. Na sezon 2012/2013 przewidziano 3,9 mln zł. – Z tego wydaliśmy już ok. 2,6–2,8 miliona. Więc zapas wciąż jest – informuje Kacprzak. Jeśli jednak środki przeznaczone na zwalczanie niedogodności związanych ze śniegiem i lodem nie zostaną wykorzystane, RSK przesuwają je na inne działania związane z konserwacją dróg.

RSK już w akcji, a budowlancy?

Odblaskowe kamizelki od poniedziałku, 25 lutego, zaczęły walkę z efektami zimy –

ubytkami w nawierzchniach dróg. – Mimo tego, że akcja „Zima” trwa, już frezujemy nawierzchnię, kładziemy nową. Dziury łatamy przez całą zimę, teraz jednak prowadzimy już roboty na większą skalę – mówi Kacprzak. Prócz Raciborskiej, frezarki i nowa warstwa masy asfaltowej pojawiła się także na Chwałowickiej. A już nie długo czekają kolejne ulice – 1 Maja, Śląska, Budowlanych, Podmiejska, Jastrzębska, Jankowicka, Piłsudskiego, Patriotów, Rudzka oraz w dalszym ciągu uzupełniane będą powstające drobne ubytki w nawierzchniach dróg. – Każdego roku po zimie pojawiają się dziury, to jest nieuniknione. Natomiast pozytywnym aspektem jest to, że mamy coraz więcej nowych dróg i nawierzchni. I dzięki temu tam warstwy są wytrzymałsze, więc nie ma problemów – mówi Jarosław Kacprzak. Jak przyznaje z-ca dyrektora RSK, pozimowe ubytki mają pierwszeństwo, stąd dziury wywołane działaniem mrozu planuje się w okolicach końca kwietnia wypełnić.

Jak się okazuje, rybnickie służby do akcji biorą się szybko, a co z budowlancami, którzy przecież na wiosnę zabierać się mieli za kończenie m.in. ul. Wodzisławskiej? Jak informuje magistrat, tutaj nigdy nic nie wiadomo, jednak będą pewnie potrzebowali dłuższego okresu dodatknych temperatur. – Wszystko zależy od głównego inżyniera. Całość musi być zgodna z procedurami, w pewnych warunkach pewnych prac wykonywać po prostu nie można – komentuje Adam Fudali, prezydent miasta. Wygląda więc na to, że jak co roku rybnicki drogowcy udowadniają, jak sprawną są firmą, a zarządy Fudalego o tym, by RSK zaczęło startować w przetargach na budowę dróg mogą kiedyś się ziszczyć.

(mark)

Strażnicy biorą się za wraki na osiedlach

Po apelach mieszkańców Rybnika strażnicy miejscy postanowili przyjrzeć się samochodom, które od miesięcy, czy nawet lat zagrażają osiedlowe parkingi. Podczas rozpoczętej akcji wraki będą usuwane, aby nie blokowały miejsc.

Celem akcji jest pozbycie się wraków, które od dłuższego czasu zajmują miejsca parkingowe i mogą stwarzać zagrożenie zwłaszcza dla dzieci. – Pourywane lusterka, wybite szyby, połamane zderzaki to elementy, które mogą zagrażać wszystkim osobom, próbującym przejść w pobliżu wraku. Jednak odstające elementy to nie jedyne zagrożenia, jakie może powodować porzucony pojazd. Pamiętajmy, że samochód to nie

tylko blaszana skorupa. Często z porzuconych pojazdów wyciekają różnego rodzaju płyny eksploatacyjne, które zanieczyszczają środowisko naturalne – informuje Dawid Błatoń, rzecznik rybnickiej straży miejskiej. Strażnicy o niechcianych samochodach przyjmują informacje telefonicznie i w swojej siedzibie, gwarantując, że zajmą się każdym zgłoszeniem. Kiedy jednak samochód może zostać odholowany na parking Rybnickich Służb Komunalnych? Według przepisów wrak to pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, a to już stwarza duże pole manewru dla straży. – Co mogą zrobić strażnicy? Zobowiązać wła-



Już w pierwszych dniach akcji strażnikom udało się usunąć pierwszy wrak

ściciela do doprowadzenia samochodu do stanu używalności, bądź do uprzątnięcia pojazdu. Pamiętajmy jednak, że pojazd może zostać odholowany z miejsca, które wchodzi w skład definicji drogi, zawartej w ustawie Prawo o ruchu drogowym – wyjaśnia Błatoń. Akcja już w pierwszych dniach przyniosła efekty. Strażnicy doprowadzili do usunięcia pierwszego wraku z parkingu znajdującego się na Placu Pokoju w Rybniku. Sa-

mochód od ponad 6 miesięcy zajmował miejsce parkingowe mieszkańcom budynków mieszkalnych. Funkcjonariusze od dawna próbowali odnaleźć właściciela osobówki. Po wyczerpaniu wszystkich możliwości skontaktowania się z nim, podjęli decyzję o usunięciu wraku. Niebieskie renault było otwarte, brakowało powietrza w kołach, ktoś urwał lusterka. W takim stanie samochód odholowano na parking RSK.

(ska)

Seniorzy chcą żyć łatwiej

Pracownicy Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku przeprowadzili wśród osób powyżej 60. roku życia badanie, które miało na celu zdiagnozowanie obecnej sytuacji i jednocześnie potrzeb osób starszych w Rybniku i Wodzisławiu Śląskim.

– Dzięki przeprowadzonym badaniom zdobyto wiedzę dotyczącą miejsca osób starszych w badanych miastach, określono jaka jest oferta miasta skierowana do seniorów, czy jest ona zbieżna z ocze-

kiwaniami osób starszych. Badania dotyczyły również czynników, które potencjalnie poprawiają jakość życia seniorów. Poprzez badania zidentyfikowane zostały również czynniki pobudzające seniorów do podejmowania aktywności – informują inicjatorzy przedsięwzięcia. W badaniu udział wzięły 373 kobiety i 185 mężczyzn. Podczas wywiadów seniorzy zaznaczyli m.in. że warunki mieszkaniowe w obu miastach stoją na wysokim poziomie, tak jak m.in. życie

kulturalne i dostęp do placówek handlowych i usługowych. Większość narzekała jednak na służbę zdrowia czy lokalny rynek pracy. Respondenci zostali poproszeni o wskazanie najczęstszych problemów z jakimi borykają się osoby starsze w zamieszkujących Rybnik i Wodzisław Śląski i mieli możliwość zaznaczenia więcej niż jednej odpowiedzi. „Jako jeden z największych problemów respondenci wskazali problemy wynikające ze stanu zdrowia i profilaktyki zdrowotnej, a więc:

choroby, niepełnosprawność i utrudniony dostęp do rehabilitacji. Jednocześnie również wiele badanych wskazało na problemy społeczne, takie jak samotność. Wielu mieszkańców Rybnika i Wodzisławia Śląskiego uważało, że ważnym problemem z jakim borykają się osoby starsze jest ubóstwo oraz brak akceptacji ze strony rodziny” – czytamy w opracowaniu podsumowującym badania. Badanie zostało przeprowadzone w ramach projektu „Party Senior Spacja – program partycypacji i roz-

woju seniorów z terenu Rybnika i Wodzisławia Śląskiego”. CRIS wykorzystując środki Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zorganizował także debatę dla starszych, podczas której przedstawione zostały pomysły na inicjatywy społeczne wypracowane przez rybnickich seniorów. Pomysły narodziły się podczas cyklu warsztatów przeprowadzonych w ramach projektu CRIS. W sumie wypracowano ich sześć, a przez głosowanie wybrano trzy najlepsze. – Najwięcej głosów uzyskał projekt „Kulturalny senior”. Pomysłodawcy projektu postawili sobie za cel zachęcenie osób starszych

do uczestnictwa w kulturze. Założono powstanie 15-osobowej grupy osób starszych, która nieodpłatnie będzie brać udział w wydarzeniach kulturalnych np. wyjazdach do teatru, kina czy wyjściach do galerii. Później taką samą liczbę głosów uzyskały projekty „Seniorze, nie bój się komputera – dasz radę”, polegający na organizacji kursu nauki obsługi komputera oraz trzeci pomysł, czyli przywrócenie uprawnień osób po 60 roku życia w komunikacji miejskiej. W planach jest spotkanie w tej sprawie z prezydentem Rybnika i radnymi – informuje Sylwia Oślizło z CRIS.

Szymon Kamczyk

Co tydzień podajemy ceny paliw na stacjach w regionie. Ceny sprawdzamy w każdy poniedziałek pomiędzy godz. 7.00 a 9.00.

Gdzie taniej?

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE			
poniedziałek, 4 marca 2013 r.			
Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Statoil, plac Mostowy	5,68 ▲	5,68 ▲	2,65 ▼
Orlen, ul. Piaskowa	5,66 ▲	5,66 ▲	2,65 ▼
Shell, ul. Opawska	5,69 ▲	5,69 ▲	2,85 ●
BP, ul. Reymonta	5,69 ▲	5,69 ▲	2,69 ▼
Auchan, ul. Rybnicka	5,55 ▲	5,55 ▲	–
Bliska, ul. Rybnicka	5,59 ▲	5,59 ▲	2,57 ▼
Stacja, ul. Środkowa	5,49 ●	5,49 ●	–
Shell, ul. Rybnicka	5,67 ▲	5,67 ▲	2,65 ▼
BP, ul. Odrodzenia 4 (Markowice)	5,69 ▲	5,69 –	2,75 ▼
Lotos, ul. Jana Pawła II	5,69 ▲	5,69 ▲	2,85 ●
Centurion, ul. Dąbrowszczaków	5,69 ▲	5,67 ▲	–
BP-Pol, ul. Rybnicka	5,54 ▲	5,56 ▲	2,60 ●
Lotos Optima, ul. Drewniana/Reymonta	5,62 ▲	5,62 ▲	2,65 ▼
KUŹNIA RACIBORSKA			
Bliska, ul. Tartaczna	5,64 ●	5,62 ▲	2,59 ▼
RZUCHÓW			
Orlen, ul. Pstrązka 1	5,71 ▲	5,71 ▲	–
WODZISŁAW			
Statoil, ul. Witosa	5,74 ▲	5,74 ▲	2,66 ●
Shell, ul. Rybnicka	5,74 ▲	5,74 ▲	2,69 ●
Orlen, ul. Rybnicka	5,74 ▲	5,74 ▲	2,74 ●
Statoil, ul. Pszowska	5,62 ▲	5,62 ▲	–
RYDUŁTOWY			
Orlen, ul. Raciborska	5,71 ▲	5,71 ▲	2,69
Petrol Point, ul. Raciborska	5,69 ▲	5,69 ▲	–
RYBNIK			
BP, rondo Wileńskie	5,71 ▲	5,71 ▲	2,53 ▼
Neste (samoobstug.), rondo Wileńskie	5,47 ▼	5,49 ▼	–
Shell, ul. Budowlanych	5,71 ▲	5,71 ▲	2,67 ▼
Statoil, ul. Jana Kotuczka	5,54 ▲	5,55 ▼	–
Lukoil, ul. Wodzisławska	5,49 ▼	5,50 ▼	2,48 ▼
▲ WZROST ▼ SPADEK ● BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ			

REKLAMA



RUGBY

bez litości

Twój 11% pozwoli nam ZWYCIĘŻYĆ

STOWARZYSZENIE SPORTU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH "SSON"

Zwracamy się do Państwa, jako podatników z gorącą prośbą by rozliczając się z fiskusem za 2012 rok przekazali Państwo 1 % podatku na rzecz niepełnosprawnych sportowców uprawiających Rugby na Wózkach.

47-400 Racibórz, ul. Staszica 22
tel. 0 603 78 30 25, tel./fax: +48 32 41 52 594
e-mail: biuro@sson.pl

Stowarzyszenie Sportu Osób Niepełnosprawnych "SSON"

KRS:0000001106

Pradawna medycyna wraca do Rybnika

Jeśli zastanawialiście się, jak kiedyś leczono ludzi, jak radzono sobie z niegojącymi się ranami, jak regulowano i poprawiano funkcjonowanie układu trawienno-krwionośnego i ogólną odporność organizmu – już nie musicie. W Rybniku działa pierwszy zakład medycyny alternatywnej, a tam – leczenie larwami i pijawkami.

Regina Parma prowadzi zakład, w którym wiele metod powoduje u niektórych odruchy obrzydzenia. – Larwy i pijawki stosowano już bardzo dawno temu. Co ważne, to wszystko jest naturalne i bezpieczne – zapewnia pani Regina. – Prawda jest taka, że korzystamy z tego, co jest w naturze, która sama dobrze wie, czego nam potrzeba - dodaje właścicielka zakładu Uniwersum, w którym leczenie pijawkami i larwami to chleb powszedni.

Ciało jak samochód

Według właścicielki zakładu, ludzki organizm często porównać można do samochodu. – Jeździmy naszym samochodem dużo, bardzo dużo. I zdarza się oczywiście, że na desce rozdzielczej zapala nam się ostrzegawcza lampka. To sygnał, że jest problem. Wtedy wyjścia są dwa. Albo jedziemy od razu do mechanika, sprawdzamy, co się dzieje, naprawiamy. Albo po prostu ignorujemy, lub nawet wykręcamy żarówkę, by nie świeciła i jeździmy dalej – mówi Regina Parma. – Potem zapala się kolejna lampka. Znów albo naprawiamy, albo ignorujemy. Jeśli zapali się trzecia lub czwarta, to znaczy, że coś jest poważnie nie tak. Jeśli igno-



Regina Parma prezentuje pijawkę

rowaliśmy te lampki dotychczas, któraś z nich może być tą ostatnią – dodaje. Tak samo jest z ludzkim ciałem, które notorycznie daje nam sygnały – by coś naprawić lub poprawić. Problem w tym, że bardzo często je bagatelizujemy i „jeździmy dalej”. – Często trafiają do mnie ludzie, którzy zwlekali do końca. A moje metody są ich ostatnią szansą, krokiem desperata. To naprawdę bardzo złe podejście, bo metody przeze mnie stosowane można skutecznie także profilaktycznie, by wszystko zawsze było w porządku.

Pijawka dobra (prawie) na wszystko

Pijawki stosowane przez Reginę Parmę nie są złapane w bajorze. – To pijawki Hirudo medicinalis. Stanowią 0,3 proc. całej populacji pijawek i są w naszym kraju pod ścisłą ochroną. Sprowadzam je od specjalizującej się w ich hodowli firmy, gdzie są odpowiednio karmione i żyją w optymalnych warunkach – mówi Parma. Jak zaznacza, pijawka nie stanowi panaceum na wszystko, jednak już w czasach epoki kamiennej używano ich do „leczniczego” upustu krwi. – Dziś tych prawie barbarzyńskich metod się nie stosuje. Wynikały one z wiary w to, że złe duchy i szkodliwe dla człowieka moce gromadzą się

w jego krwi. Dziś pijawka to tak naprawdę cały pakiet organicznych związków chemicznych, które tylko w pijawce dają pożądane efekty – zaznacza. Wyselekcjonowanie tych środków zdejmuje sen z powiek niektórym naukowców, jednak zdaniem Reginy Parmy, nie da się udoskonalić czegoś już doskonałego. – Ten zestaw specyficznych związków pozwala na leczenie żylaków, migren i bólów, chorób serca, nadciśnienia i niedociśnienia, odcisków, chorób przewodu pokarmowego, chorób kobiecych, a nawet bezpłodności – zaznacza. Do tego dochodzą choroby oczu, nerek, prostaty, leczenie nerwicy, depresji, wzmocnienie odporności, oczyszczenie organizmu, a nawet niwelowanie cellulitu. Sporo? – Prawda jest taka, że polecam pijawki każdemu, bo działają na tak szerokim polu, że nie sposób tak naprawdę określić, na jakim – jednym tylko – aspekcie się skupiają. Lecząc np. bóle głowy dodatkowy wzmacniamy organizm, oczyszczamy układ pokarmowy i tak dalej – mówi Parma. Dodaje również, że nie jest tak naprawdę istotne to, co pijawka od nas wypije, ale co nam daje. Hirudoterapia stosowana jest także w przypadku zabiegów chirurgicznych, przyszywania kończyn, stosowana także przez

lekarzy z Rybnika.

Larwami prosto w ranę

Inną dość trudno akceptowalną terapią jest leczenie ran larwami muchy plujki – Lucilia sericata. – To larwy naszej zwykłej muchy plujki. A co w nich takiego niezwykłego? Tylko ten szczep odżywia się martwymi komórkami. Żywa tkanka jest dla nich po prostu niejadalna – zaznacza Regina Parma. Jak to wygląda? Określoną ilość specjalnie hodowanych larw umieszcza się w trudno gojącej się ranie, np. odleżynach bądź owrzodzeniach itp.. Larwy wydzielają specyficzny enzym, który rozpuszcza martwą tkankę, która później jest przez nie wchłaniana. Dzięki temu po kilku dniach żerowania, rana jest kompletnie oczyszczona. – Do tego larwy wydzielają środki, które zwalczają gronkowce i paciorkowce, a także – co chyba najciekawsze, wspomagają ziarninowanie rany, przyspieszając proces jej gojenia – dodaje Parma. Oczywiście nie jest tak, że larwa pozwoli na kompletne zalecenie każdej trudnej do zagojenia rany. – Jednak jej działanie pomaga w jej oczyszczeniu, pielęgnacji oraz przygotowuje ją np. do zabiegu chirurgicznego. W tym wypadku efekt pozytywny jest stu procentowy – dodaje Parma. Zakład na Raciborskiej zagościł niedawno, jednak wygląda na to, że zainteresowanie jest spore. – Najważniejszym elementem leczenia jest rozmowa z pacjentem. Dobrze poinformowany pacjent ma o wiele większe szanse na powodzenie leczenia. Niektórzy drapają, rozdrapują miejsca po ugryzieniach pijawek, które oczywiście swędzą jak ugryzienia komara, ale nie boją. Czasem zdejmują opatrunki z larwami. Jeśli jednak pacjent wie, jak działa dana terapia i stosuje się do moich zaleceń, nie ma problemu – kończy Regina Parma. (mark)

Przegląd tygodnia ze strażnikami

Strażnicy miejscy z Rybnika każdego dnia swojej pracy przyjmują średnio 30 interwencji. W minionym tygodniu jak zwykle rybniczanie najczęściej zgłaszali nieprawidłowo zaparkowane pojazdy, niedopełnienie obowiązków przez właścicieli posesji oraz wolne puszczanie psa. We wtorek 26 lutego strażnicy interweniowali w sprawie nietrzeźwego mężczyzny leżącego na klatce schodowej bloku mieszkalnego przy ul. Chalotta. Na miejscu funkcjonariusze odnaleźli bezdomnego, którego przewieźli do izby wytrzeźwień. W środę 27 lutego

natomiast anonimowa osoba wskazała funkcjonariuszom posesję, z której wybiega pies. Właściciel nie dopełnił obowiązków związanych z wyprowadzaniem psa na smyczy, więc został wylegitymowany przez strażników. Zdarzały się też zgłoszenia chybione. – Nasz patrol interweniował w sprawie nielegalnej wycinki drzew na ul. Kowalczyka w Rybniku. Okazało się jednak, że osoby dokonujące wycinki miały stosowane zezwolenie na prowadzenie tego typu prac – informuje Dawid Błotni, rzecznik prasowy SM w Rybniku. (ska)

Kontakt ZUS przez całą dobę

Dwa dotykowe ekrany, klawiatura, dwie drukarki, skaner, system głosowy, telefon – tak pokrótce można opisać urządzenie ZUS, potocznie zwany „zusomatem”, który stanął w budynku rybnickiego Oddziału ZUS przy ul. Reymonta 2. Urządzenia pozwalają złożyć papierowe dokumenty nawet po godzinach pracy instytucji. Są dostępne przez całą dobę.

Każdy dokument składany przez klienta jest przekazywany właściwym pracownikom ZUS w formie papierowej i w formie elektronicznego skanu. Urządzenie ma na wyposażeniu komputer i podajnik dokumentów. Klient może za jego pomocą złożyć wnioski

papierowe lub elektroniczne Po pobraniu dokumentu, zusomat drukuje potwierdzenie. Umożliwia też dostęp do stron internetowych ZUS oraz do platformy usług elektronicznych, czyli do profilu klienta na pue.zus.pl. Dzięki wbudowanej słuchawce zusomat pozwala połączyć się z konsultantem centrum obsługi telefonicznej. Z urzędzenia bez przeszkód mogą korzystać osoby na wózkach inwalidzkich, bo na wysokości ich wzroku znajduje się dodatkowy monitor. Podobne urządzenia zainstalowano w budynkach ZUS w Wodzisławiu Śląskim, Raciborzu, Pszczynie i Tychach, w inspektoratach podległych rybnickiemu oddziałowi ZUS. (r)



Przedstawienia Grupy Teatralnej „My” to nierzadko poruszające widowiska

Teatr w szpitalu psychiatrycznym

O Grupie Teatralnej „My” działającej na terenie Szpitala Psychiatrycznego w Rybniku rozmawiamy z Jolantą Drobny, terapeutką, która od dwóch lat opiekuje się pacjentami – aktorami.

Kiedy została założona Grupa Teatralna „My”?

Kilkanaście lat temu Wojtek Łepicki wpadł na pomysł, żeby założyć teatr, w którym występować będą pacjenci tego szpitala. Jak pokazuje czas, był to dobry pomysł, ponieważ Grupa Teatralna „My” funkcjonuje do dziś.

Od kiedy ty prowadzisz tę grupę?

Od dwóch lat. Wcześniej pracowałam w domu opieki społecznej. Wtedy przychodziłam ze swoimi podopiecznymi na spektakle grupy „My”. Już wtedy uważałam, że to bardzo fajna rzecz.

Każdy pacjent może wystąpić w tym teatrze?

Każdy może brać udział w zajęciach, które prowadzone są tutaj w budynku naszego teatru. Natomiast nie wszyscy biorą udział w spektaklach. Inaczej pracuje się z pacjentami, którzy przychodzą tutaj na terapię, a inaczej z pacjentami, którzy przygotowują się do wystawienia spektaklu.

Czyli pacjenci są dzieleni na różne grupy?

Dokładnie. Do południa przychodzą tutaj pacjenci ze wszystkich oddziałów. Wtedy prowadzimy różne zajęcia. Najczęściej takie, które wpisują się jakoś tam w sztukę teatralną, ale końcowym efektem nie jest przedstawienie. Są to m.in. zajęcia ruchowe, tańce z chustą czy odgrywanie krótkich scenek. Codziennie przewijają się ok. 20 pacjentów, których dzielę na podgrupy w zależności od

jednostki chorobowej. Inaczej pracuję się z cierpiącymi na choroby psychiczne a inaczej np. z pacjentami borykającymi się z uzależnieniami.

A grupa, która przygotowuje się do wystawiania sztuki?

Z nimi spotykam się codziennie ok. 13. Pracujemy w każdy dzień roboczy do dwóch godzin. Obecnie Grupę Teatralną „My” tworzy 11 osób. Wszyscy to mężczyźni. Trzech z nich przebywa na co dzień na oddziałach Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, pozostali to pacjenci hospitalizowani w oddziałach sądowych.

Kto dobiera repertuar?

Sami pacjenci. To nie jest tak, że ja im daję jakąś sztukę i oni muszą się jej nauczyć na pamięć. To nie oto chodzi. Wyjątkiem były tylko jasełka, które trudno przerobić, bo w końcu Pan Jezus musi się urodzić. W innych przypadkach ja wymyślam im tylko temat. Obecnie pracujemy nad sztuką, która będzie zatytułowana „Dziki zachód”.

Pacjenci sami wymyślają fabułę?

Tak. Muszą zbudować całą historię, zakończenie, puentę. To bardzo twórcza, ale i trudna praca. Potem każdy uczy się swojej roli, a następnie ról swoich kolegów. To ważne, aby każdy mógł zastąpić każdego. Szczególnie, kiedy z jakiś powodów pacjent nie może wychodzić z oddziału. Wtedy zastępuje go ktoś inny.

Ile trwa praca nad takim spektaklem?

Około pięciu miesięcy. Gdy już mamy cały scenariusz, dograne wszystkie szczegóły przychodzi czas na pracę nad muzyką, strojami, scenografią. Potem musimy to wszyst-



Jolanta Drobny

ko zgrać. Każdy szczegół jest ważny.

Czy przed premierą aktorom towarzyszy trema?

Oczywiście. Nie tylko im. Ja sama jestem bardzo zdenerwowana i czekam na końcowy efekt. Ostatnio na nasz spektakl przyszło bar-

chłopaków. Oni przebywają w szpitalu wiele lat. Dobrze, że możemy stworzyć im takie momenty, kiedy nie muszą myśleć o codzienności. Mogą żyć i realizować się jak wszyscy poza murami tego szpitala.

Co daje pacjentom udział w takim przedsięwzięciu?

Na pewno uczą się pracy w grupie, odpowiedzialności jeden za drugiego. Poznają co to szacunek dla drugiego człowieka, systematyczność. Ćwiczą również pamięć. Na początku niektórzy mieli problemy, aby zapamiętać moje imię. Teraz uczą się na pamięć wierszy. Codzienne spotkanie się, powoduje że powstają przyjacielskie relacje. Czasami udaje się stworzyć bardzo domową atmosferę, a prosię uwierzyć nie jest o to łatwo w takim miejscu.

Czy personel pracujący na co dzień z pacjentami, tworzącymi Grupę Teatralną „My”, sygnalizuje, że taka forma terapii przynosi efekty?

Często tak bywa. Cały czas staramy się pracować z pacjentami również w kierunku budowania odpowiednich nawyków, np. stosownych zachowań w stosunku do kobiet. Po premierze spektaklu organizujemy zabawę taneczną, na którą zapraszamy pacjentki z DPS. Wtedy jest okazja, aby nasi panowie „poćwiczyli” odpowiednie zachowania. Może brzmi to banalnie, ale nie wszyscy panowie wiedzą, jak być dżentelmenem.

Spektakl, nad którym pracujecie wystawiacie potem tylko raz?

Absolutnie nie. Czasami gramy nawet dwa razy dziennie. Przychodzą do nas pacjenci ze wszystkich oddziałów. Pro-

szę pamiętać, że w naszym szpitalu hospitalizowanych jest blisko tysiąc osób.

Czy takie teatry to powszechna rzecz w szpitalach psychiatrycznych?

Z tego co się orientuję, to w Polsce działa jeszcze jeden. Co prawda kładzie nacisk na inne aspekty niż my, ale jest teatrem. Wiem też, że tego typu forma terapii, resocjalizacji bardzo rozwija się w więzieniach.

Nie myślicie o tym, żeby wyjść ze swoimi spektaklami poza mury szpitala?

To nasze marzenie. Nie jest to jednak łatwe, chociażby z tego powodu, że nie wszyscy pacjenci mogą opuszczać szpital. To bardzo skomplikowane sprawy proceduralne. **Siedząc tutaj, mam wrażenie że rozmawiamy nie o twojej pracy, ale pasji.**

Trochę tak jest (śmiech). Bardzo lubię tutaj przebywać, pracować z pacjentami. Po tych dwóch latach znamy się już bardzo dobrze. Oni poznali mnie, ja ich. Po moich reakcjach poznają już czy mam dobry humor, czy trapią mnie jakieś kłopoty. I odwrotnie. Każdemu życzę, żeby miał tyle satysfakcji z pracy, co ja.

Kiedy wystawiacie „Dziki zachód”

Mam nadzieję, że zdążymy do maja i wtedy odbędzie się premiera.

Mam nadzieję, że mogę liczyć na zaproszenie?

Oczywiście. Mam nadzieję, że coraz więcej osób z zewnątrz będzie miało okazję oglądać efekty naszej pracy i zobaczy, że szpital psychiatryczny to wcale nie jest takie straszne miejsce. Że przebywają tu ludzie, którzy czują i myślą tak samo jak „My”. ■

Kącik ZUS

Beata Kopczyńska, rzeczniczka prasowa O/ZUS w Rybniku

Urodziłem się w 1952 roku. Do 1999 roku pracowałem 25 lat. Nadal pracuję. Kapitał początkowy mam obliczony z 20 lat. Ukończyłem 60 lat. Czy mogę się starać o przejście na wcześniejszą emeryturę?

Jan Z.

W wieku 60 lat mężczyzna może przejść na emeryturę, o ile udowodni na dzień 1 stycznia 1999 r. okres za-

trudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w wymiarze 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 25 lat. Emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do OFE albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE za pośrednictwem Za-

kładu na dochody budżetu państwa.

♦ ♦ ♦

Jestem na emeryturze po rencie chorobowej. Mąż jest na zasiłku przedemerytalnym. Do 2015 roku. W 1990 roku brałam zasiłek pogrzebowy po matce. Córka, która nie pracuje prosiła mnie o udostępnienie mojego ubezpieczenia do

otrzymania zasiłku pogrzebowego po zmarłym dziecku. Czy wypłata zasiłku wpływa na wysokość mojej pobieranej emerytury? Czy ma to wpływ na wysokość kolejnych ewentualnych zasiłków?

Halina K.

Wypłata zasiłków pogrzebowych nie ma żadnego wpływu na wysokość wypłacanych świadczeń dla

Pani lub męża. Zasiłek pogrzebowy wypłacany jest w jednakowej określonej przepisami wysokości w przypadku śmierci członka rodziny i nie ma znaczenia czy z danego tytułu były już wypłacane zasiłki pogrzebowe, czy nie.

♦ ♦ ♦

Moja żona nigdy nie pracowała, ma teraz 59 lat. Sły-

szalem, że mogę wystąpić dla niej o dodatek do emerytury w wysokości 150 zł. Czy to prawda?

Stanisław Cz.

Przepisy dotyczące świadczeń emerytalno-rentowych nie przewidują żadnych dodatków do emerytur na niepracujących członków rodziny.

Wszystkie gminne przedszkola rozpoczęły rekrutację kandydatów na przyszłych przedszkolaków. Zapisy potrważą do 29 marca.

Ruszył nabór do przedszkoli

CZERWIONKA-LESZCZYNY.

Od ub. piątku w gminnych przedszkolach zaczął się spory ruch, bo ruszyły zapisy dzieci, które 1 września chciałyby zostać przedszkolakami. – Do dyspozycji rodziców będą miejsca we wszystkich przedszkolach prowadzonych przez gminę oraz miejsca w oddziałach przedszkolnych funkcjonujących przy szkołach podstawowych – mówi Hanna Piórecka-Nowak, rzeczniczka czerwionckiego magistratu. Przypomina też, że obowiązkiem rocznego przygotowania przedszkolnego objęte są wszystkie pięcioletki. Z kolei w przypadku

sześcioletków rodzice mają wybór – posłać dziecko do przedszkola albo do szkoły. – Dlatego prosimy, aby rodzice 6-latków dokładnie zapoznali się z ofertą szkół podstawowych oraz skorzystali z zajęć odbywających się w przedszkolach mających na celu wsparcie ich przy podjęciu ostatecznej decyzji o wyborze drogi dla swego dziecka – oznajmia rzeczniczka. Na zapisanie dziecka do przedszkola rodzice mają czas do 29 marca. Kartę zapisu dziecka do przedszkola można odebrać w sekretariacie danej placówki, ale można też pobrać ją ze strony internetowej przedszkola i po

wypełnieniu dostarczyć do sekretariatu. Przy rekrutacji nie obowiązuje rejonizacja, dlatego dzieci trzy- i czteroletnie można zapisać do więcej niż jednej placówki. O tym, czy dziecko zostanie przyjęte czy nie, nie decyduje kolejność zgłoszeń, ale kryteria. Każde przedszkole udostępnia te kryteria rodzicom, a dyrektorzy przedszkoli i szkół podstawowych z oddziałami przedszkolnymi udzielają rodzicom wszelkich informacji o zasadach i wynikach rekrutacji. O tym, czy dziecko zostało przyjęte i do jakiej placówki rodzic zostanie poinformowany po zakończeniu naboru i



Rekrutacja do przedszkoli w gminie trwa, ale znowu nie wszystkie dzieci się załapią na miejsce

zweryfikowaniu wszystkich zgłoszenia przez dyrektorów przedszkoli. Dla wszystkich chętnych miejsc nie wystarczy i w tej kwestii nie ma co liczyć na cud, bo placówki przygotowały tyle samo miejsc co w roku ubiegłym. Na zostanie przedszkolakami liczyć może więc 1165 dzieci. W pięciu szkołach sołeckich obecnie działają oddziały zerowe dla 5 i 6-latków. Jak będzie w nowym roku w sołectwach – jeden oddział czy

dwa – o tym w razie potrzeby zdecyduje burmistrz na etapie tworzenia arkusza organizacyjnego. Ilu rodziców odejdzie z kwitkiem? To okaże się w okolicach czerwca. W ub. roku miejsc zabrakło dla około 250 maluchów. Niestety pierwszeństwo w przyjęciu do przedszkola mają dzieci 5-letnie i 6-letnie. Dopiero potem te miejsca, które zostaną wolne będzie można „obsadzić” dziećmi młodszymi. – Prognozujemy

przyjęcia na tym samym poziomie, co w roku poprzednim. Sytuacja ulegnie zmianie za rok, kiedy, zgodnie z zapowiedziami ministerstwa, sześciolatki zostaną objęte obowiązkową edukacją szkolną. Wtedy dwa roczniki dzieci przejdą do szkół podstawowych, zwalniając miejsca w przedszkolach dla maluchów. W naszej gminie będzie to łącznie około 1000 dzieci – informuje Hanna Piórecka-Nowak. (MS)

Postęp prac przy budowie centrum kulturalno-edukacyjnego sprawdzili radni z komisji oświaty, kultury i sportu rady miejskiej

Nowoczesność na gruzach „starego”

CZERWIONKA. Jeszcze parę miesięcy temu wnętrza nowego Centrum Kulturalno-Edukacyjnego w Czerwionce przypominały typowy plac budowy. Dzisiaj powstający na ruinach starej hali obiekt ma już konkretne kształty. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w najbliższe wakacje centrum zostanie oddane do użytku. Jesienią ruszy sezon kulturalny, a mieszkańcy będą wreszcie na własne oczy mogli zobaczyć „cudo”, które na razie znają tylko ze słyszenia. – Mamy nadzieję, że zadanie uda się nam zakończyć w terminie i podczas wakacji centrum zostanie oddane do użytkowania. Od tego momentu będziemy mogli cieszyć się pięknym obiektem, którego tak bardzo w gminie brakuje – mówi Grzegorz Kowalski, naczelnik wydziału inwestycji i remontów czerwionckiego magistratu. Tydzień temu na teren budowy wybrali się

członkowie komisji oświaty, kultury i sportu rady miejskiej. Możliwe, że już we wrześniu br. w jednej z trzech sal konferencyjnych odbędzie się sesja rady miejskiej. Z chwilą oddania obiektu do użytku, rada miejska przeniesie się tutaj z MOK na swoje comiesięczne posiedzenia.

Nowy obiekt w starej hali

Prace na terenie centrum postępują w bardzo szybkim tempie. Z przebiegiem robót mieli okazję zapoznać się radni, członkowie komisji oświaty, kultury i sportu, których po terenie budowy oprowadzał Grzegorz Kowalski. – Wybudowaliśmy nowy obiekt we wnętrzu starej hali. Począwszy od ciężkich robót żelbetonowych prowadzonych pod ziemią – została ukształtowana cała kondygnacja techniczna z ogromnymi centralami wentylacyjnymi aż po

kondygnacje – przebudowaliśmy całą scenę, wykonaliśmy już żelbetonową widownię na 350 miejsc siedzących z całą infrastrukturą towarzyszącą. Obecnie trwają prace na terenie sali do ćwiczeń ruchowych oraz salek konferencyjnych – relacjonował gościom przebieg robót naczelnik Kowalski. Jak poinformował rajców naczelnik, codziennie na terenie obiektu pracuje około 150–200 osób. Uwagę gości zwróciło ogromne rusztowanie tuż przy scenie. Grzegorz Kowalski wytłumaczył im, że właśnie rozpoczęły się prace montażowe wielotonowej konstrukcji stalowej odpowiadającej za nowoczesną mechanikę sceny. Swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami rajcy podzielili się z kolegami podczas ostatniej sesji rady miejskiej. – Trzeba przyznać, że obiekt prezentuje się imponująco. To z pewnością bar-

dzo dobrze zainwestowane pieniądze – stwierdził Arkadiusz Adamczyk, przewodniczący komisji oświaty, kultury i sportu podczas ostatniej sesji rady miejskiej. – Wiemy, że jeszcze niedawno budynek był w stanie opłakanym. Cieszymy się, że dzięki tej inwestycji nabierze krasy i będzie służył mieszkańcom – wtórował mu Marek Profaska, szef czerwionckiej rady miejskiej.

To będzie komfort

Nowe centrum miała okazję również zobaczyć Mariola Czajkowska, szefowa Miejskiego Ośrodka Kultury w Czerwionce-Leszczynach. Przyznaje, że największe wrażenie zrobił na niej ogrom sali widowiskowej. – Obecnie MOK dysponuje niewyprofilowaną i wielofunkcyjną salą na 230 osób, dlatego nowoczesna, komfortowa i przestronna sala niezwykle nas cieszy. Piękna z pewnością

będzie także lustrzana sala baletowa. Mamy bardzo wiele utalentowanych grup tanecznych, które dzisiaj nie mają odpowiednich warunków do ćwiczeń. Podobnie jest z zajęciami ruchowymi – aerobikiem, jogą, zumbą, które odbywają się w nieprzystosowanych do tego celu salkach MOK. Za kilka miesięcy to się zmieni – nie kryje zadowolona szefowa MOK. Bo faktycznie, kiedy robotnicy opuszczają mury obiektu będzie na czym oko zawiesić. Centrum będzie się składać z dwóch, niezależnych części. W jednej – rekreacyjnej na dwóch kondygnacjach znajdują się – na parterze sala gimnastyczna o powierzchni 210,13 m kw. wraz z węzłami sanitarnymi, szatniami oraz gabinetem masażu, a na poziomie piętra sala konferencyjna. Zdecydowanie bardziej rozbudowana będzie druga część obiektu – teatralno-

-widowiskowa i edukacyjna. Tutaj będą m.in.: sala widowiskowo-teatralna na około 350 osób, widowiska z prawdziwego zdarzenia, dwie sale konferencyjne przeznaczone na prowadzenie szkoleń, zespół szatniowy oraz dwa zespoły sanitarne dla publiczności przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Przebudowa, a praktycznie budowa od podstaw nowoczesnego Centrum Kulturalno-Edukacyjnego kosztować będzie 16 113 782,14 zł. Gmina z własnego budżetu wyda na tę inwestycję zaledwie niecałe 5 mln zł. Reszta, 11 479 458,39 zł to dotacja z Unii Europejskiej. Dzisiaj wiele osób, które z chwilą rozpoczęcia budowy sceptycznie patrzyło na tę inwestycję, przyznaje, że każda złotówka „wsadzona” w ten obiekt to dobrze wydane pieniądze. Patrząc z perspektywy trudno się z tym nie zgodzić. (MS)

Maluchy z czerwionckiej „dziesiątki” pomagają przedszkolakom z małej wioski w Zambii w założeniu przedszkolnego ogródka

Zbierali nasiona dla kolegów z Afryki

CZERWIONKA. W przedszkolu nr 10 w Czerwionce trwa akcja „Nasiona dla Afryki”.

Maluchy razem z rodzicami odpowiedziały na apel Zgromadzenia Sióstr Boromeuszek Mikołowskich i codziennie przynoszą do przedszkola paczki z nasionami różnych

warzyw. Każdego ranka przed wystawioną w przedszkolu specjalną skrzynką z dużym napisem „nasiona” ustawia się kolejka dzieciaków wrzucając do niej kolorowe opakowania marchwi, pomidorów, kapusty, cebuli, fasoli, buraków, słońca, papryki, kalafiora, kalarepy, ogórków oraz innych warzyw. – Kiedy dowiedzieliśmy się o akcji, od

razu przystąpiliśmy do działania. Dzięki temu przedszkolaki z Czerwionki-Leszczyn pomagają przedszkolakom z małej wioski w Zambii. Zbieraniu nasionek towarzyszy cykl zajęć prowadzonych w grupach przedszkolnych dotyczących trudnej sytuacji afrykańskich dzieci. Dzięki zbiorce, nasze dzieci uczą się wrażliwości na potrzeby innych i radości

z prostego gestu pomagania – mówi Gabriela Grochla, dyrektor przedszkola. Czerwionckie przedszkolaki już poznały wioskę Mpanshya. Wiedzą, że jest położona około 200 km na wschód od stolicy kraju Lusaki, a siostry boromeuski prowadzą w niej misję, w której znajdują się szpital, hospicjum i przedszkole. Aby usamodzielić swoich małych

podopiecznych i ich rodziców siostry założyły ogródek przedszkolny, w którym uczą dzieci siał i opiekować się roślinami. Maluchy, kiedy dowiedziały się, że w Zambii nasiona są bardzo drogie, mocno zaangażowały się w akcję pomocy. – Zakładamy ogród! I zbieramy ziarenka! Te nasionka, które wrzucamy do skrzynki pojedą bardzo daleko, bo czekają

na nie przedszkolaki z Afryki – oznajmniają bardzo podekscytowane przedszkolaki. Wiedzą doskonale, że dzięki ich pomocy w położonej głęboko w buszu małej zambijskiej wiosce Mpanshya powstanie ogród, w którym ich rówieśnicy będą siali i pielęgnowali warzywa, a z tego, co wyrośnie w ogródku przygotowywane będą dla nich posiłki. (MS)

Po wypowiedzeniach umów o wywóz śmieci przed mieszkańcami kolejny etap wdrażania się w nowe zasady „śmieciowe”. Tym razem złożenie deklaracji. Mają na to czas do połowy kwietnia. Muszą też zaopatrzyć się w stosowne pojemniki.

Czas na śmieciową deklarację i segregację

CZERWIONKA-LESZCZYN.

Jeszcze tylko półtorej miesiąca zostało właścicielom nieruchomości oraz zarządcom budynków w Czerwionce-Leszczynach na złożenie deklaracji śmieciowych. To jeden z ważniejszych, o ile nie najważniejszy dokument odnośnie zmian dotyczących nowych zasad odbierania śmieci. Tutaj znajdują się bowiem kluczowe informacje o liczbie osób zamieszkujących daną posesję, a od tego zależy wysokość opłaty jaką przyjdzie zapłacić za śmieci. Mieszkańcy gminy mają na to czas do 15 kwietnia. Druk deklaracji można odebrać w urzędzie gminy albo pobrać go ze strony www.czerwionka-leszczyny.pl. Warto to zrobić samemu, bo jeśli mieszkańiec nie zrobi tego w terminie, to później wysokość opłaty ustali urzędnicy. Dodatkowo zostanie on

obciążony wyższą opłatą, naliczaną za odpady segregowane. – Jeżeli deklaracja nie zostanie złożona w terminie wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami określi burmistrz w drodze decyzji, biorąc pod uwagę uzasadnione szacunki, w tym średnią ilość odpadów komunalnych powstających na nieruchomościach o podobnym charakterze. Również w przypadku jeśli w stosunku do złożonych deklaracji będą zachodziły wątpliwości co do zawartych w nich danych, wysokość opłaty może ustalić burmistrz – wyjaśnia Hanna Piórecka-Nowak, rzeczniczka czerwioneckiego magistratu. Jak dodaje w związku z wejściem w życie ustawy śmieciowej mieszkańcy domów jednorodzinnych muszą wyposażyć swoje nieruchomości w cztery pojemniki lub worki na odpady

segregowane. Nowa ustawa nakłada bowiem na mieszkańców obowiązek segregowania śmieci.

Po co jest deklaracja

Deklaracja określa liczbę osób faktycznie zamieszkających na terenie danej nieruchomości. Będzie to podstawa do naliczenia miesięcznej opłaty za odbiór śmieci przypadającej na jedną nieruchomość. W przypadku domów jednorodzinnych deklarację składa właściciel. Jeśli jest kilku współwłaścicieli wówczas składa się jedną deklarację z podpisami ich wszystkich. W przypadku budynków wielokomunalnych czyli bloków, deklarację składa zarządca nieruchomości – spółdzielnia mieszkaniowa bądź wspólnota. – Podstawą naliczenia opłaty z nieruchomości zamieszkałych będzie

stawka w wysokości 12,00 zł. od osoby za miesiąc jeśli jest prowadzona selektywna zbiórka odpadów. W przypadku mieszkańców, którzy nie prowadzą selektywnej zbiórki odpadów wysokość opłaty została ustalona na poziomie 20 zł od mieszkańcy za miesiąc. Jeżeli nieruchomość jest niezamieszkała stawka będzie zależna od ilości wywiezionych pojemników w okresie 1 miesiąca – wyjaśnia rzeczniczka. Bardzo ważne jest to, aby w przypadku zmian – np. wyprowadzki członka gospodarstwa domowego złożyć deklarację z wniesionymi poprawkami co do stanu liczebnego posesji. Deklaracje należy osobiście złożyć w Urzędzie Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny, w punkcie informacji klienta, w pokoju nr 7 na parterze bu-

dynku bądź wysłać pocztą na adres: Urząd Gminy i Miasta Czerwionka-Leszczyny, ul. Parkowa 9, 44-230 Czerwionka-Leszczyny. Jak należy wypełnić deklarację mieszkańcy mogą dowiedzieć się ze strony internetowej urzędu www.czerwionka-leszczyny.pl, gdzie każda część dokumentu jest dokładnie wytłumaczona.

Segregacja obowiązkowa

Nowa ustawa na każde gospodarstwo domowe nakłada obowiązek segregowania odpadów, które wytwarza. Obowiązuje też zakaz mieszania selektywnie zebranych odpadów ze zmieszanymi odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości. Ponieważ śmieci segregowane nie mogą być mieszane właściciele nieruchomości

muszą zaopatrzyć się w cztery pojemniki o odpowiedniej kolorystyce – żółty na plastik i metale, zielony na szkło – białe, kolorowe i odpady wielomateriałowe, brązowy lub czarny na bioodpady oraz niebieski na papier i tekturę, a dodatkowo jeszcze pojemnik w dowolnym kolorze na odpady zmieszane. – W przypadku domów jednorodzinnych muszą to być pojemniki o pojemności 110 litrów bądź worki z folii polietylenowych o pojemności nie mniejszej niż 80 litrów i grubości 0,03 mikrona. Jeśli chodzi o osiedla i bloki to stosowane powinny być pojemniki w tej samej kolorystyce, ale o pojemności co najmniej 1100 litrów – wyjaśnia Hanna Piórecka-Nowak. Co ważne w przypadku odpadów zmieszanych pojemnika nie można zamienić na worek.

Małgorzata Sarapkiewicz

Bełkowanie nawiązali współpracę z ŻKS ROW Rybnik. Kilka dni temu odbyło się pierwsze spotkanie w tej sprawie.

Razem z żużlowcami

BELK. Spotkanie, które odbyło się z końcem lutego służyło ustaleniu wstępnej współpracy pomiędzy ŻKS ROW Rybnik i Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Belk. Żużlowców reprezentowali Krzysztof Mrozek, prezes oraz Barbara Kask-Maciejczyk, dyrektor ds. finansowo-organizacyjnych. Bełkowskie stowarzyszenie Leszek Szejka. Z obydwu stron padły propozycje różnych form działań, które podniosłyby wśród mieszkańców naszego regionu zainteresowanie żużlem.

Bełkowskie stowarzyszenie zadeklarowało wsparcie dla rybnickiego klubu żużlowego m.in. poprzez promocję akcji „Czarny sport, czyste emocje” dla szkół na terenie gminy Czerwionka-

Leszczyny, która obejmuje prezentację krótkiego filmu o tematyce żużlowej. – Prezentację sprzętu przeprowadzą zawodnicy rybnickiego klubu – mówi Leszek Szejka, członek bełkowskiego stowarzyszenia. Wśród innych działań jakimi bełkowanie wesprze żużlowców znajdą się również: umieszczenie informacji na temat rybnickiego żużla na stronie internetowej www.belk.pl oraz w lokalnych gazetach, rozwieszanie plakatów na terenie Czerwionki-Leszczyny dotyczących zawodów żużlowych oraz pozostałych eventów organizowanych przez ŻKS ROW. – Będą też organizowane konkursy na temat rybnickiego żużla, gdzie nagrodami będą m.in. bilety na zawody żuż-



Rybnicki żużlowcy już współpracowali z bełkowanami, uczestnicząc w kilku imprezach

lowe, atrakcyjne gadzety klubowe stanowiące gratkę dla fanów tej dyscypliny sportu jak polary, koszulki, kubki termiczne z logotypem klubu oraz organizowanie konferencji, spotkań z uznanymi żużlowcami i działaczami – wylicza Szejka. ŻKS ROW Rybnik z kolei zobowiązał się do promocji Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Belk na zasadzie wzajemności, a więc promocji logo na stronie ŻKS ROW Rybnik, plakatami, ulotkami oraz innych materiałach promocyjnych. – Z żużlowcami współpracujemy już w mniejszym

zakresie kilka lat temu. Mamy nadzieję, że wypracowana wspólnie obecna forma działań, przyniesie wiele korzyści zarówno klubowi, jak i naszemu stowarzyszeniu. Duże znaczenie ma dla nas zaoferowana przez ŻKS ROW Rybnik forma promocji SNRRWB. Wiemy także, że spotkania z zawodnikami klubu stanowią sporą atrakcję dla uczniów gminnych szkół – stwierdza Leszek Szejka. Już 12 marca w Zespole Szkół nr 5 w Belku odbędzie się pierwsza wspólna akcja mająca promować rybnicki żużel wśród dzieci i młodzieży. **(MS)**

Seniorski PKS

LESZCZYN. O tym, że są pełni zapału i pomysłów leszczyńscy seniorzy skupieni w grupie „Seniorzy z Zameczku” przekonują wszystkich od dawna. Ich kolejną inicjatywą jest tzw. PKS czyli Poniedziałkowy Klub Seniora. – PKS, to nie tylko wspólne spędzanie wolnego czasu przy kawie, ale również ustawiczne zdobywanie przez seniorów wiedzy. Człowiek uczy się przez całe życie, a „Seniorzy z Zameczku” są tego doskonałym przykładem – mówi opiekująca się grupą Izabela Malik, kierownik leszczyńskiego punktu Ośrodka Pomocy Społecznej w Czerwionce-Leszczynach. „Najświeższym” przykładem aktywności seniorów są spotkania poświęcone analizie „cyklu Kolba”, które odbyły się właśnie w PKS. Opierając się na koncepcji uczenia się przez doświadczenie opracowanej przez Davida Kolba podczas specjalnych warsztatów seniorzy pracowali, odnosząc się do swoich osobistych doświadczeń, refleksji, obserwacji i działania. Zajęcia

były dla uczestników nie tylko kolejnym wyzwaniem, ale także ciekawym przeżyciem. Seniorzy tworzyli m.in. „rzekę”, na której przedstawiali za pomocą różnych technik plastycznych swoją historię – to w jaki sposób dowiedzieli się o Organizowaniu Społeczności Lokalnej, kiedy postanowili dołączyć do grupy „Seniorów z Zameczku”, jakie zdobyli dzięki grupie doświadczenia, co im się podoba, a co chcieliby zmienić w działalności grupy oraz wiele innych osobistych spostrzeżeń. Członkowie PKS bardzo dobrze współpracują także z działkowcami z ogrodów działkowych „Pod Dębami”, a jednym ze wspólnych działań była m.in. fantastyczna zabawa na zakończenie karnawału. – Mamy nadzieję, że współpraca seniorów i działkowców będzie nadal trwać i zaowocuje powstaniem kolejnych wspólnych i ciekawych inicjatyw na terenie dzielnicy Leszczyny – stwierdza Izabela Malik. **(MS)**

Dopłacili nauczycielom

CZERWIONKA-LESZCZYN. Rok temu temat wyrównań jakie czerwionecki samorząd musiał wypłacić nauczycielom wywołał burzę. Bo i kwota była niebagatelna. Podczas gdy Rybnik swoim nauczycielom zapłacił niecałe pół miliona, Czerwionka-Leszczyny wydała z gminnej kasy ponad 1,6 mln. zł. W tym roku nauczyciele wyrównania też dostali, ale

poszło na to o ponad 600 tys. zł mniej. – Podjęliśmy szereg działań zaradczych, głównie dążących do zwiększenia ilości nadgodzin. Miały miejsce niewielkie redukcje w zatrudnianiu nauczycieli niepełnowymiarowych oraz odejścia na emerytury. Unikamy też zatrudniania nauczycieli na cząstkę etatu. Ponadto nie zatrudniamy się nowych nauczycieli, a jeśli są konieczne

przyjęcia, to wyłącznie na zastępstwa – wyjaśnia Hanna Piórecka-Nowak, rzeczniczka czerwioneckiego urzędu. W ten sposób gminie udało się zredukować koszty przeogromnych wyrównań bez wdrażania zmian organizacyjnych w funkcjonującej na jej terenie sieci szkół. W tym roku łączna kwota pieniędzy jakie trafiła do nauczycieli z gminnej kasy wyniosła 936

tys. zł. Nauczyciele zatrudnieni na pełny etat otrzymali średnio za 2013 rok wyrównania w wysokości – 2,9 tys. zł nauczyciel ze stopniem awansu dyplomowany, a 2,7 tys. zł nauczyciel ze stopniem awansu mianowany. W tym roku gminny budżet trochę odetchnie od finansowych zobowiązań wobec pedagogów. Nie planuje się bowiem podwyżek. **(MS)**

Dołożą do oczyszczalni

CZERWIONKA-LESZCZYN. Na ostatniej sesji rajcy uchwalili zasady przyznawania dotacji dla mieszkańców, którzy zdecydują się wybudować przydomowe oczyszczalnie ścieków. Określili też regulamin, w oparciu o który dotacje te będą przyznawane. Program budowy przydomowych oczyszczalni zakładają powstanie ich w miejscach niemożliwych

do skanalizowania w ramach budowy kanalizacji gminnej. Pieniądze na dofinansowanie będą pochodzić z wpływów z opłat za korzystanie ze środowiska oraz kar finansowych za przekroczenie bądź naruszenie wymogów korzystania ze środowiska. Więcej o programie, zasadach i kwotach dotacji w następnym numerze tygodnika. **(MS)**

Na zebraniach temat śmieci

SZCZERBICE, PIECE. W obu sołectwach odbyły się pierwsze w tym roku zebrania wiejskie. Takiego obłożenia mieszkańców nikt się nie spodziewał. Wszystko przez zamieszanie związane z ustawą śmieciową.

W zebraniach wzięli udział sołtysi, wójt, policjanci oraz szefowa referatu ochrony środowiska w gaszowickim urzędzie Karina Stępień. To właśnie jej wystąpienie wzbudziło największe zainteresowanie, bo dotyczyło zmian w gospodarce odpadami komunalnymi. Wójt w swoim wystąpieniu zapewnił, że najbliższy rok nie przyniesie dużych inwestycji, bo gmina musi najpierw spłacić wcześniejsze kredyty. – Nie ukrywam, że naszym największym obciążeniem do roku 2016 będzie spłata pożyczki do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, zaciągniętej na budowę kanalizacji sanitarnej w naszej gminie. To była inwestycja, która kosztowała ponad 42 mln złotych, z czego 28 otrzymaliśmy z Unii Europejskiej, reszta to były nasze pieniądze. Część pochodziła z budżetu, a resztę

stanowiła pożyczka i kredyt. Teraz trzeba to spłacić – mówił wójt Andrzej Kowalczyk. Wójt poinformował też mieszkańców o programie przeznaczonym dla osób bezrobotnych. – Do tej pory z 46 przeszkolonych osób dwadzieścia znalazło pracę. Jedni są pracownikami najemnymi, a dwie osoby założyły nawet własne firmy. W tym roku na ten program szkoleń mamy przeznaczoną kwotę 120 tys. zł – stwierdził wójt. Kolejny raz poruszony został też temat przyłączeń kanalizacyjnych, bo nie wszyscy mieszkańcy przyłączyli się do sieci, choć mogą. Wójt zapowiedział kontrole takich posesji przez straż miejską, aby wyegzekwować budowę przyłączy.

Nie masz śmieci, więc palisz

Najważniejszą kwestią na zebraniach był temat śmieci, choć nie do wszystkich



W sali świetlicy w Piecach zabrakło miejsc

dotarł fakt, że czasy palenia śmieci w piecach centralnego ogrzewania nieuchronnie się kończą. – Do pojemnika na śmieci zmieszane trafia głównie hasie, a do worków praktycznie wszystko to, czym dzisiaj palicie w piecach i szkło. Taka jest prawda – powiedział dobitnie do mieszkańców w Piecach wójt, mając sporo racji. Temat jednak rozwinęła Karina Stępień. – Od pierwszego lipca wszystko już musi działać po nowemu. Każdy z nas wytwarza śmieci i doskonale wie o tym wszyscy ci, którzy regularnie wywożą kosze. Kiedy przychodzi do

mnie ktoś i mówi, że on nie ma śmieci, to ja się pytam co się z nimi dzieje? Uważam, że to są jakieś kpiny – powiedziała kierownik referatu ochrony środowiska odnosząc się do palenia śmieci w piecach. – Cokolwiek kupujemy w sklepie posiada opakowanie. Wiem, że wielu mieszkańców patrzy pod tym kątem, że śmieci po prostu pali. Chcemy czy nie, jest to zabronione, śmieci palić nie wolno i teraz będzie to jeszcze bardziej egzekwowane. Unia Europejska dała nam wymóg, że musimy w całej Polsce wdrożyć nową ustawę śmieciową.

Zbiorą wszystko

– Narzucono na nas jako gminę, że musimy ograniczyć ilość odpadów, które trafiają na składowiska. Tylko połowa wszystkich wytwarzanych śmieci może trafić na wysypisko. Reszta musi być konsekwentnie segregowana. Musimy stworzyć punkt zbiórki odpadów nietypowych. Taki budynek jest już budowany przy naszym Zakładzie Obsługi Komunalnej w Gaszowicach. Śmieci takie jak np. przeterminowane lekarstwa czy odpady niebezpieczne, które nie będą segregowane, będzie można przywieźć do tego punktu. Myślę, że selektywna zbiórka śmieci wszystkim się będzie opłacać. My będziemy dawać worki, oprócz tego będziemy odbierać sprzęt elektryczny, dwa razy w miesiącu trawę i liście. Oczywiście przy zadeklarowaniu selektywnej zbiórki odpadów będziemy też odbierać śmieci zmieszane w pojemniku, np. popiół z pieca. Nie będzie tak, że jeśli ktoś segreguje, to nie wywozi pojemnika – poinformowała Karina Stępień.

Ceny ze znakiem zapytania

Na razie nie wiadomo

jeszcze jakie będą koszty dla mieszkańców za wywóz śmieci. To okaże się dopiero po przetargu, kiedy wygrana firma poda konkretną stawkę. Stawki uchwalone przez radę gminy są tylko umowne. W Gaszowicach jest to 19 zł od osoby na miesiąc przy oddawaniu tylko śmieci zmieszanych w pojemniku oraz 10 zł od osoby przy zbiórce selektywnej (w przypadku od 1 do 4 osób zamieszkałych na posesji), 8,50 zł od osoby w przypadku od 4 do 6 osób, 7,50 zł od głowy, kiedy posesję zamieszkuje od 6 do 8 osób i 7 zł powyżej 8 osób. Gaszowice są jedyną w Polsce gminą, która wprowadziła stawki z podziałem na ilość osób na posesji. Jak stwierdziła Karina Stępień wpływ na taką decyzję miało oddawanie w pojemnikach popiołu z pieców w okresie grzewczym. Wtedy czy posesję zamieszkuje 5 czy 10 osób, ilość popiołu jest taka sama. Przy okazji na uldze skorzystają też rodziny wielodzietne. Odpowiedzi na wszystkie dodatkowe pytania można uzyskać w referacie ochrony środowiska w urzędzie w Gaszowicach.

Szymon Kamczyk

Stworzyli wystawę na zakończenie warsztatów

LYSKI. W Świetlicy Środowiskowej w Nowej Wsi odbył się wernisaż prac dzieci, które brały udział w ubiegłorocznych warsztatach plastycznych i fotograficznych. Goście byli pełni podziwu dla utalentowanej młodzieży.

Warsztaty plastyczne rozpoczęły się w październiku i trwały do końca grudnia w Nowej Wsi oraz w Suminie. Podczas tych zajęć uczestnicy nauczyli się za pomocą przyborów plastycznych tworzyć piękne prace. 31 wychowanków uczyło się malowania za pomocą farb olejnych oraz m.in. akwareli, węgla i tuszu. – Podczas tego cyklu warsztatów wiele osób rozwinęło swój talent. Odesłaliśmy od tematyki stricte martwej natury, a z kolei poświęciliśmy więcej czasu na przygotowanie prac konkursowych, rozwijających wyobraźnię. Ta pasja uczestników przełożyła się na nagrody. Agnieszka Pradela, Laura Kocel i Żaneta Markiecka zdobyły nagrody i wyróżnienie w konkursie „Magiczna Gwiazdka” o zasięgu wojewódzkim. Rysowali również sporo aniołów

i elementów bożonarodzeniowych, bo mieliśmy akurat przedświąteczny okres, a wcześniej były motywy jesienne – mówi Beata Tomas, artystka prowadząca warsztaty. Również przez prawie trzy miesiące w Żytnej spotykali się uczestnicy warsztatów fotograficznych. Podczas tych zajęć młodzi mieszkańcy gminy nauczyli się pracować z aparatem fotograficznym, szczególnie przez ustawienia manualne, aby mogli uchwycić wszystko to, co chcą. Zajęcia odbywały się nie tylko w plenerze, ale także w specjalnie przygotowanym na potrzeby warsztatów reporterskim studio. Dzięki temu młodzież mogła poznać różne tematy fotografii, jak fotografia portretowa, krajobrazowa, nocna, przyrodnicza czy nawet reklamowa. Na potrzeby zajęć świetlica zakupiła aparaty fotograficzne, które po zakończeniu projektu posłużą do dokumentacji życia poszczególnych placówek. Oba projekty współfinansowane były ze środków województwa śląskiego. (ska)



Na warsztatach fotograficznych dzieci nauczyły się m.in. tworzyć ciekawe portrety.

Uczestnicy warsztatów plastycznych ze swoją wychowawczynią



Jastrzębianie wygrali puchar wójta

ŚWIERKLANY. Wielkie emocje towarzyszyły rozegranemu w miniony weekend turniejowi piłki nożnej o puchar wójta gminy Świerklany. W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Świerklanach o zwycięstwo walczyło 12 drużyn z terenu województwa śląskiego. W finale spotkały się drużyny Jan Pol z Jastrzębia-Zdroju oraz Cosmos Net Katowice. Lepsi okazali się jastrzębianie,

którzy zdobyli puchar wójta, a Cosmos Net musiał zadowolić się miejscem drugim. Trzecie miejsce przypadło PCFS Sosnowiec, a czwarte drużynie Geomost Wodzisław. Podczas zawodów wyłoniono także króla strzelców, którym został Mateusz Błady z Katowic oraz najlepszego zawodnika. Ten tytuł zdobył Krzysztof Salach ze zwycięskiej drużyny Jan Pol Jastrzębie-Zdrój. (ska)



Wszystkie drużyny otrzymały puchary za udział w turnieju

Szkoły wypiękniały dla uczniów

GASZOWICE. Na sesji rady gminy rajcy zapoznali się ze szczegółowym sprawozdaniem z remontów, przeprowadzonych w placówkach oświatowych w 2012 roku. Nie było szkoły ani przedszkola, gdzie nic się nie działo.

Zestawienie remontów otwierają przedszkola. W gminie działają w Czernicy i w Gaszowicach, a za niedługo również w Szczebicach, jednak budynek musi jeszcze zostać wyposażony

w niezbędne pomoce naukowe i przystosowany do przyjęcia dzieci. W ubiegłym roku w Przedszkolu w Czernicy remontów było sporo. Wymalowano dwie łazienki, korytarz, sale 2,3 i 4, szatnię i część klatki schodowej, konkretnie zejście do piwnicy. Także położono płytki ceramiczne w tzw. przygotowaniu, na części korytarzy i ścian w kuchni. Samo malowanie i kafelkowanie już znacznie poprawiło wygląd placówki od środka, a to jeszcze nie koniec. Wykonano także modernizację kotłowni przez założenie drzwi przeciwpożarowych i wykonanie wen-

tylacji. Takie zalecenia zlecił gminie nadzór budowlany. Dodatkowo wymienione zostały bojler w kuchni i w łazience. Przedszkole w Gaszowicach przeszło nieco mniej modernizacji. Pomalowano tam kuchnię oraz hol i szatnię dla dzieci, zakonserwowano płot oraz zlecono też wykonanie badań skuteczności ochrony przeciwpożarowej, a także instalacji elektrycznej i uziemienia.

Duża szkoła, duży remont

Znacznie więcej remontów wykonano w szkołach podstawowych, jednak pod

tym względem w ubiegłym roku również przodowała Czernica. W szkole im. Henryka Mikołaja Góreckiego zaadaptowano dwa pomieszczenia dla klasy pierwszej. To wymagało przygotowania sali dydaktycznej, rekreacyjnej oraz łazienek dla dziewczynek i chłopców. Sporo pomieszczeń zostało też odświeżonych przez nałożenie nowej farby na ściany. Był to sekretariat, gabinet dyrektora, tzw. „radosna sala”, klatki schodowe wraz z malowaniem balustrad, szatnia na hali sportowej i łącznik korytarza z halą sportową.

Trzeba było też wymienić metalowe drzwi w szkolnej świetlicy. Ważną inwestycją, jaką gmina wykonała zarówno dla czernickiego przedszkola, jak i szkoły jest plac zabaw z licznymi atrakcjami dla najmłodszych.

Malowanie i konserwacja

W Szkole Podstawowej w Gaszowicach wykonano częściowy remont rynien dachowych i również pomalowano niektóre pomieszczenia i korytarze. Trzeba było też wymienić kaloryfery na nowe w sali 25 oraz doprowadzić ciepłą wodę do łazienki. Po-

dobnie w Szczebicach, gdzie pomalowano pomieszczenia, kupione i zamontowane zostały drzwi przeciwpożarowe oraz wymieniono też oświetlenie w kotłowni. Najmniej remontów z całego zestawienia przeprowadzono w Gimnazjum im. Ziemi Śląskiej w Piecach. Tam pomalowane zostały 3 sale lekcyjne, trzy podłogi, klatki schodowe oraz sala nr 10, a także wykonano niezbędną konserwację boiska orlik, z którego korzystają nie tylko uczniowie placówki, ale także wszyscy mieszkańcy, którzy chcą aktywnie spędzić czas.

Szymon Kamczyk

Seniorzy na kuligu podziwiali pejzaże



Nie na saniach, a na furmankach seniorzy pojechali w leśne ostępy

LESZCZYN. Seniorzy z klubu Krokus długo oczekiwali na ten dzień, by wsiąść na sanie i w pięknej scenerii palowickiego jeziora podziwiać zimowe krajobrazy. Niestety pogoda pomieszała szyki i sanie trzeba było zamienić

na gustowne bryczki. W ten sposób po resztkach śniegu uczestnicy kuligu przejechali wzdłuż jeziora palowickiego, starej gichty i unikalnych stanowisk bobrów. Grupa ok. 40 seniorów głównie z leszczyńskiej dzielnicy Manhat-

tan uczestniczy w programie „Od przedszkola do seniora”, realizowanym przez Fundusz Lokalny „Ramża” w ramach Lokalnych Partnerstw Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Projekt ma wielu partnerów, a wśród



Przyszedł w końcu czas, aby ogrzać się gorącą kawą

nich głównie Spółdzielnia Mieszkaniowa Karlik, która udostępniła lokal na klub. Od września 2012r. seniorzy mieli już wiele atrakcji: spotkanie z aspirantem policji na temat „Bezpieczny Senior”, projekcja filmu Eugeniusza

Klucznika „Tu jest fajnie”. Byli również na wycieczce w gliwickiej palmiarni. Wszystkim działaniom klubu towarzyszy zawsze dyspozycyjna grupa ok. 20 wolontariuszy (głównie z Gimnazjum Nr 2 w Leszczynach), dzięki której

odbyło się kilka imprez: andrzejki, spotkanie opłatkowe, tłusty czwartek, Dzień Babci i Dziadka. W najbliższym czasie w planach jest też spotkanie z zielarzem oraz rzecznikiem praw konsumenta.

Marcin Stempniak

Czy w gminie powstanie centrum kultury?

LYSKI. Do tej pory gmina jako jedna z dwóch w powiecie pozbawiona była jednego, centralnego ośrodka kulturalnego. Władze gminy po-

stanowiły to zmienić, choć powód takiego działania wydaje się co najmniej prozaiczny.

Centra kulturalne funk-

cjonują w Czerwionce-Leszczynach, Gaszowicach i Świerklanach. Ośrodków kultury nie ma tylko w Jejkowicach i właśnie w Lyskach. Od początku pomysł utworzenia Gminnego Centrum Kultury w Lyskach, bo tak ma nazywać się instytucja, budził wątpliwości. Radni dyskutowali w tym temacie najpierw na posiedzeniu komisji i już wtedy pomysł wywołał burzę. Zdaniem urzędników lokalna firma, która zajmowała się do tej pory organizacją największej w Lyskach imprezy czyli Magii Rocka, zniknęła z rynku. Aby jednak Magia Rocka mo-

gła się odbyć, gmina uznała, że trzeba stworzyć centralny ośrodek kultury. – To jest tak, jakbym chciał napić się piwa i musiałbym wybudować cały browar – skomentował ten argument na ostatniej sesji radny Jan Widenka, dodając, że budżet gminy na ten rok ma już zaplanowany milionowy deficyt, a utworzenie nowej jednostki budżetowej spowoduje kolejne koszty. Już na początku ostatniej sesji radni nie mogli dojść do porozumienia w sprawie centrum kultury. Choć w programie sesji ujęte zostały uchwały o utworzeniu gminnego centrum kultury i o stworzeniu jego

statutu, już na starcie zostały wycofane z porządku obrad. Radni uznali, że wójt musi bardziej szczegółowo opowiedzieć im na czym ma polegać pomysł utworzenia centrum. Wójt jednak był nieobecny na początku sesji. Radni na komisjach nie dowiedzieli się za wiele. Z nieoficjalnych informacji wynika jedynie, że gminne centrum miałoby działać w obecnym budynku remizy OSP w Lyskach, a jego kierownikiem miałaby zostać z powołania wójta dotychczasowa szefowa firmy odpowiedzialnej za organizację Magii Rocka. W planach wójta oprócz Magii Rocka jest m.in. organizacja cyklicznego przeglądu chórów w Lyskach, którego patronem

byłby kompozytor Czesław Prudel (zm. w 2010r.). – Myślę, że będzie miał kto zająć się organizacją tego przedsięwzięcia. Wójt nie jest od organizowania wszystkich imprez kulturalnych. Grzegorz Gryt wielu do tego przyzwyczaił, ale myślę, że przyjdzie dzień, kiedy ci którzy tego nie rozumieją, rozumieją to – powiedział tajemniczo wójt Grzegorz Gryt. Uchwała w sprawie powołania gminnego centrum kultury została wycofana z porządku obrad sesji, więc radni nie podejmowali już tego tematu. Sprawa najpewniej wróci jednak w najbliższym czasie, chyba, że gmina znajdzie sposób na organizację Magii Rocka tańszym kosztem.

(ska)



Centrum kultury miałoby powstać w budynku remizy OSP w Lyskach



Brydżyści na podium

Marek Wesołowski i Zbigniew Domagała zajęli trzecie miejsce w I Turnieju Brydżowym Par o Puchar Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego. Zawody odbyły się w miniony piątek, 1 marca. Wzięło w nich udział 16 par reprezentujących uniwersytety trzeciego wieku z Katowic, Jastrzębia-Zdroju, Lublińca, Rybnika i Wodzisławia Śl. Rybnicki uniwersytet na turnieju reprezentowało dziewięć brydżystów. Najbliższą brydżową imprezą są zaplanowane na 16 marca w Chorzowie Mistrzostw Śląska Uniwersytetów Trzeciego Wieku. (MS)

Walne zebranie

Zarząd UTW Rybnik zaprasza wszystkich członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się w dniu 7 marca 2013 roku o godz. 11.00 w sali koncertowej PSM im. Braci Szafranków w Rybniku ul. Powstańców Śląskich 27. ■

PROGRAM DZIAŁALNOŚCI NA MARZEC 2013

4.03. poniedziałek - godz. 10.00, dyżur prawniczy - mecenas Szczepan Balicki
5.03. wtorek - wycieczka do Opawy, wyjazd godz. 7.00 spod kampusu
6.03. środa - godz. 13.00, Warsztaty muzyczne „Barwa w muzyce” w wykonaniu uczniów ze Stowarzyszenia Ognisk Muzycznych - koncert z okazji Dnia Kobiet
7.03. czwartek - godz. 11.00, Walne Zgromadzenie Członków UTW - Szkoła Muzyczna
13.03. środa - godz. 13.00, Wykład: „System weryfikacji ubezpieczenia zdrowotnego z NFZ”, Danuta Piecha
14.03. czwartek - godz. 11.00, Wykład: „Kubizm”, mgr Helena Kisielewska
16.03. sobota - godz. 10.00, Turniej szachowy o puchar płk Kazimierza Regulskiego
18.03. poniedziałek - godz. 10.00, dyżur prawniczy - mecenas Gerard Kuźnik
19.03. wtorek - wyjazd do Żywca na warsztaty regionalne, godz. 7.30 spod kampusu
21.03. czwartek - godz. 11.00, Wykład: „Poetyckie spojrzenie na upływ czasu”, Zdzisława Gwiazda
23.03. sobota - godz. 14.00, Spotkanie wielkanocne „Jajeczko”
25.03. - 2.04.2013 - Przerwa świąteczna

Złota jesień życia dla rybnickich seniorów jest wspaniałym okresem czerpania radości, bo właśnie teraz, dzięki Uniwersytetowi Trzeciego Wieku mogą oddać się bez reszty robieniu czegoś satysfakcjonującego i przyjemnego

Na emeryturze czerpią radość z życia

Wcześniej, gdy pracowali, ciążyły na nich obowiązki zawodowe i rodzinne. Teraz na emeryturze mogą rozwijać swoje pasje. Taką okazję, rybnickim emerytom 11 lat temu dał Uniwersytet Trzeciego Wieku. I choć szkolne czy studenckie lata mają już dawno za sobą, będąc na emeryturze mają okazję ponownie trafić na salę wkladową. Nie wszyscy mogli zdobyć takie wykształcenie jakiego pragnęli. Teraz mają okazję, by to nadrobić. Uniwersytet Trzeciego Wieku zwraca seniorom młodość. To tutaj przekonali się, że nie są stworzeni tylko i wyłącznie do opieki nad wnuczkami, że mają swoje pasje, które mogą cały czas rozwijać. Jedni wreszcie mają czas studiować wymarzony kierunek studiów, inni odkrywać nowe zainteresowania, jeszcze inni realizować swoje tłumione dotąd talenty. Rybnicki Uniwersytet Trzeciego Wieku, stanowi przykład prężnie działającej instytucji, aktywnie wspierającej rozwój osób starszych. W swoich progach gościł



Rybnicki Uniwersytet Trzeciego Wieku ma 399 studentów

już wielu znakomitych wykładowców, prelegentów oraz interesujących osób, które chcą i potrafią dzielić się swoją wiedzą, spostrzeżeniami oraz doświadczeniem z innymi. Studenci UTW z radością chodzą na spotkania i wykłady. To dzięki nim zyskali nowych przyjaciół, nowe horyzonty, a przede wszystkim wiedzę. - Dniem wykładowym jest czwartek. Różnotematyczne wykłady wygłaszają zaproszeni goście oraz nasi wykładowcy. Dodatkowo raz w miesiącu odbywają się wykłady medyczne - mówi Maria

Białek, prezes UTW. Jak dodaje wykłady są otwarte dla wszystkich chętnych. Dzisiaj członkami UTW w Rybniku jest 399 osób. Uczelnia oferuje im niezwykle ciekawe zajęcia: wykłady audytoryjne m.in. z medycyny, literatury, historii, naukę języków obcych - niemieckiego, angielskiego, francuskiego, włoskiego i łaciny, kursy obsługi komputera i internetu, kurs usprawniania pamięci, nauka rysunku, robotki ręczne, rękodzieła artystycznego, brydża i szachów, gimnastyki chińskiej qi gong oraz wycieczki i basen. (MS)

Wspólne koncertowanie

„W lirycznym nastroju” - to tytuł wspaniałego i niecodziennego koncertu, jaki w minioną środę, 27 lutego w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Karola i Antoniego Szafranków. Był to wspólny koncert młodzieży i nauczycieli rybnickiej PSM oraz zespół wokalny „Moderato” i trio kameralne seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Artyści zaprezentowali się publiczności w trzech odsłonach. Jako pierwsi wystąpili młodzi muzycy. Publiczność miała okazję wysłuchać kwartetu saksofonowego w składzie: Aleksandra Gembalczyk, Zygmunt Popela, Jakub Więcek i Dominika Sławik, duetu

fortepianowego w składzie: Szymon Surowiec i Denis Olejak oraz tria w składzie: dr Adam Mokrus - skrzypce, Piotr Rachwał - skrzypce i Artur Hes - fortepian. W drugiej odsłonie z kolei wystąpiło Trio Kameralne seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dorota Gatnar i Stanisław Pająk zaprezentowali publiczności piosenki Edith Piaf oraz arie operetkowe. Ostatnia odsłona koncertu należała do zespołu wokального „Moderato” z rybnickiego UTW, który na śródowy występ przygotował repertuar niezapomnianych pieśni dawnych lat. Artystom z UTW akompaniowała Romana Kurowiec. Śródowy koncert zorganizowali Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rybniku oraz Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku. (MS)



Podczas koncertu zaprezentował się m.in. zespół wokalny „Moderato” z Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Szachowe pasje

Jedną z sekcji działających na rybnickim UTW jest sekcja szachowa.

Powstała w 2002 roku, a jej założycielem jest płk Kazimierz Regulski, który przewodniczył jej przez kolejnych 8 lat. Szachiści pod jego wodzą brali udział w turniejach wewnętrznych i

międzyuniwersyteckich. Najbliższe zmagania członków tej grupy zobaczyć będzie można już 16 marca podczas Otwartego Turnieju Szachowego o Puchar płk. Kazimierza Regulskiego. Okazją do organizacji turnieju jest również 95. rocznica urodzin założyciela koła. (MS)

TURNIEJ SZACHOWY

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Rybniku zaprasza na seniorów na otwarty turniej szachowy. Impreza odbędzie się w sobotę, 16 marca. Start o godz. 10.00 w siedzibie UTW w Rybniku przy ul. Sobieskiego 15. Zgłoszenia na turniej będą przyjmowane do 8 marca. Telefonicznie: 32 75 57 990 lub mailowo: rybnikutw@wp.pl.

Co tydzień, w cyklu „Późne debiuty” prezentować będziemy Państwu literacką twórczość studentów UTW poezję i prozę

Dzisiaj zaczynamy wierszem autorstwa Piotra Franke poświęconym Uniwersytetowi Trzeciego Wieku

*Na Uniwerku Trzeciego Wieku,
Student co w leciech jest już starawy,
Pośród ciekawych tematów steku,
Może doświadczyć dobrej zabawy.*

*Tu się porusza doczesne sprawy,
Które prym wiodą na różnej niwie.
Świat jest o tyle wtedy ciekawy,
Że aż się na nim chce żyć szczęśliwie.*

*Spotyka tu się dusze przyrodnie,
Co w zgiełku życia gdzieś się podziały.
Weny potencjał, niezwykle płodnie,
Z taką Elitą, jawi się cały.*

*Gra się tu: w szachy, brydża i skata,
Piękne obrazy malują panie.
Chociaż mijają zawrotnie lata,
Dla młodych duchem, czas w miejscu stanie.*

*Tu każdy czuje powiew młodości,
Która chce wzlatać na Niebios błękity.
Jak kadzidlany woal wonności,
Wzniesić się na wyżyn przepastne szczyty.*

*Twórczość tych żaków, nieraz precudna,
Zachwyca pięknem i ducha mami.
Ty też żar dobądź. To rzecz nietrudna,
Kto chce być kontent, ostanie z nami.*

*Zwiedzać świat można w ramach wojaży,
Które się ciągle organizuje.
W czasie ich trwania często się darzy,
Że nikt brzemienia wieku nie czuje.*

*Kursów przeróżnych jest tu bez liku.
Jeśli wciąż młodym chcesz być człowieku,
na Sobieskiego, w mieście Rybniku,
Uniwersytet Trzeciego Wieku,*

*Zawsze podwoje ma uchylone,
Dla tych, co z wnętrza dobyć chcą duszy,
Swoje pragnienia ciągle tłumione,
W przelicznych zadań, minionej głuszy.*

Dyżury i kontakt

Dyżury w Klubie: Od września do czerwca codziennie, oprócz sobót i świąt w godzinach: 10.00-15.00, w czasie wakacji od 10.00-13.00.
Kontakt: 44-200 Rybnik, ul. Sobieskiego 15. Telefon: 327557990, e-mail: rybnikutw@wp.pl, www.rybnik.pl

dodatek Maroko-Nowiny



Największą dzielnicą miasta trudno zarządzać. Wie to urząd miasta, wiedzą to także członkowie zarządu i rady dzielnicy. Co takiego jest w Maroku-Nowinach, że chce się tutaj mieszkać?

Dzielnica wielkich możliwości

Jadwiga Lenort, przewodnicząca zarządu dzielnicy, odpowiada na powyższe pytanie jednym słowem. – Maroko-Nowiny są po prostu fantastyczne, świetne. Bo tutaj właśnie mieszkamy. To jest największa, bardzo zróżnicowana dzielnica – odpowiada.

Niczym mała ojczyzna

Maroko, czyli stara część dzielnicy, sięga Smolnej, stamtąd się wyłoniła. Nowiny, to już praktycznie miasto w mieście, największe skupisko ludności w centrum Ryb-

nika. – Bardzo nam zależy, byśmy byli postrzegani jako jedna dzielnica. Nie Maroko i Nowiny, nie Nowiny plus Maroko, ale właśnie Maroko-Nowiny. Ten myślnik jest tam znaczący w nazwie, on wskazuje, że coś nas nierozdzielnie łączy – tłumaczy Lenort. – Dbamy o to, by nazwa funkcjonowała w świadomości jako wspólnota, spójna i jedna. Starzy marokanie mieszkają przecież także w części Nowin, niegdyś pól porzeczkowych i plantacji – dodaje.

Jadwiga Lenort wspomina

także czasy, gdy myślało się o Nowinach dość nieprzychylnie. – Kiedyś zwykło się nazywać Nowiny „sypialnią”, a w te rejony, gdy bloków jeszcze nie było, chodziło się jak do lasu. Teraz jednak jest inaczej, tutaj się żyje, mieszka, to nasza mała ojczyzna i pracujemy nad tym usilnie, by w ludziach tę świadomość pobudzać – mówi.

Nie jest to jednak łatwe i jak przyznają członkowie rady dzielnicy, problemy są raczej natury logistycznej. – Sporym kłopotem jest np. zorganizowanie wspólnego pikniku czy festynu dzielnicy. Bo gdzie go zrobić, gdy w każdym miejscu ktoś będzie miał i tak do nas daleko – mówi Jadwiga Lenort.

Problemy? Jak wszędzie

– Trzy czwarte dzielnicy to budynki spółdzielni mieszkaniowej. Osiedle Tysiąclecia i tamte rejony

to wspólnoty. Pojawiają się więc różnice w zarządzaniu, ludzie często myślą jednostki, do których powinni zgłaszać zażalenia – mówi Maria Polanecka-Nabagło, przewodnicząca rady dzielnicy Maroko-Nowiny. – Na spotkaniach spółdzielczych mówi się o remontach dróg, które przecież zależą od miasta, a na spotkaniach z prezydentem o porządkach na klatkach i chodnikach, które zależą od spółdzielni. Oczywiście, problemem numer jeden są – niestety – psie kupy – dodaje.

Problem utrzymania czystości pojawia się niemal w każdej dzielnicy, na dużym skupisku ludności, jakim są niewątpliwie Maroko-Nowiny, ten problem staje się jednak palący. – Edukujemy, gdzie i jak się da. Bo ciężko jest wytłumaczyć ludziom, że gdy śmieć na trawniku, to śmieć de facto na swoim. Prócz tego, już w zeszłym



Maria Polanecka-Nabagło i Jadwiga Lenort z dzielnicową kroniką

roku, przeprowadzaliśmy akcję edukacyjną w związku z segregacją śmieci. W tym roku już pojawiają się pytania i wątpliwości, wchodzi nowa ustawa, więc także nasze działania będą temu zadaniu podporządkowane – tłumaczy Polanecka-Nabagło.

Przewodnicząca rady dzielnicy zwraca też uwagę na inny, dramatyczny czasem problem – brak parkingów i brak wyobraźni w parkowaniu. – Przykładem tego był niedawny wybuch gazu na Chabrowej. Straż

pożarna nie miała jak podjechać pod blok. Niestety, kiedyś, gdy budowano bloki, samochodów tyle nie było, stąd i zabudowa dość ciasna. Dzisiaj samochody stoją wszędzie, pod klatkami, na trawnikach i chodnikach. Tutaj także próbujemy działać, by nie tylko zwiększać te przestrzenie parkingowe, ale przede wszystkim uświadamiać mieszkańców, że pewne tereny muszą pozostać dostępne, właśnie w sytuacjach tak dramatycznych – mówi Polanecka-Nabagło.

(mark)

Dzielnicowy jak lekarz pierwszego kontaktu

Kim są policjanci, którzy na co dzień zajmują się nawet najbardziej błahymi problemami naszej dzielnicy? Jaką mają pracę i czym się zajmują – no i najważniejsze, czy według nich Maroko-Nowiny to bezpieczna dzielnica? O to spyaliśmy mł. asp. Grzegorza Borka, dzielnicowego z ul. Dąbrówki i przyległych.

Marek Grecicha: – Pana teren jest spory?

Mł. asp. Grzegorz Borek: – Rejon Nowin i Maroka podzielony jest na sześć dzielnic. Moja dzielnica to ulice Dąbrówki, Zawiszy Czarnego i przyległe. Teren nie jest rozległy, ale mieszkańców

jest sporo, ok. 6–7 tys.

Z jakimi problemami, jako dzielnicowy, najczęściej pan się spotyka na Maroku-Nowinach?

Głównie problemem jest przemoc w rodzinie. Procedura niebieskiej karty jest priorytetowym zadaniem dzielnicowego. W takim wypadku nasza rola polega na udzieleniu rodzinie dodatkowej pomocy oraz zainteresowaniu sytuacją rodziny innych instytucji działających na rzecz przeciwdziałania przemocy domowej.

W takim razie, z jakimi sprawami w ogóle do dzielnicowego można się zwrócić?

Dzielnicowy ma takie same

uprawnienia jak każdy funkcjonariusz policji. Jesteśmy w gruncie rzeczy policjantami pierwszego kontaktu. Zajmujemy się zarówno drobnymi wykroczeniami, jak również poważnymi przestępstwami. Na dzielnicy istotna jest specyfika pracy – dzielnicowy powinien być policjantem, a także psychologiem i terapeutą w jednym. Musi wiedzieć, w jaki sposób z daną osobą rozmawiać, powinien dotrzeć do przyczyny problemu, a następnie pomóc w jego rozwiązaniu. Musi też mieć wiedzę z zakresu prawa, by udzielić konkretnej porady prawnej w danej sytuacji. W naszym polu zainteresowań leży i konflikt sąsiedzki, gdy ktoś komuś robi na złość lub się kłóci, i przestępstwo o charakterze kryminalnym, a czasami nawet gospodarczym. Dlatego tak ważne są informacje, które każdy dzielnicowy uzyskuje w terenie.

No tak, dzielnicowy na swo-

im terenie musi mieć siatkę kontaktów.

To jest kluczowe. Dzielnicowy powinien być w dobrych relacjach z radą dzielnicy, administracją, szkołami itp. Nie jest możliwe, by poznać wszystkich ludzi. Powiem więcej, kto nie zna swojego dzielnicowego, nie powinien się martwić. To dobrze, że nigdy nie miał problemu, że nie musiał szukać kontaktu z policją. Jestem dzielnicowym od maja 2010 roku, nie jest to duży staż. Większość ludzi znam, nie wszystkich, bo takich możliwości nie ma. Może i nawet lepiej, bo – jak już mówiłem – jeśli ktoś nie ma problemu, albo nie sprawia nikomu problemów – nie ma potrzeby, by mnie poznawać. Gdy jednak jest problem, w większości przypadków pierwszym kontaktem jesteśmy my.

Jak w ogóle oceniliby pan bezpieczeństwo w dzielnicy Maroko-Nowiny?

Mogę wypowiadać się tylko o swojej dzielnicy, jednak uważam, że gdzie indziej jest podobnie. Na podstawie



mł. asp. Grzegorz Borek

dzielnicowy dla ul. Dąbrówki, Zawiszy Czarnego i przyległych
tel. kontaktowy: 32 42 95 356, lub bezpośredni na komendę 32 42 95 200

moich rozmów z mieszkańcami, wydaje mi się, że ich poczucie bezpieczeństwa kształtuje się na dość dobrym poziomie. Owszem, dochodzi do różnego rodzaju zakłóceń ładu i porządku publicznego, dochodzi do konfliktów sąsiedzkich czy zniszczenia mienia, dewastacji, ale nie jest to odczuwalne dla większości mieszkańców mojej dzielnicy.

Dzielnicowy może zatrzymać podejrzanego? Dać mandat za parkowanie?

Jak najbardziej! Jesteśmy przecież policjantami. Patrolując swoje rejony także tym się zajmujemy, reagujemy na wykroczenia, jednak głównym naszym zadaniem jest bycie łącznikiem pomiędzy społeczeństwem a organami

ścigania. Nie zawsze wskazane jest postępowanie mandatowe, czasami wystarczy pouczenie, jednak gdy nie mamy już wyjścia, trzeba je zastosować.

Na Zebrzydowieckiej mieliśmy swego czasu komisariat. Niedawno zniknął i – jak pan sądzi – to lepiej, czy gorzej dla mieszkańców?

Prawda jest taka, że musielibyśmy spytać o to mieszkańców. Jednak jeśli chodzi o moją opinię, to moja praca się nie zmieniła. Zmieniło się tylko miejsce przyjmowania zgłoszeń. Moja łączność z mieszkańcami nie uległa zmianie, dalej większość służby jestem w terenie, a jeżeli ktoś chce spotkać się ze mną to zapraszam do komendy.

Osiedle bez ogrzewania

Ostatniego weekendu miło nie będą wspominać mieszkańcy największego rybnickiego osiedla mieszkaniowego.

W sobotę doszło bowiem do awarii magistrali ciepłowniczej. Uszkodzeniu uległy elementy sieci znajdujące

się w okolicy ronda u zbiegu ulic 3 Maja i Obwiedni Południowej. To spowodowało, że ogrzewania pozbawieni byli mieszkańcy około 10 tysięcy domów i mieszkań, szacuje się, że marzło ok. 40 tysięcy osób. Awarię udało się usunąć w niedzielę.

(r)

Grzegorz Janik twierdzi, że dobrze zorganizowana szkoła przyciąga uczniów

Dzisiaj w szkole nie da się uciec przed technologią



Z Grzegorzem Janikiem, dyrektorem Zespołu Szkół nr 3 w Rybniku rozmawiamy o życiu szkoły oraz o tym, że internetu nie należy młodzieży zakazywać.

Marek Pietras: Jakie podmioty tworzą wasz zespół szkół?

Grzegorz Janik: – V Liceum Ogólnokształcące oraz VI Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego z Oddziałami Integracyjnymi. My-

ślę, że jest to ewenement na skalę całego kraju. Nie wiem, czy gdziekolwiek są jeszcze takie klasy. Nie mówię, że nie ma, ale ja o takich nie słyszałem.

Na czym polega specyfika takiej klasy?

W klasie integracyjnej maksymalnie może być dwudziestu uczniów. Pięcioro z nich musi być ze zdiagnozowanym upośledzeniem. Zajęcia prowadzi zawsze dwóch nauczycieli. Mamy bardzo dużo chętnych do tych klas. Wiadomo, że jest ich niewiele, ponieważ są bardzo drogie w utrzymaniu.

Można powiedzieć, że wasza szkoła główny nacisk, oprócz edukacji, kładzie na sport.

Tak. W gimnazjum mamy klasy sportowe z piłki nożnej, a w liceum z piłki nożnej chłopców i dla dziewczyn z siatkówki.

Ilu w tej chwili macie uczniów? I jak wygląda kadra?

– Obecnie do naszej szkoły chodzi ok. 750 osób. Opiekuje się nimi 75 nauczycieli. Do tego dochodzą 23 osoby obsługi. Do gimnazjum chodzi młodzież głównie z osiedla Maroko-Nowiny. Trochę inaczej wygląda to w klasach sportowych i integracyjnej, bo one nie są objęte rejonizacją. W liceum są uczniowie i uczennice z całego powiatu.

Od kiedy prowadzicie w gimnazjum piłkarskie klasy sportowe?

Pierwsza powstała w 2000 roku. Od tego czasu wyszło od nas kilku zawodników, którzy grają obecnie nawet w ekstraklasie. Myślę tu chociażby o Marcinie Wodeckim z Górnika Zabrze czy Michale Buchaliku z Lechii Gdańsk. Głównie jednak chcemy zasilać w zawodników rybnicki klub. W obecnej chwili w Energetyku ROW grają Marcin Grolik, Mateusz Szatkowski czy Jasiu Janik. Z pierwszą drużyną trenują również wyróżniający się młodzieżowcy.

Jako szkoła organizujecie turnieje piłkarskie, które służą do przeglądu utalentowanej młodzieży z regionu.

Dokładnie tak. Najpierw przyjeżdżają do nas drużyny złożone z uczniów klas szkół podstawowych, a potem gimnazjalistów. Oczywiście szukamy chłopców, którzy mogliby się u nas rozwijać piłkarsko. Selekcja jest bardzo ważna. Jeżeli ona zawodzi, trudno liczyć na sukcesy w naszej pracy.

Jest pan zadowolony jeżeli chodzi o nabór uczniów? Mówi się, że jest ich coraz mniej i szkoły borykają się z problemami.

To prawda, natomiast my jakoś sobie radzimy. Obecnie jeżeli chodzi o nabór do gimnazjum to mamy problem bogactwa. Ja uważam, że jeżeli szkoła jest dobrze zorganizowana, ma ciekawe zajęcia to jest jej łatwiej pozyskiwać uczniów.

Co jest obecnie największym problemem jeżeli chodzi o zarządzanie taką placówką jak szkoła?

Uważam, że młodzieży nie należy zabraniać korzystania z internetu. Należy uczynić z niego pomocne narzędzie.

Staram się nie podchodzić do mojej pracy w ten sposób. Tzn. nie skupiać się na problemach. Wiadomo, że one są. Jak wszędzie. Należy je po prostu na bieżąco rozwiązywać. Np. w szkolnictwie jest tak, że naszym organem założycielskim jest Miasto i one ma swoje oczekiwania co do funkcjonowania szkoły. Ale jest też kuratorium, które ma swoje oczekiwania. Często jest tak, że nie są one zbieżne. Trzeba umieć w tym układowie znajdować rozwiązania polegające na kompromisie. Chociaż ostatnio więcej do powiedzenia mają ci, którzy dają pieniądze.

W waszej szkole biura mają instytucje niekoniecznie związane z edukacją.

To prawda, mamy bardzo dużo partnerów społecznych. Są nimi m.in. kluby ROW Rybnik, RKP, Polonia Rybnik, MTB Silesia czy chór Seraf, Polski Związek Głuchych,

rada dzielnicy, krwiodawstwo. Z wszystkimi współpracujemy na co dzień. To powoduje również, że nasza szkoła żyje cały dzień.

Jest pan zadowolony z infrastruktury jaką dysponujecie? Tak naprawdę brakuje nam tylko kompleksu boisk do koszykówki, siatkówki, bieżni. Będziemy się o to starać w przyszłym roku. Oprócz tego nie mamy na co narzekać. Mamy dwie sale gimnastyczne, sztuczne boisko. Sale lekcyjne w większości wyposażone są w projektory multimedialne, tablice interaktywne. Niedługo w całej szkole będzie dostępne wi-fi. Uważam, że młodzieży nie należy zabraniać korzystania z internetu. Należy uczynić z niego pomocne narzędzie. I my w tym kierunku chcemy iść.

Czyli idzie nowoczesność. Nie da się przed tym uciec. My nie mamy już zwykłych dzienników. Mamy elektroniczne. Każdy rodzic na bieżąco może sprawdzać postępy swojego dziecka w nauce, jego obecności itp. Dysponujemy również np. pracownią biofeedbacku, w której stosowana jest nowoczesna metoda treningu pracy mózgu. Pozyskaliśmy na to pieniądze z grantu ministerialnego. Będziemy także prowadzić projekt polegający na szkoleniu nauczycieli o wartości 1,2 mln. zł. Tak więc oprócz finansowania z miasta, staramy się też sami pozyskać fundusze dla szkoły. ■

Coraz więcej czytają mali i duzi

Biblioteka na Maroku w Rybniku działa od 1961 roku. To druga filia biblioteki głównej i chyba najbardziej oblegana, szczególnie po zakończeniu niedawnego remontu placówki, który uruchomił dodatkową przestrzeń dla czytelników i pozwolił na rozwinięcie działalności.

Swoją działalnością filia nr 2 przy ul. Zebrzydowickiej obejmuje mieszkańców dzielnicy Maroko-Nowiny oraz dzielnic ościennych: Smolnej, Śródmieścia, Orzepowic i Zebrzydowic. – Naszymi czytelnikami są mieszkańcy wszystkich dzielnic Rybnika oraz po-

wiatu. Z naszych zbiorów korzystają przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich dziennych i wieczorowych, studenci wszystkich rodzajów studiów, osoby pracujące zawodowo, niezatrudnieni oraz emeryci i renciści – mówi z zadowoleniem kierownik filii Hanna Koper. Po niedawnym remoncie w bibliotece zrobiło się więcej miejsca, które wygospodarowano na stworzenie czytelni internetowej z dwoma stanowiskami komputerowymi, z których przez godzinę dziennie można bezpłatnie korzystać. – Ze stanowisk komputerowych we wszystkich bibliotekach

na terenie miasta może korzystać każdy mieszkaniec Rybnika. Można u nas odpłatnie wydrukować różne dokumenty. Z tych usług korzysta u nas sporo osób – zapewnia Hanna Koper. Oprócz komputerów w bibliotece pojawił się również kącik malucha. Na niskich półkach znajdują się w nim książki dla dzieci, oraz zabawki, klocki i miejsce do rysowania. Dzieci spędzają w nim czas pod czujnym okiem bibliotekarek. Dzięki temu rodzice odwiedzający placówkę nie muszą obawiać się, że ich pociechy będą się nudzić. Poprzez przebywanie w takim kąciku, dzieci od najmłodszych

lat osuwają się z biblioteką. – To dla nas ważne, aby wiedziały, że jest to dla nich przyjazne miejsce. Kącik dziecięcy to jeden z plusów nowego układu biblioteki. Po remoncie mamy też więcej miejsca, aby prowadzić różnego rodzaju działalność animacyjną. Dla dzieci organizujemy m.in. urodziny Kubusia Puchatka, obchody Światowego Dnia Pluszowego Misia oraz zajęcia przybliżające dzieciom tradycje i obyczaje świąteczne. Od stycznia tego roku rozpoczęliśmy spotkania w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki, który skupia ludzi kochających czytanie. Mogą oni przyjść w każdy ostatni



W bibliotece na Zebrzydowickiej bezpłatnie można korzystać z internetu na dwóch stanowiskach komputerowych

czwartek miesiąca i porozmawiać na temat przeczytanych książek lub posłuchać o tych jeszcze nie poznanych. Z roku na rok czytelników przybywa, jednak statystyki nie odzwierciedlają faktycz-

nego stanu czytelnictwa, ponieważ często jedną wypożyczoną książkę czyta w rodzinie więcej osób, które nie są zapisane w bibliotece – podkreśla kierownik placówki. **Szymon Kamczyk**

**MASZ
TEMAT?**

Czujesz się oszukany, sfrustrowany? Chcesz się czymś pochwalić? Znasz ciekawych ludzi z dzielnicy Maroko-Nowiny. Napisz do nas. Ten dodatek jest dla Ciebie. Czekamy na Twój głos. Nie bądź obojętny na to, co dzieje się dookoła. Napisz na: tr@nowiny.pl

Mistrz Polski nauczycieli w narciarstwie mieszka na ul. Dąbrówki

– Na nartach jeżdżę od dziecka. Technologia, jeżeli chodzi o narty, zmieniła się niesamowicie, natomiast frajda z narciarstwa cały czas jest taka sama – mówi Bogdan Zachemba, który w lutym został mistrzem Polski nauczycieli w kategorii mężczyzn (rocznik 1953 i starsi). Jest to trzeci tytuł emerytowanego nauczyciela rybnickiego „mechanika”, który kilka dni wcześniej został również mistrzem Rybnika.

Bez treningów, z mistrzostwem

W zawodach o mistrzostwo Polski pracowników oświaty, które zostały rozegrane w Istebnej na stoku Złoty Groń, wystartowało przeszło 50 uczestników. W jego kategorii rywalizowało 15 osób. Mniej chętnych było, by walczyć o prymat w Rybniku. – Mam nadzieję, że będą kolejne edycje mistrzostw naszego miasta i że ta impreza zostanie odpowiednio rozpropagowana, bo na to zasługuje. Była super zorganizowana – mówi mieszkaniec osiedla Maroko-Nowiny. Jak twierdzi, do zawodów o mistrzostwo Pol-

ski i Rybnika jakoś specjalnie się nie przygotowywał. – Oczywiście, że można jeździć chociażby na Stożek w Wiśle i trenować. To jednak wiąże się z kosztami. Tak samo jak udział w amatorskich mistrzostwach Polski. A wiadomo jakiej wysokości mają emerytury nauczyciele – dodaje Bogdan Zachemba.

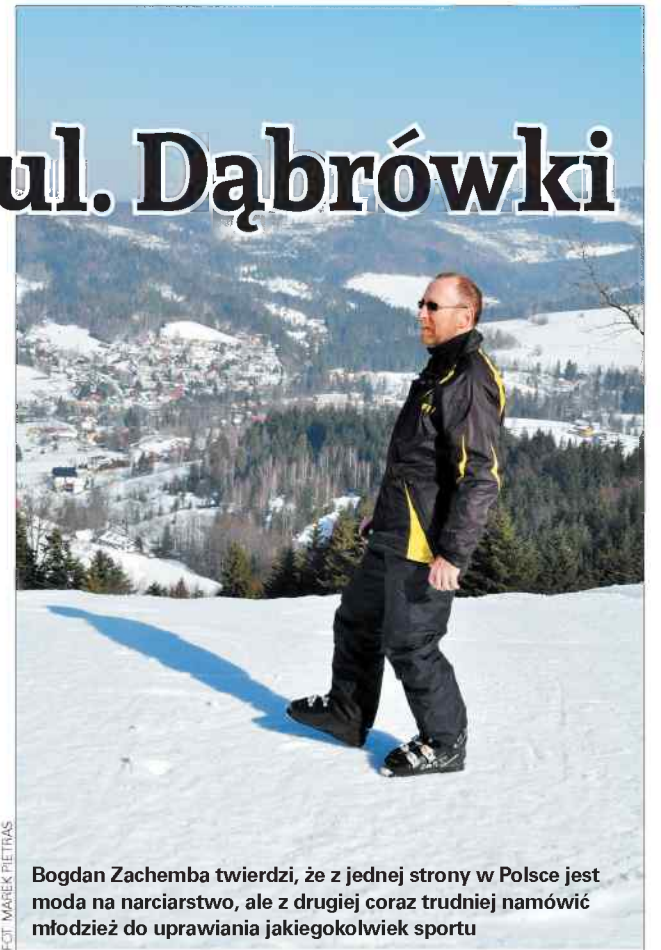
Pierwszy raz na nartach stanął jako dziecko. Dostał je od taty, który był wojskowym. Ale tak naprawdę bakcyła narciarstwa polknął na studiach na Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. – Jak każdy student musiałem zaliczyć obóz narciarski. Nauczyłem się więc jeździć dosyć dobrze. Od tego czasu staram się regularnie uprawiać ten sport – opowiada rybniczanie. Swoją pasję próbował zarażać uczniów. Najpierw tych w Żorach, gdzie pracował cztery lata, a potem tych z „mechanika”. Jak twierdzi, z dobrym skutkiem. – Do dziś spotykam swoich podopiecznych, którzy cały czas jeżdżą na nartach. W najlepszych czasach bywało tak, że w sezonie wyjeżdżaliśmy w

góry z uczniami i dwa razy w tygodniu. Niestety, w ostatnich latach mojej pracy bywało już z tym znacznie gorzej. Młodzież nie była już tak chętna do uprawiania jakiegokolwiek sportu, w tym narciarstwa – twierdzi były nauczyciel w-fu i próbuje tłumaczyć tą sytuację. – Wielu młodych ludzi przestało czerpać radość ze sportu, rekreacji w momencie, kiedy powszechne stały się komputery i internet – dodaje.

Jeżdżą wszyscy

Oprócz uczniów Bogdan Zachemba zarażał narciarstwem także swoją rodzinę. – Żona jeździ, bo również jest absolwentką AWF. I również odnosi sukcesy. W mistrzostwach, które ja wygrałem ona była druga w kategorii kobiet. Brąz wywalczyliśmy również jako drużyna – wyjaśnia narciarz. Opowiada także o swoich córkach. Ma trzy. Wszystkie oczywiście jeżdżą na nartach. – Można powiedzieć, że to dzięki mnie jeżdżą, ale prawda jest też taka, że uczyły się narciarstwa bardziej od swoich rówieśników. Ja wkroczyłem

dopiero później. Podpowiadałem im, jak sprawić, żeby ich jazda była lepsza – mówi dumny ojciec trzech córek. Zachemba twierdzi również, że obecnie można mówić o modzie na narciarstwo. – Myślę, że dużo Polaków zaczyna rekreacyjnie uprawiać ten sport. Widać to po liczbie ludzi na stokach. Pewnie przyczynia się do tego coraz lepsza infrastruktura, ale również to, że konstrukcja nart sprawia, że ten sport jest dla wszystkich – tłumaczy Zachemba i ponownie wspomina swoje początki. – Ja zaczynałem bardziej od narciarstwa biegowego. Takiego, które dziś można porównać do skiturowego. Dopiero potem wpadliśmy na pomysł, żeby pięte przytwierdzić do narty i można było zjeżdżać – mówi mieszkaniec Rybnika. Jednocześnie żałuje, że obecnie tak trudno namówić młodzież do uprawiania sportu. – Z jednej strony jest to zrozumiałe. Dziś każdy ma do wyboru bardzo dużo zajęć pozalekcyjnych. Sport przestał być jedyną rozrywką. Z drugiej strony, jeżeli nie odciągniemy młodych



Bogdan Zachemba twierdzi, że z jednej strony w Polsce jest moda na narciarstwo, ale z drugiej coraz trudniej namówić młodzież do uprawiania jakiegokolwiek sportu

FOT. MAREK PIETRAS

od komputerów to w przyszłości wszyscy za to zapłacimy. Ja nie mówię, że każde dziecko ma być sportowcem. Bardziej chodzi o rekreację, o różne formy ruchu – tłumaczy emerytowany nauczyciel w-fu. Na zakończenie zdradza również swoje marzenie. – Chciałbym kiedyś wystartować w amatorskich mistrzostwach Polski. Jeden z moich

kolegów jeździ w tych zawodach i plasuje się wysoko. Ja znam jego umiejętności i na tej podstawie mogę stwierdzić, że dałbym sobie radę. Chociaż nie do końca chodzi o sam wynik, a bardziej o to, żeby się po prostu sprawdzić – mówi Bogdan Zachemba, mistrz Polski mieszkający na ul. Dąbrówki.

Marek Pietras

Koty niekoniecznie szarobure odwiedziły MDK

W Młodzieżowym Domu Kultury w Rybniku odbył się uroczysty wernisaż prac

dzieci, skupionych wokół pracowni Danuty Sarny „Kameleon”. Wystawa była pla-

stycznym podsumowaniem roku pracy i przyciągnęła tłumy rodziców.

Wernisaż rozpoczął się przedstawieniem o tym samym tytule, czyli „Koty niekoniecznie szarobure” w wykonaniu grupy teatralnej Pacynki. Rodzice tak tłumnie przybyli do MDK, że sala okazała się za mała dla wszystkich. Po rozdaniu dyplomów dla uczestników warsztatów plastycznych i wspólnych zdjęciach wszyscy ruszyli na zwiedzanie wystawy, a było co oglądać. Setki niezwykłych kotów narysowanych przez dzieci patrzyły ze ścian domu kultury na zwiedzających. Wiele z prac wzięło także udział w konkursach, zdobywając nagrody. – Obecnie mamy 73 dzieci uczęszczających na moje zajęcia w pięciu grupach wiekowych. Pracuję z nimi świetnie, zawsze dodają mi siły i chęci do tego, aby poświęcać im czas. Cieszę się, że mam taką pracę, która jest bardzo przy-

jemna i pozwala mi samej również się rozwijać. Sukcesy w różnego rodzaju konkursach są dobrą mobilizacją – mówi Danuta Sarna, prowadząca zajęcia plastyczne w MDK. Dzieci są z warsztatów bardzo zadowolone i nie opuszczają ani jednych zajęć. – Uwielbiam przychodzić na zajęcia. Lubię chyba wszystkie techniki plastyczne, najbardziej lubię malować tuszem. Moimi ulubionymi motywami są zwierzęta, motyle, kwiaty – stwierdza Milena Więcek, uczestniczka warsztatów, która w dzień wernisażu obchodziła akurat swoje urodziny. Tegoroczne plany dla plastyków zdradza także szefowa MDK, wcale nie zdziwiona frekwencją rodziców na wernisażu. – Za interesowanie rodziców jest przeogromne, a to ze względu na to, że pani Danuta potrafi wydobyć z dzieci ukryty

talent. Często rodzic przyprowadza dziecko, mówiąc, że w domu często coś gryzmoli. Po kilku zajęciach z tych kresek robi się bajeczny świat. Profesjonalizm pracowni „Kameleon” widać w nagrodach konkursowych. Ostatnio jej pracownia otrzymała zaproszenie dla kilku dzieci na wyjazd do Chin. Aktualnie jesteśmy na etapie załatwiania wszystkich spraw organizacyjnych związanych z wyjazdem, a na pewno będzie to dla nich niecodzienna przygoda. Podobnie dwa lata temu pani Aldona Kaczmarczyk-Kołucka wyjechała z dziećmi do Stanów Zjednoczonych. Dzieci były przez tydzień w Waszyngtonie, co było sporym przeżyciem – podkreśla dyrektor MDK Barbara Zielińska, dumna ze swoich wychowawców i wychowanków.

Szymon Kamczyk



Wszyscy wychowankowie pracowni otrzymali dyplomy i słodycze

Tu nas kupisz! Poniżej punkty handlowe na terenie osiedla Maroko-Nowiny, gdzie można znaleźć naszą gazetę.

Biały Domek, ul. Dąbrówki 16, • Kazimierz Nowak, ul. Dąbrówki 15d, • F.K.U. Verona, ul. Dąbrówki 11a, • Al-Ed P.P.H.U., Sklep spożywczy ul. Dąbrówki 17c, • Kolporter, Salonik ul. Kominka 1, • Opal F.H.U. Arkadiusz Popek, ul. Orzepowicka 16c, • Ruch S.A., ul. Kominka 27, • Sklep Żabka, ul. Kominka 46, • Sklep spożywczy Jan Kajtoch, ul. Orzepowicka 34, • Sklep Żabka, ul. Orzepowicka 9, • Kolporter, Salonik ul. Zebrzydowska 74, • Firma handlowa Edan, ul. Chabrowa 21, • Garmond Press, PSD 64 ul. Broniewskiego 23, • Ruch S.A., ul. Budowlanych 43, • Trafika, ul. Dąbrówki 17b, • F.H.U. Julinat, punkt sprzedaży ul. Dąbrówki 11f, • Kolporter, Salonik ul. Chabrowa 21.

Wspólnota musi łączyć, nie dzielić

Z księdzem Markiem Bernackim, proboszczem parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w dzielnicy Maroko-Nowiny, rozmawiamy o tym, jak to jest budować nową wspólnotę, o planach związanych z kościołem, o animowaniu życia parafian i dlaczego wciąż warto Bogu dziękować.

Marek Grecicha: – Parafia jest najmłodszą wspólnotą w Rybniku. Czy jest jednak najmniejszą?

Ks. Marek Bernacki: – Rzekniesz, nasza parafia jest młoda, bo istnieje od 26 sierpnia 2012 roku. Po ostatnich odwiedzinach kołędowych mogę powiedzieć, że liczymy ok. 3,8 tys. wiernych. Można powiedzieć, że to mało, ale nie najmniej, bo są parafie w diecezji i w rejonie mniej liczne. Liczebność naszej wspólnoty jest optymalna, jeśli chodzi o objęcie wszystkich wiernych skuteczną posługą. Więc liczebność jak najbardziej nam odpowiada.

Parafia MB Częstochowskiej jest też wspólnotą specyficzną. Stoi w pewnym rozkroku, pomiędzy ludźmi, którzy mieszkają na osiedlu, przy ul. Chabrowej, oraz mieszkańcami domków jednorodzinnych. Z jednej strony obrzeża Rybnika, z drugiej niemal ścisłe centrum. Czy to wpływa na charakterystykę pracy duszpasterza?

Przed wszystkim musimy sobie uświadomić, że to kolej nam tę parafię podzieliła, mówiąc pół żartem – pół serio. Bo właśnie tory dzieli część bliżej Rybnika od domów jednorodzinnych, części bardziej rybnickiej i tradycyjnej. Oczywiście, w domach jednorodzinnych mieszkają w ogromnej większości rybni-

czanie z krwi i kości, od pokoleń. Na blokach z tym bywało różnie, mamy też ludność napływową, z innych części Polski. Jednak, co zawsze powtarzałem, wspólnota jest po to, by łączyć, a nie dzielić. Dzisiaj już nie ma podziału na ludzi z bloków, napływowych, a ludzi z parceli, rdzennych rybniczian. Wszyscy jesteśmy z Rybnika i wszyscy jesteśmy parafianami, łączy nas wiara. Specyfika tej pracy polega na czymś innym. Szukaniu tego, co łączy, a nie co dzieli. Trzeba też zrozumieć, że mieszkańcy bloków przy Chabrowej mają jeszcze stosunkowo blisko do kościoła pw. Św. Jadwigi, jednak moim zadaniem jest ich wszystkich tutaj przyciągnąć.

Jeśli już mówimy o zjednoczeniu i wspólnocie, jak na dzisiaj wygląda jej życie, jak w ogóle zareagowano na budowę kościoła i zawiązywanie się nowej parafii.

Wspólnota jest bardzo młoda, ale bardzo pozytywnym aspektem jest to, że od samego początku była bardzo duża grupa mieszkańców, która zaangażowała się bardzo w działalność parafii, jeszcze na etapie budowy kaplicy i domu parafialnego. Wielu było takich, którzy bardzo życzliwie odnieśli się do samego pomysłu, przychodzili, pytali, co i jak, gdzie można pomóc, jak działać. To był spory plus. W momencie, gdy parafia już powstała – ten zapał pozostał. Oczywiście, nie jest tak, że 3,8 tys. osób przychodzi na mszę do kaplicy. Zresztą nawet dobrze, bo kaplica nie byłaby w stanie ich pomieścić. Mamy więc grupę, która już się przyzwyczaiła do nowego miejsca, widzę ich regularnie. Druga grupa to ci, którzy zają-



Ksiądz proboszcz zapowiada, że na wiosnę znów ruszy budowa

rzają od czasu do czasu, jednak jeszcze uczęszczają do św. Jadwigi. Jednak szczerze powiedziawszy, mamy też parafian, których sentyment do starej parafii jest bardzo silny. Bo tam budowali, tam przyjmowali sakramenty. Na tym etapie rozwoju naszej parafii ten układ jest jednak optymalny, bo nasza kaplica nie mogłaby pomieścić wszystkich. Gdy powstanie kościół, większe wysiłki włożymy w to, by nasi parafianie uczęszczali do nas.

Budowa kościoła na razie stanęła w miejscu, mamy zimą. Na jakim jesteście etapie, czy można mówić o jakichkolwiek terminach?

Budowa idzie zgodnie z harmonogramem ustalonym z firmą budowlaną. Najpierw pojawiły się fundamenty kościoła, kaplica, probostwo i salki. Teraz mamy zimową przerwę, czas na spłcenie należności. Od wiosny ruszamy z murami kościoła, myślę, że w okresie poświątecznym.

Fundamenty są przygotowane, więc wszystko na razie idzie zgodnie z planem. Tutaj toczy się już życie parafialne, duszpasterskie, więc wszystko jest w porządku. Od samego początku założyłem sobie, że nie podaję żadnych konkretnych terminów, ponieważ niestety ludzie lubią na tych terminach się skupiać i potem z nich rozliczać. Dzisiaj życie cały czas zaskakuje – są pieniądze i zdrowie, a jutro może ich nie być. Teraz jest wszystko w porządku, a jutro mogą jakieś nieprzewidziane wcześniej zdarzenia nadejść i plan się zmieni. Dlatego nie podaję terminu, ale po prostu robimy swoje. W wizji dalekosiężnej myślę, że w trzy, cztery lata uda się nam to wszystko zamknąć, przy takim nastawieniu, jakie dzisiaj panuje.

Czy w wspólnocie zawiązały się już ruchy formacyjne? Macie ministrantów? Oazę?

Jak w każdej parafii takie grupy muszą istnieć, bo one tę parafię pobudzają, dają moż-

liwość zaangażowania się w wielu aspektach. Od początku daliśmy propozycję grup, które zostały dość entuzjastycznie przyjęte. Mamy ministrantów, którzy służą w kościele, małą grupę dzieci Maryi, także grupę oazową, mamy także dorosłych zaangażowanych w różach różańcowych. Więc zaplecze modlitewne jest. Nie można jednak zapomnieć o tych, którzy udzielają się w samym życiu parafii. Ludzie, którzy pomagają na budowie, sprzątają, a więc wszyscy pracujący charytatywnie. Oczywiście, chcielibyśmy więcej, bo na razie to małe ilości ministrantów, dzieci Maryi, więc czujemy niedosyt. Jednak to tylko sygnał, by bardziej zaangażować się tam ewangelizacyjnie, by położyć nacisk na aktywność parafian w kościele. Wszystko jednak przyjdzie z czasem. Dużą nadzieją jest dla mnie fakt, że aż 21 dzieci idzie w tym roku do Pierwszej Komunii. Pierwszej dla nich i pierwszej dla parafii. A więk-

szość właśnie z osiedla, stąd od nich będziemy zaczynać formowanie grup. Jak na pół roku działania parafii to bardzo dobry wynik, więc trzeba za to Bogu dziękować.

A czy mieszkańcy już zaakceptowali księdza jako swojego proboszcza?

Dużym plusem dla mnie było to, że zanim zacząłem budować ten kościół, dobrych kilka lat byłem w św. Jadwidze. Stąd mieszkańcy mnie znają, więc nie jestem kimś z zewnątrz. W ciągu sześciu lat zapisałem się w ich pamięci, jak mówią – pozytywnie. Więc przychodząc tutaj budować, ci ludzie są cały czas ze mną. Jest dużo zaufania i życzliwości. Przychodzą z problemami, sprawami, często ja się do nich zwracam z moim problemami, jeśli np. chodzi o dekoracje w kościele, przygotowanie świąt, więc współpraca jest między nami owocna i tylko Bogu dziękować za to. Im mieszkańcom, oczywiście.

Więc czego życzyć? By dalej wszystko szło w dobrym kierunku?

Na razie tak jest. Jeśli popatrzymy na stronę organizacyjną, finansową – tutaj wszystko się zgadza. Jeśli popatrzymy na tę ludzką stronę, na zaangażowanie i chęć – kaplica zawsze jest pełna, wręcz przepełniona, zwłaszcza na mszach niedzielnych. W lato ludzie stali na dworze. To są dobre znaki, że ludzie akceptują to wszystko. Takie sytuacje zawiązują wspólnotę, powodują, że tutaj jest im dobrze. Ludzie sami podkreślają, że jest tutaj rodzinie, kameralnie. Liczę na to, że tak będzie zawsze, że wspólnota będzie tutaj jak rodzina.

Dziękuję za rozmowę.

Trójka finalistów będzie reprezentowała szkołę

W śródownym konkursie recytatorskim w V Liceum Ogólnokształcącym w Rybniku udział wzięło siedmiu śmiółków, w tym dwie tegoroczne maturzystki. Jak mówią, recytowali bo po prostu to lubią. Trójka z nich weźmie udział w eliminacjach na wyższym szczeblu.

27 lutego siedmiu licealistów stanęło przed komisją konkursową, która wyłoniła trzech najlepszych recytatorów szkoły. Sześć dziewcząt i jeden chłopak do zaprezentowania mieli jeden wiersz oraz jeden wybrany fragment prozy.

Konkurs na etapie miejskim przeprowadza Rybnickie Centrum Kultury, natomiast szkoły za zadanie miały wyłonić swoich najlepszych reprezentantów. Eliminacje miejskie odbędą się już 11

marca, a sam Ogólnopolski Konkurs Recytatorski ma już sporą tradycję w V LO. – W naszej szkole postanowiliśmy przeprowadzić swoiste sito, by wyłonić tych najlepszych, którzy później będą reprezentować nas w mieście, a może i dalej – mówi Barbara Padula, nauczyciel języka polskiego w V LO, jedna z organizatorek szkolnego etapu. – Nasi uczniowie de facto sami wybierają sobie fragmenty, które chcą przygotować. Nam pozostaje jedynie zorganizowanie im prób i praca z nimi nad samym tekstem – dodaje Beata Słońska, również polonistka, współorganizatorka konkursu.

Ogólnopolski Konkurs Recytatorski skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, choć jak przyznaje polonistka, z czytaniem literatury, a co dopiero z jej recyto-

waniem, są spore problemy. – Niestety trudno jest nakłonić dzisiaj młodych ludzi do czytania i brania udziału w tego typu konkursach. Są to przeważnie osoby, które od początku wykazują się aktorskim zacięciem, nie boją się sceny i takiego wyzwania – przyznaje Barbara Padula. Z drugiej jednak strony, polonistki nie ukrywają, że zdolność ładnego wysławiania się i pokonanie strachu przed publicznymi wystąpieniami pomaga w dorosłym życiu. – To są spore atuty w rozmowach kwalifikacyjnych, w pracy zawodowej. Osoby pewne siebie, które mają charyzmę są zawsze na uprzywilejowanej pozycji – przyznaje Beata Słońska.

W szkolnym etapie udział wzięli: Kinga Kubiak, Paweł Misztal, Agata Witosz, Monika Szczyrba, Anna Białek,



Od lewej stoją: Kinga Kubiak, Paweł Misztal, Agata Witosz, Monika Szczyrba, Anna Białek

Monika Wilk oraz Monika Tomecka. Do miejskiego

finału zakwalifikowała się najlepsza trójka recytatorów,

a więc Kinga, Paweł i Monika Szczyrba. (mark)

HEKLAMA



www.mojito.info.pl

Najlepsze miejsce na **Twoją reklamę**

... już nie tylko o alko....

blogi tematyczne ciekawostki
aktualności**mojito**
Informacjom kulturalnym
patronuje**Multikino tylko dla pań**

marzec
5
wtorek

Start o godz. 20.00. 5 marca w rybnickim Multikinie, podczas trzeciego w 2013 roku Kina Na Obcasach, jego uczestniczki będą mogły zobaczyć komedię romantyczną „Daję nam rok” Dana Mazera, scenarzysty takich obrazów, jak „Brüno”, czy „Borat”. Film producentów „To właśnie miłość” i „Dziennika Bridget Jones” określony został przez „Go Magazine” mianem absolutnie genialnej i najzabawniejszej brytyjskiej komedii roku.

Czas na kino w Niewiadomiu

marzec
6
środa

Start o godz. 19.00, wstęp wolny. Dom Kultury w Rybniku-Niewiadomiu zaprasza na seans filmu „Dwoje do poprawki” w cyklu „Czas na kino” dla dorosłych. Meryl Streep i Tommy Lee Jones w komedii o namiętności, o którą lepiej zadbać późno niż później. Kilkudziesięcioletnie małżeństwo udaje się na tygodniowy turnus do specjalisty prowadzącego skuteczne terapie małżeńskie.

Michał Bajor w Teatrze Ziemi Rybnickiej

marzec
7
czwartek

Start o godz. 19.00, bilety 60 zł. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na koncert Michała Bajora „Od Piaf do Garou”. To kolejny recital Michała Bajora promujący jednocześnie nowy, podwójny album z piosenkami francuskimi (17-ta płyta w karierze fonograficznej). Od wielu lat publiczność Michała Bajora prosiła o taką płytę i taki koncert. Artysta zaśpiewa piosenki z repertuaru takich znakomitości muzycznych jak m.in.: Edith Piaf, Charles Aznavour, Yves Montand, Gilbert Beccaud, czy Garou. Wszystkie w tłumaczeniach mistrza Wojciecha Młynarskiego i stylowych aranżacjach Wojciecha Borkowskiego. Opowie również historie związane z wykonawcami i śpiewanymi piosenkami.

**Grzegorz Stasiak na Dzień Kobiet**

marzec
9
sobota

Start o godz. 18.00, bilety 25 zł. Dom Kultury w Niewiadomiu zaprasza na „Fest fajny wieczór” z Grzegorzem Stasiakiem. Będzie to impreza muzyczna – kabaretowa nie tylko dla pań. Do 5 marca na stronie dniewiadom.eu można wziąć udział w konkursie, w którym nagrodą są wejściówki na imprezę.

Gwiazdy na scenie teatru

marzec
9
sobota

Start o godz. 17.00, bilety 70, 80 i 90 zł. Teatr Ziemi Rybnickiej zaprasza na spektakl „Sceny dla dorosłych, czyli sztuka kochania”. Spektakl to przeżabawna komedia na czterech aktorów (Katarzyna Skrzynecka, Piotr Gąsowski, Anna Oberc oraz Jakub Przebindowski), w której sceny przeplatane są piosenkami i żywą interakcją z widzami.

Suflerek na deskach Teatru Ziemi Rybnickiej

marzec
10
niedziela

Start o godz. 16.00, wstęp 15 zł. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza na spektakl „Historia pewnego przedmiotu” w wykonaniu Teatru Suflerek z DK w Boguszowicach „Historia pewnego przedmiotu” to opowieść o Cosiu, który nie wie, kim jest ani skąd pochodzi, nie potrafi też określić do czego służy. Coś odbywa podróż do różnych miejsc w domu m.in. do szuflady ze sztućcami czy do skrzynki z narzędziami, jednak mieszkające tam przedmioty przyjmują go niechętnie.

Czeski film w DKF

marzec
11
poniedziałek

Start o godz. 19.00, bilety 13 zł. DKF „Ekran” zaprasza do Rybnickiego Centrum Kultury na pokaz filmu „Cztery słońca”. Opowieść o szukaniu szczęścia, o które zawsze trzeba walczyć. Film serdeczny i jowialny, ironiczny i nieco okrutny. Bo każdy szuka swojego celu w życiu.

Festiwal Piosenki Europejskiej

marzec
13-14
środa i czwartek

Start o godz. 9.00. Dom Kultury Chwałowice zaprasza na XI edycję Festiwalu Piosenki Europejskiej. 13 – 14 marca o godz. 9.00 rozpoczną się przesłuchania konkursowe, a 27 marca o godz. 11.00 odbędzie się koncert laureatów z wręczeniem nagród pod patronatem europosła Bogdana Marcinkiewicza.

Spektakl z gwiazdami w Niedobczycach

marzec
14
czwartek

Start o godz. 18.00, bilety 50 i 55 zł. Dom Kultury w Niedobczycach zaprasza na spektakl komediowy „Pod niemieckimi łózkami” w wykonaniu Tamary Arciuch, Bartka Kasprzykowskiego i Bartosza Opani. Przedstawienie „Pod niemieckimi łózkami” w reżyserii Łukasza Witt-Michałowskiego to teatralna impresja na temat książki wydanej w Niemczech pod tym samym tytułem. Bohaterką spektaklu jest polska sprzątaczką, wygarniająca wstydlive brudy spod stereotypowo schludnych łóżek swoich niemieckich pracodawców. Justyna w dowcipny i bezobcesowy sposób obala stereotypy dotyczące „tych czystych” Niemców, pokazuje ich słabości i uprzedzenia. Tymczasem w Polsce dzięki wydanej książce staje się bohaterką, celebrytką i gwiazdą. Dla widzów dorosłych.

Wieczór sztuk w Chwałowicach

marzec
15
piątek

Start o godz. 18.00, wstęp wolny. Dom Kultury w Chwałowicach zaprasza na kolejny Wieczór Sztuk w temacie „Symbol i portret”. W programie: wernisaż malarstwa Izabeli Ołdak pt. „W mitycznym kręgu znaków i symboli” połączony z projekcją wideo, wernisaż fotografii Józefa Wolnego pt. „Haiti”, wernisaż fotografii Barta Pogody pt. „Sudan: portret kobiet”, spotkanie autorskie z poetką Martą Graczą i muzyka hiszpańska w wykonaniu Natalii Mańka (sopran) i Davida Bonka (gitara).

Zumba na Dzień Kobiet

marzec
16
sobota

Start o godz. 17.00, wstęp wolny. Miejski Ośrodek Kultury w Czerwionce przy ul. Wolności 2 zaprasza wszystkie panie na specjalną imprezę. W programie m.in. taniec, fitness, latynoskie rytmy oraz inne atrakcje dla pań. Impreza odbędzie się na sali widowiskowej.

Warsztaty ceramiczne w RCK

marzec
16
sobota

Start o godz. 9.00 do 14.00, wstęp 60 zł. Rybnickie Centrum Kultury zaprasza do udziału w warsztatach ceramicznych „Gliniane baranki”, gdzie uczestnicy tworzyć będą tytułowe gliniane baranki w kształcie mis oraz koronkowe pisanki z gliny samoutwardzalnej. Zapisy do 10 marca w dziale reklamy RCK, warsztaty poprowadzi Barbara Budka.

Mona Lisa na benefis

marzec
16
sobota

Start o godz. 17 i 19.30, bilety 60 zł. Dom Kultury w Niedobczycach zaprasza na koncert Renaty Niedbał-Witty, znanej bardziej jako Mona Lisa. Artystka zaśpiewa największe przeboje: „Dwa serca”, „Jamajka”, „Weronika”, „Mexico”, „Maria Teresa”, „Mała Lady”. Będzie to podsumowanie jej 20 lat pracy artystycznej. Gościnnie wystąpią Mirosław Jędrowski, Karpowicz Family, Mirosław Szotysek i Wesole Trio.

**Spektakl dla dzieci w Boguszowicach**

marzec
17
niedziela

Start o godz. 17.00, wstęp 8 zł. Dom Kultury w Boguszowicach zaprasza na kolejną Bajkową Niedzielę. Tym razem odbędzie się spektakl pt. „O wilkach i kozłatkach” w wykonaniu Teatru Pacynki z MDK w Rybniku. Zabawna historia o łakomych wilkach i uroczych kozłach na motywach baśni braci Grimm „O wilku i siedmiu kozłatkach”.

Jesus Chrysler Suicide i Pigs In Tank w KC

marzec
17
niedziela

Start o godz. 19.00, bilety 10 i 15 zł. Rzeszowska formacja Jesus Chrysler Suicide oraz rybnicki Pigs In Tank zagrają 17 marca w Kulturalnym Clubie. Ten koncert to jazda obowiązkowa dla wszystkich spragnionych ciężkiego i ambitnego grania. Jesus Chrysler Suicide po raz czwarty w Rybniku! Po dwóch koncertach w nieodżałowanym i kultowym Gotyku oraz jubileuszowym show w Zwierciadle z okazji 20-lecia działalności, ci niestrudzeni piewcy ekscentrycznej mieszkanki ciężkiego rocka, industrialu, thrash metalu i hardcore'u wracają do nas w nowym składzie, z nowym materiałem i z nowymi pokładami energii!

Powalczą o „Szczyglica”

marzec
19
wtorek

Start o godz. 9.00, wstęp wolny. Czerwionka. 19 marca po raz kolejny rywalizować będą miłośnicy śląskiego śpiewania. W sali widowiskowej MOK posłuchać będzie można uczestników eliminacji rejonowych, jubileuszowej, 20. edycji Regionalnego Przeglądu Pieśni „Śląskie Śpiewanie” im. prof. Adolfa Dygacza.

**Kolejne „Rozjazdy” już w marcu**

marzec
23-24
sobota i niedziela

Start o godz. 14.00. Dom Kultury w Chwałowicach zaprasza na kolejną edycję Festiwalu Podróżników „Rozjazdy”. Będzie to już piąta edycja festiwalu. Tradycyjnie zjadą do Rybnika niesamowici i ciekawi podróżnicy, m.in. Anna Jaklewicz, Artur Urbański, Tomasz Michniewicz, Adam Wiśniewski i Artur Hajzer. Więcej o festiwalu w Tygodniku już 19 marca.

CO CIEKAWEGO W REGIONIE**Spektakl „Guwernantki”**

marzec
9
sobota

RACIBÓRZ
Raciborskie Centrum Kultury. Start o godz. 18.00, bilety 45/55 zł. „Guwernantki” to zabawna, wręcz groteskowa komedia Henryka Bar-dijewskiego o tym, że żadna pleć nie chroni człowieka przed upadkiem i o tym, że nie ma nic pewnego. Jest to gwarancja wyjątkowo zabawnego wieczoru. Świetne dialogi, inteligentny dowcip, celne pointy – tego mogą się Państwo spodziewać wybierając się na spektakl.

Koncert U Studni

marzec
9
sobota

PSZÓW
Miejski Ośrodek Kultury. Start o godz. 19.00, bilety 25/30 zł. Sama nazwa może nie wszystkim mówić – ale już nazwiska Wojciech Czemplik, Dariusz Czarny, Andrzej Stagraczyński czy Ryszard Żarowski – wszyscy wywodzą z zespołu Stare Dobre Małżeństwo.

Koncert Aleksandra Maceradięgo

marzec
9
sobota

KUŹNIA RACIBORSKA
Start o godz. 19.00, bilety 15 zł. Z okazji Dnia Kobiet MOKSiR zaprasza na rosyjskie ballady i romanse.

Kabareton na Babskim Combrze

marzec
9
sobota

GORZYCE
Start o godz. 17.00, bilety 70 zł. Wiejski Dom Kultury jak co roku z okazji Dnia Kobiet organizuje Babski Comber. Tym razem w ramach imprezy odbędzie się kabareton, podczas którego wystąpią Kałasznikof, Statyf, Marcin Zbigniew Wojciech, wszyscy jako kabaret 44-200. Prowadzącym imprezę będzie Tomasz Kargol.

Czerwone Gitary

marzec
10
niedziela

WODZISŁAW
Start o godz. 18.00, bilety 50 zł. WCK zaprasza na koncert zespołu Czerwone Gitary. W programie: 16:30 – „Kobiety jarmark” – stoiska, konsultacje, poczęstunek, 18:00 – Koncert Czerwonych Gitar, 19:30 – losowanie nagród (zestawy kosmetyków, karnety do salonów kosmetycznych, słodkie upominki, bilety na imprezy, biżuteria, książki i wiele innych).

Występ Kabaretu Młodych Panów dla Pań

marzec
12
wtorek

RACIBÓRZ
Start o godz. 18.00, bilety 45/50 zł. W Raciborskim Centrum Kultury wystąpi Kabaret Młodych Panów dla Pań – gościem specjalnym będzie Ireneusz Krosny.

Rybnik i autonomia śląska

U początku lat 80-tych ubiegłego już wieku dzięki mojej nauczycielce historii – uczestniczące powstania warszawskiego – zetknąłem się głębiej z tematyką autonomii śląskiej. Wyszukując źródła, zapoznałem się z tematem, który – wstyd powiedzieć Ślązakowi – wcześniej był mi niemal obcy. O autonomii śląskiej pisało wielu – głównie w kontekście osławionych artykułów statutu organicznego, który ją nadał w 1920, tj. art. 14 i art. 44. Dysputę prowadzili historycy prawa, prawnicy, publicyści, posłowie, zwykli obywatele. Przed wojną m.in. Janicki, Dąbrowski, Dworżański. Kokot, znacząca ilość profesorów historii prawa z wszystkich uniwersytetów w Polsce. Warto tu dodać, że np. za uznaniem konstytucyjności statutu organicznego z 1920 wypowiedzieli się profesorowie UJ. Konstytucyjność ustawy z 1920 negowali wszyscy profesorowie z pozostałych uczelni. Trzeba wyjaśnić, iż negacja konstytucyjności statutu zezwalała władzom sanacyjnym praktycznie na całkowite zdeprecjonowanie śląskiej autonomii. Po wojnie sporo miejsca autonomii śląskiej poświęcił m.in. H. Rechowicz. Wymienionych tu zostało tylko kilka z sporej liczby liczących się nazwisk. W otoczeniu Korfanteo znajdowali się bliscy współpracownicy, którzy nie od razu po zamachu Piłsudskiego opowiedzieli się po stronie sanacji. Dopiero po jakimś czasie S. Janicki znalazł się w ugrupowaniu prosanacyjnym, W. Dąbrowski (osobisty sekretarz Korfanteo) w ugrupowaniu jawnie sanacyjnym. Sanacja zdecydowanie próbowała rozbić chadecką opozycję podobnie jak uczyniła to ze Związkiem Powstańców Śląskich i próbowała zrobić z hallerczykami. Także w Rybniku już w czerwcu 1926 rozeszły się drogi dawnych towarzyszy walki, którzy jeszcze pod koniec maja deklarowali wspólnie poparcie dla obalonego rządu i prezydenta Wojciechowskiego. Niestety drogi Basisty, Prusa, dra Białego rozeszły się w roku zamachu majowego, a zupełnie oddaliły od siebie w 1935 – roku nowej konstytucji. Jak na górze, tak na dole...

U początku lat 90-tych w/w wieku Polacy żyli reformą Michała Kuleszy. A skoro historia ma czegoś nauczyć, temat przedwojennej autonomii Śląska wrócił jak standardowe wyposażenie Aborygenów. U progu XXI wieku znów powraca pytanie o autonomię. O jej zakres. Powraca pytanie o

polstany, pollandy. Materia wciąż trafia na zdecydowany opór polskiej klasy politycznej. Aliści (taki piękny mamy język i co my z nim dziś robimy!) wydaje się, że prędzej czy później naród będzie miał dość niepełnego samorządu i de facto centralnego zarządzania, choć zna je z autopsji jedynie schodzące ze sceny pokolenie, a obecne dopiero zaczyna poznawać... Za dużo pieniędzy pompowanych w górę znika w tym państwie nie wiadomo gdzie. Arząd często uprawia spychologię: To nie nasza działka, ale samorządu. Z czasu międzywojnia można niemal w całości skorzystać dla wszystkich dzisiejszych województw z budżetowego wzorca autonomicznego województwa śląskiego.

Koło historii...

Zadziwia ambiwalentna postawa niegdysiejszych znanych i zasłużonych działaczy międzywojennego Rybnika. Z jednej strony chętnie korzystali z przywilejów – bo część zapisów ustawy z lipca 1920 można też tak nazwać – jakie dawała Górnemu Śląskowi autonomia, z drugiej zdecydowanie po 1926 opowiedzieli się po stronie władz, które dzięki własnej polityce zakończyły swą karierę już po 13 latach..., a większość ich wysoce postawionych przedstawicieli uciekła pozostawiając Polskę jej smutnemu losowi. Doprawdy trudno się dziwić dzisiejszej politycznej mowie nienawiści, biorąc pod uwagę wielkie tradycje po partii rządzącej w Polsce przed wojną. To, co wypisywano na temat Korfanteo w „Polsce Zachodniej” i licznych broszurach – pamfletach nie nadaje się do powtórzenia. Było jednak akceptowane jak dziś, choćby tylko przez brak skutecznego ścigania takich zachowań. Przynosiło też jednak dobry skutek, bo przybywało ludzi, którzy dotąd wierni rządowi i sanacji zamieniali „Polskę Zachodnią” na „Polonię”.

W międzywojennym Rybniku tradycyjnym obrońcą autonomii śląskiej była szeroko rozumiana chrześcijańska demokracja z jej głównym przywódcą – tak na Śląsku, jak w kraju. Zapłacił on zresztą za swą postawę jak wiemy bardzo wysoką cenę. Nie został jednak zapomniany, a jego duch wciąż jest na Śląsku obecny, acz reszta kraju zdaje się nie chce pamiętać o najwybitniejszym Ślązaku XX w. Zawsze wymienia się Piłsudskiego, Dmowskiego, nawet prześladowanego przez sanację – choć nie tak jak Korfanteo – Witosę. Wojciecha Korfanteo jakby nie było na

przedwojennej polskiej scenie politycznej. W przedwojennym Rybniku Korfanty bywał kilkakrotnie. Zawsze entuzjastycznie przyjmowany przez większość mieszkańców. Do jego miejscowej reprezentacji należeli przede wszystkim: Alojzy Prus, Wincenty Myśliwiec, Władysław Malinowski, Ignacy Knapczyk, Józef i Wiktor Mandryszowie. Zebrania chadecji, a potem po fuzji z NPR Stronnictwa Pracy najczęściej odbywały się w Hotelu Polskim Myśliwców. We wrześniu 1930 w hotelu przemawiała żona Korfanteo. Apelowano aby zdecydowanie protestować przeciw jego uwięzieniu poprzez głosowanie na chadecję w wyborach do Sejmu Śląskiego. U franciszkanów odprowadzono w tym czasie mszę św. za jego uwolnienie. Po zjednoczeniu władze polskiej szeroko rozumianej chadecji sprawował – jeśli tak można rzec triumwirat – Korfanty, Paderewski, Haller. Zdecydowana większość przedwojennych rybniczian podczas wywiadów podkreślała, że dziadkowie bądź rodzice byli zdecydowanymi korfanczykami.

Po stronie chadeckiej opowiadała także główna polska gazeta w Rybniku i to nie tylko ze względu na właściciela Michała Kwiatkowskiego (który szczerze nie znosił Piłsudskiego) i redaktora naczelnego „Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej”. Z biegiem lat 30-tych ub.w. sanacja ograniczała wyrażanie wolności słowa. Dotyczyło to także rybnickiego organu prasowego. Poza tym swą rolę grała tzw. proza życia. Obawiano się być może nawet zamknięcia gazety, co skutkowało stopniem ostrza chadeckiej obrony zwłaszcza, gdy cenzura likwidowała całe numery, bo jakiś artykuł był dla władzy nieprawomyślny. Pewnie nie jeden dziennikarz obawiał się nawet utraty pracy, a tym samym środków utrzymania. Niemniej w SzPiGR ukazywały się artykuły broniące śląskiej autonomii, acz obiektywnie wskazywano także na potrzebę likwidacji tzw. jej przerostów zawartych w statucie organicznym autonomicznego Województwa Śląskiego. Zwolennicy stałego ograniczania autonomii dość pokrętnie argumentowali, że statut został uchwalony jeszcze zanim Śląsk przyłączono do Polski, zanim ukazała się Konstytucja RP, że pozwolono nań, bo trwała batalia z bolszewikami, powstania śląskie i szykowano się do plebiscytu, a Niemcy

obiecywali Ślązakom szeroką autonomię.

Obywatelskie zaangażowanie

W Rybniku, jak na całym polskim Górnym Śląsku mieszkańcy starali się brać udział w wyborach do Sejmu Śląskiego. Bywało, że frekwencja oscylowała wokół 90% ! A dziś... Dochodziło czasem do przepychanek, przy czym można stwierdzić, że coraz bardziej agresywną stroną byli przedstawiciele obozu rządzącego, choć za pomocą propagandy starali się odwrócić kota ogonem. Przed wyborami do Sejmu Śląskiego po 1935 używano nawet zbrojonych bojówek. W Rybniku przykładem może być notoryczne zrzucanie banneru wyborczego Bloku Ludowego (chadecja) zawieszonego przez Alojzego Prusa (w Rybniku sprawował stanowisko przewodniczącego Rady Miejskiej) z inicjatywą innego znanego rybnickiego działacza tyle, że posła prorządowego. Prus wieszał banner na własnej kamienicy... W początku lat 20-tych ub.w. chadecy wsparcie mieli w „Katolische Volkszeitung” Artura Trunkhardta. Niestety później doszło do znacznego dysonansu pomiędzy tą niemiecką opcją, którą reprezentował a Wojciechem Korfantym. Po między nim a właścicielem rybnickiej gazety Michałem Kwiatkowskim. Trunkhardt doczekał się tylko tego, że polskie sanacyjne władze po 1933 permanentnie stawiały go (jak Korfanteo) przed sądami przede wszystkim za to, że ostro krytykował Hitlera, a to była głowa „zaprzyjaźnionego państwa”. Mało tego – w Rybniku dla osiągnięcia swych celów politycznych czyli po prostu władzy sanacyjni radni bez zmuszenia oka wchodzili w sojusz z radnymi niemieckimi, których część po 1933 jawnie okazywała niechęć wobec wszystkiego co polskie, o czym donosiła nawet z oburzeniem prawomyślna prasa centralna.

W 1935 w SzPiGR pisano o nadchodzących „doniosłych zmianach w ustroju województwa śląskiego”. O tym, że wojewoda Grażyński nie będzie już rozmawiał z opozycją. Trudno się temu dziwić skoro dobrze wiedział, iż tego samego roku wchodzi w życie nowa – przygotowana przez sanację – konstytucja RP (tzw. kwietniowa, która zastąpiła demokratyczną konstytucję tzw. marcową z 1921). W „Polsce Zachodniej” Grażyński piórami wiernych

sobie redaktorów wciąż intensywniej atakował chadecką opozycję. Korfanty był już po obozie w Berezie Kartuskiej, ale sanacji było mało. Grażyński osobiście ingerował w katowickim Urzędzie Skarbowym, aby spreparować przeciw Dyktatorowi III powstania śląskiego zarzuty o nadużycia. Fabrykowano je, bo dla ludzi miejsce pracy jest bardzo ważne. Podczas manifestacyjnego pogrzebu Wojciecha Korfanteo dokonano włamania do kancelarii prawnej jego syna. Zniknęły wówczas jedynie dokumenty z wygranych przez Korfanteo fingowanych procesów. Cenzura wiele razy konfiskowała (często gotowe już do kolportażu) numery „Polonii” (także rybnickiej gazety). Udowodniono to wszystko Grażyńskiemu już w czasie wojny w Londynie w procesie i zesłano na 2 lata na osławioną wyspę węży. Z pewnością ani w ułamku nie przeżył na niej takiego poniżenia, jakiego doznał Korfanty w Berezie, który jednego ze swych katów spotkał jako emigrant na placówce w Paryżu... Grażyński za granicę uciekł bardzo szybko, jak wielu jego sanacyjnych kolegów na stanowiskach. Pewnie nawet nie pomyślał, że mógłby o polski Śląsk walczyć w podziemiu równie skutecznie jak przed wojną. Rydz Śmigły przynajmniej wrócił.

O autonomii śląskiej w rybnickiej gazecie

Rybnicka gazeta w 1936 wracała do tematu autonomii. Analizowano plusy i minusy statutu organicznego. Sugerowano przemianę autonomii w samorząd wojewódzki i podkreślano, że jedno musi pozostać niezmiennie – Skarb Śląski. Zyskał bowiem na nim nie tylko Śląsk, ale cała Polska. W 1937 SzPiGR na pierwszej stronie donosił o wielkiej manifestacji zorganizowanej w Katowicach przez ChD i Narodową Partię Robotniczą. 10000 ludzi wznosiło okrzyki na cześć Korfanteo, Hallera, Paderewskiego i metropolity krakowskiego Sapiehy. Ten ostatni naraził się sanacji w związku z tzw. konfliktem wawelskim związanym z prochami marszałka Piłsudskiego. Manifestanci żądali zachowania autonomii, zmiany konstytucji, demokratycznych wyborów, uwolnienia więźniów brzeskich. „Żądamy samorządu dla wszystkich województw Polski!” Na innym transparentie napisano „Dobrobyt Śląska to potęga Polski”. Ponadto domagano się bezpiecznego

powrotu Wojciecha Korfanteo do Polski. W maju 1936 w Rybniku odbył się rejonowy zjazd ważnej organizacji polskiej z wielkimi tradycjami – delegaci Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jednomyślnie wyartikulowali, iż optują całkowicie za utrzymaniem autonomii śląskiej, którą sanacja pragnęła odpowiednimi ustawami doprowadzić do zerowego znaczenia korzystając z upływu w lipcu konwencji genewskiej.

Korfanty wiele razy podkreślał, nie tylko z trybuny Sejmu Śląskiego, że Śląsk jest częścią Polski. Oto co możemy przeczytać w rybnickiej gazecie komentującej obrady śląskiego parlamentu podczas omawiania sanacyjnego projektu nowej ustawy autonomicznej dla województwa. „Autonomia Województwa Śląskiego nie była nigdy, nie jest i nie będzie czymś w rodzaju samodzielnego państwa... Województwo Śląskie stanowi nierozdzielalną część Państwa Polskiego, podlegającą jego suwerenności...” podobnie jak inne województwa. Autonomia nadana przez Państwo Polskie spełnia lojalnie wszelkie wobec niego obowiązki „sprzeciwiając się tylko kuratelii biurokratycznej”. Dalej mówił: „Dla nas państwo nie jest samo w sobie celem, tylko środkiem do celu, którym jest dobro wszystkich obywateli.” Podkreślił jednak, że dyktatura jednej partii, która ma monopol na wiedzę czym jest państwo, nie ma nic wspólnego z demokracją. Wreszcie zwrócił uwagę na „... smutny fakt, że nasz samorząd komunalny jest fikcją i znajduje się pod kuratelą biurokracji, że nasz samorząd powiatowy wciąż jest karykaturą, że jest nią też samorząd instytucji ubezpieczeniowych, że nawet związki i zrzeszenia prywatne poddaje się pod kuratelę biurokracji”. Autonomię próbuje się zdegradować do „rządu związków samorządowych, do roli samorządu wojewódzkiego.” Argument, że nadano autonomię tylko ze względu na walkę plebiscytową obraża i poniża nie tylko Ślązaków, ale cały naród polski.

Po wojnie nowa władza oparła swą konstytucję nie na przedwojennej demokratycznej konstytucji marcowej, ale na tej z 1935. Tak powstaje ambiwalencja uczuć i myśli. Utworzono dzięki temu unikalny chyba w skali światowej ustrój – demokrację ludową.

No cóż, lud prosty nie musi znać greki. Wystarczy, że jego reprezentanci są świetni w udawaniu greka.

Michał Palica

Zuzanna Mikołajczyk była pierwszą kobietą zatrudnioną przez raciborskie pogotowie na stanowisku kierowcy karetki. Dziś za kółkiem pracuje tam 12 pań.

TWARDA BABA w karetce pogotowia

Wystarczyło, że raz przejechała się karetką pogotowia na sygnale i stwierdziła, że to praca wprost dla niej wymarzona.

– Podczas zajęć na studium z ratownictwa medycznego, na zajęciach praktycznych miałam okazję jechać karetką. Pomyślałam: fajnie, ale o wiele fajniej byłoby samemu prowadzić taki samochód – wspomina 30-letnia Zuzanna Mikołajczyk z Pszowa. A ponieważ pani Zuzia to silny charakter, dopięła swego. Jak burza przeszła psychotesty (żeby prowadzić karetkę nie trzeba robić specjalnego kursu, wystarczy prawo jazdy kategorii B) i badania: neurologiczne, okulistyczne oraz laryngologiczne. Dziś mija 5 lat od kiedy po raz pierwszy usiadła za kółkiem karetki pogotowia.

Wszyscy się bali

Nie bała się, że nie podola. Duże samochody nie były jej straszne, bo już wcześniej w firmie transportowej ojca kierowała towarowymi busami. Ale żeby móc poprowadzić karetkę musiała swoje odcze-

Pogotowie w Raciborzu jest pierwszym na Śląsku, które zdecydowało się zatrudnić kobietę na stanowisku kierowcy karetki. Dziś w raciborskim pogotowiu pracuje 14 kobiet, (i 14 mężczyzn), z których 12 oprócz funkcji ratownika medycznego ma także uprawnienia do prowadzenia karetki pogotowia.

kać. Przez kilka lat w różnych placówkach medycznych w regionie pracowała jako ratownik medyczny, starając się jednocześnie o posadę kierowcy karetki. – Nikt nie chciał się na to zgodzić, „no, bo wie pani – kobieta?” – uśmiecha się pani Zuzia. – Słyszałam, że a to ciężkie nosze z chorymi trzeba dźwigać, a to że nie dam rady, itp. Po prostu wszyscy się tego bali.

Dlatego, gdy przed 5 laty zadzwonili do niej z pogotowia ratunkowego w Raciborzu, że czeka na nią praca kierowcy karetki, nie zwlekała ani chwili. – Była wtedy ratownikiem medycznym w Mysłowicach. Od razu rzuciłam wszystko i pojechałam do Raciborza – wspomina pszowianka. – Zuzia była pierwszą, która przetrwała nam szlaki – mówi jej koleżanka po fachu, 26-letnia Justyna Oszust. – Na ogólnopolskich szkoleniach pracowników pogotowia jesteśmy tam jedynymi kobietami. Początkowo mężczyźni nie mogli uwierzyć, że możemy prowadzić karetki.

Szef się przeżegnał

Podczas jednej z pierwszych szyci, nowej pracownicy towarzyszył sam szef raciborskiego pogotowia. – Jechaliśmy na sygnale – wspomina pani Zuzia. – Osobówki schodzą mi z drogi. Na drodze tir – włącza prawy migacz. Myślałam, że mnie puszcza, że droga wolna. No to jadę, patrzę, a z naprzeciwka następny tir. Decyzja: albo się wycofać, albo docisnąć pedał gazu i zmieścić się między dwoma tirami. Adrenalina podskoczyła, przyspieszyłam i tak na milimetry zmieściłam się między ciężarówkami. Mój szef się przeżegnał i...

pochwalił za niesamowite wycucie szerokości samochodu – śmieje się pani Zuzia.

A jak kierowcy osobówek reagują, widząc kobietę za kółkiem karetki? – Dziwnie – śmieje się Zuzia. – Teraz troszkę się już z tym oswoili, ale i tak nieraz patrzą z niedowierzaniem, co chwilę odwracając głowy w moją stronę.

Na ogonie karetki

Prowadząc karetkę zawsze trzeba mieć oczy dookoła głowy. – Kierowcy, słysząc karetkę, często głupieją. Jedni zatrzymują się na środku drogi, inni próbują wyskakiwać nam przed maskę. Czasem piesi nie reagują na sygnał karetki, przechodząc jak gdyby nigdy nic przez ulicę. Osobną kategorię stanowią kierowcy, którzy lubią przykleić się karetkę „do ogona”. – Lekko hamując daję wtedy znać takiemu delikwentowi, żeby się odczepił, albo włączam specjalne światła – „szperacz”, które działają jak długie światła. A jeśli i to nie pomaga, to po prostu dzwonię na policję.

Pani Zuzia wspomina, jak kiedyś, wraz z koleżanką jechała do chorego. Koleżanka, która tego dnia prowadziła karetkę, z braku wolnych miejsc na parkingu przed blokiem, zaparkowała auto w bocznej uliczce. – Poszliśmy na wizytę, wracamy, a tam już korek. Z auta wyskakuje facet i krzyczy: „kto pani dał prawo jazdy! Daję babie karetkę, a potem nie wie, jak parkować!”. Poprosiłam, żeby się przedstawił. „A po co?” – odburknął. Bo jak będę jechała ratować życie komuś z pana rodziny, to najpierw poszukam miejsca parkingowego – wypaliłam. – „No, tak o tym

nie pomyślałem” – stwierdził przepaszając.

Przez płot przed psem

Codziennie pani Zuzia wyjeżdża do różnego typu wezwań kilkakrotnie. Bywa, że pracy jest tak dużo, że przez 12 godzin w ogóle nie wychodzi z karetki. Mówi, że po takiej dniówce, wracając do domu swoim samochodem osobowym trzeba się pilnować, by nie wjechać na skrzyżowanie na czerwonym świetle.

Bardzo często zgłoszenia wyjazdów do chorych pogotowie odnotowuje w godzinach nocnych. Wśród najczęstszych przypadków są problemy z nadciśnieniem, zawały, udary mózgu, wypadki drogowe, nieraz z udziałem dzieci. Często poszkodowanego trzeba reanimować. – W naszej pracy nie wolno zadawać sobie pytań: „dlaczego”. Trzeba być twardym. Nie możemy się roztkliwiać, panikować, bo wtedy nie moglibyśmy podejść do chorego profesjonalnie – mówi Zuzanna Mikołajczyk. – A my ratujemy przecież życie i zdrowie ludzkie. Ale czasem pojawiają się pytania: a może mogłam zrobić coś więcej, lepiej? Wtedy trzeba odreagować: pomaga rozmowa z koleżanką, z bliskimi, wyjście na aerobik, siłownię.

Zajęcia na siłowni, to dla pani Zuzi nie tylko forma odreagowania stresu, ale i utrzymywania sprawności fizycznej, która w tym fachu jest niezbędna. Trzeba przecież położyć chorego na nosze, przenieść go do karetki. – Często pomaga nam rodzina, czy sąsiedzi pacjenta. Ale jak ktoś waży np. 150 kg, to nie ma wyjścia: musimy dzwonić po pomoc do strażaków – opowiada kobieta. – Przy-



Zuzanna Mikołajczyk, kierowca karetki

Z PIĘŚCIAMI NA RATOWNIKÓW

Zdarzają się sytuacje, że ekipa karetki jest obrzucana przekleństwami przez pijanych pacjentów, że ktoś rzuca się na ratowników z pięściami. – Mnie gonił kiedyś facet z nożem w rękę – mówi Justyna Oszust. – Na szczęście zdążyłam uciec. Bywa też, że ratownicy muszą się salwować ucieczką przed rozwścieczonymi psami. – Weszliśmy kiedyś na podwórko domu jednorodzinnego – wspomina Zuzanna Mikołajczyk. – Poprosiłam gospodarza, by zamknął biegającego tam psa. „A, on nic nie robi. Spokojnie można wejść” – usłyszeliśmy. – Kiedy byliśmy w połowie drogi zwierzę rzuciło się w naszym kierunku. Nigdy przedtem, ani potem nie zdarzyło mi się tak szybko przeskoczyć przez płot – śmieje się kobieta.

jeżdża wtedy szóstka panów i sprawa załatwiona.

Adrenalina

Kierowanie karetką pogotowia daje pani Zuzi to, co lubi najbardziej – adrenalinę i nietuzinkowe wyzwania, z którymi trzeba sobie dać radę. – Tego nie może mi dać żaden inny zawód, no chyba, że kierowalabym wozem strażackim i brała udział w gaszeniu

pożarów. Policjantką nie mogłabym być, bo nie pasuje mi w niebieskim kolorze – śmieje się pszowianka. – No chyba, że pracowałabym w wydziale kryminalnym.

W momencie kiedy kończymy rozmowę w dyżurce pogotowia dzwoni telefon. – Jedziemy. Do zaślubienia przed Leclerkiem – mówi pani Zuzia, odbierając wezwanie. **Anna Burda-Szostek**

Podczas spotkania z autorami piszącymi gwarą, sympatycy Ruchu Autonomii Śląska zastanawiali się nad promocją języka swojego regionu

Śląski językiem urzędowym?

TWORKÓW. 21 lutego w Centrum Kultury w Tworkowie odbyło się spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Mowy Ojczystej, pt. „Śląski Język Serca”.

Spotkanie zorganizowali członkowie i sympatycy Ruchu Autonomii Śląska. Wśród zaproszonych gości, autorów utworów literackich, spisanych gwarą

znaleźli się: Ewelina Sokół-Galwas z Wodzisławia Śląskiego, Jerzy Buczyński z Radlina i Maria Kostrzewa z Tworkowa. Rozmowę prowadził Daniel Jakubczyk.

Autorzy, na pytanie czym dla nich jest mowa śląska, zgodnie odpowiedzieli, że to mowa, którą wynieśli z domu. Polszczyznę literacką poznali dopiero w szkole, gdzie często karcono ich za używanie gwary.

Czy telewizja i nowe media niszczą gwarę? – zastana-

wiał się prowadzący. Maria Kostrzewa broniła pięknego języka, którym mówi się w Tworkowie. Opowiedziała, że jej wnuki kiedyś opowiadały im bajki, zawsze chcąc je słyszeć po śląsku, po tworkowsku. Jerzy Buczyński opowiedział o swoich wstępkach w przedszkolach, gdzie wspólnie ze znajomymi wystawiają teatryki śląskie. Autor przekonywał, że jest to bardzo atrakcyjna forma przekazu kultury śląskiej. Dzieci mają na takie te-

atryki reagować z wielkim entuzjazmem. Problemem jest to, że np. biblioteki wolą zamiast regionalnych bajek, Harrego Pottera.

Czy język śląski mógłby być językiem urzędowym? – brzmiało główne pytanie spotkania. Okazało się jednak, że wymagałoby to skodyfikowania gwary, która często brzmi inaczej w każdej miejscowości. Jerzy Buczyński stwierdził, że skutki takiego zabiegu widać w języku literackim, który w rzeczywistości ma być językiem sztucznym. Wyjaśnił, że w każdym regionie kraju mowa ma swoje naleciałości. Język literacki ma być zaś uśrednieniem

wszystkich gwar.

Poza tymi trudnościami, zebrani zgodzili się, że lokalną gwarę należy pielęgnować i w atrakcyjny sposób przekazywać młodszemu pokoleniu. Tylko w ten sposób język śląski przetrwa i pozostanie językiem serca.

Spotkanie, choć nie przyciągnęło tłumów, było owocne w dyskusję i udział w niej widzów. Padały stąd głosy oburzenia na to, jak państwo polskie traktuje Śląsk i jego dorobek kulturalny. Głośno pytano dlaczego w szkołach nie uczy się o Eichendorffie, który mieszkał i tworzył w Łubowicach? – To przecież część kultury Śląska i gdyby akurat nasz rejon był w

rękach Polaków, pisałby po polsku. Mickiewicz też był poetą, który za ojczyznę uważał Litwę – argumentowano. Komu przyszło do głowy, aby perfidnie włączyć Częstochowę do województwa śląskiego? – brzmiały inne wątpliwości.

Były uwagi, że obraz Śląska przedstawiany w telewizji jest często ośmieszający, w krzywym zwierciadle. – To pasuje do festynów i może zrażać młodzież do śląskiej gwary. My musimy pokazywać drugą stronę naszej kultury – zaapelował z sali Janusz Wita, radny sejmiku śląskiego, członek Ruchu Autonomii Śląska.

(woj)



Każdy mógł zdobyć drobny upominek



Ten, kto miał mniej szczęścia, wygrał nagrodę pocieszenia



Gość specjalny biesiady Remigiusz Rączka z pomocnikiem Błażem Kubicą

Humor w śląskiej kuchni

W minioną sobotę w Stanowicach odbyła się biesiada. Organizatorem imprezy byli restauracja Capitol oraz Zakład Mięsny Paweł Kania.

Gościem specjalnym wieczoru był Remigiusz Rączka. Śląski kucharz przygotował dla zgromadzonych gości dwa dania, pierwsze to kreples z sera oraz śląski szalot ze śledzikiem i polędwicę w boczkach z grilla. Oprócz pysznego jedzenia kucharz serwował też śląskie wice, które rozśmieszały wszystkich do łez. O oprawę muzyczną imprezy zadbał zespół Klif Band, a redakcja „Tygodnika Rybnickiego” dla uczestników biesiady przygotowała zabawę z drobnymi upominkami. (km)



Organizatorzy biesiady



Panie Jolanta i Hanna jako pierwsze pojawiły się na imprezie



Pani Maria Wojtyłko w zabawie TR wygrała torbę podróżną

Pieskie życie, musical w wykonaniu dzieci z Niewiadowia

W drugim tygodniu ferii dzieci, po kilka godzin dziennie, pracowały pod okiem Ewy i Stanisława Witomskich, aktorów z Teatru Muzycznego Wit-Wit z Gliwic oraz artystów z

Gliwickiego Teatru Muzycznego, nad warsztatem aktorskim, wokalnym, tanecznym. Efektem pracy był spektakl muzyczny „Pieskie życie”, którego premiera odbyła się 23 lutego

na scenie Domu Kultury w Rybniku – Niewiadowiu. W warsztatach uczestniczyły dzieci z placówki wsparcia dziennego Zespołu Ognisk Wychowawczych w Rybniku oraz uczestniczki kół

tanecznych z Domu Kultury w Niewiadowiu. Projekt współorganizowali: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne w Niewiadowiu oraz dom kultury.



„Pieskie życie” w wykonaniu artystów z DK

POLECAMY



„Żyli długo i szczęśliwie...”

Co piątek na portalu Nowiny.pl kolejna odsłona dodatku ślubno-weselnego, który pomoże Wam zaplanować wymarzony ślub i wesele

Czytaj regularnie i wygraj bon na obrączki ślubne!

nowiny.pl



Cześć! Nazywam się Natalia Stanek. Pierwszy raz do rodziców Joanny i Mariusza uśmiechnęłam się 15 lutego o godz. 9.35. Miałam wtedy 55 cm i ważyłam 3030 g. Przesyłam słodkie całuski rodzicom oraz bratu Grzegorzowi. Mieszkamy w Rybniku.

Czołem! Ten przystojniaczek na zdjęciu to ja – Franciszek Marcalik. Pojawiłem się na świecie 15 lutego o godz. 10.30. Miałem wtedy 59 cm i ważyłem 3900 g. Pozdrawiam moich kochanych rodziców Marzenę i Pawła. Jestem ich pierwszą pociechą. Mieszkamy w Rybniku.



Dzień dobry! Jestem synem Bogusławy i Waldemara z Rybnika. Mam na nazwisko Malczyk. Urodziłem się 18 lutego o godz. 8.40. Miałem wtedy 59 cm i ważyłam 3160 g. Przesyłam słodkie całuski mamie, tacie i siostrze Martynie. Jesteśmy z Rybnika.

Witam! Ten przystojniaczek, na którego patrzycie to ja – Bartosz Rutkowski. Urodziłem się 17 lutego o godz. 15.17. Miałem wtedy 58 cm i ważyłem 4050 g. Pozdrawiam rodziców Anetę i Jacka oraz siostrę Kamilę, która czeka na mnie w domku w Jankowicach.



Hej! To ja – Natalia Mura. Swoje urodziny będę obchodziła 15 lutego. Na świecie pojawiłam się o godz. 12.30. Moje wymiary po przyjściu na świat to 56 cm i 3510 g. Przesyłam moc całuszków rodzicom Martynie i Rafałowi oraz siostrze Emilii. Mieszkamy w Rybniku.



Cześć! To słodkie maleństwo na rękach mamy, to Martyna. Rodzicami dziewczynki są Agnieszka i Mariusz Głowaczy z Rybnika. Ich córeczka urodziła się 16 lutego, o godz. 6.30. Ważyła wtedy 3 kg i miała 55 cm. W domu na siostrę czeka mający rok i pięć miesięcy – Mateusz.



Dzień dobry! Nazywam się Alicja i jestem drugim dzieckiem Danuty i Krzysztofa Kubiców z Rybnika. Urodziłam się 17 lutego, o godz. 9.30. Ważyłam wtedy 2920 g i miałam 52 cm. W domu czeka na mnie 9-letnia siostra Ola.



Hej! Wita was opalający się Kamil Sura. Rodzicami chłopca są Patrycja i Paweł z Rybnika. Ich synek urodził się 12 lutego, o godz. 10.25. Ważył wtedy 3570 g i miał 58 cm.

Hej! To słodkie maleństwo, to Marysia. Takie imię wybrali dla córki rodzice – Martyna i Dawid Kiskowie z Rybnika. Dziewczynka przyszła na świat 16 lutego, o godz. 10.47. Ważyła wtedy 3070 g i miała 55 cm. W domu czeka na nią rodzeństwo: 5-letnia Marta i roczny Jaś.



Cześć! Nazywam się Zuzia Piontek i jestem drugim dzieckiem Magdaleny i Jacka z Radlina. Urodziłam się 12 lutego, o godz. 9.45. Ważyłam wtedy 3395 g i miałam 55 cm. W domu czeka na mnie siostra, 5-letnia Julia.

Cześć! Nazywam się Hanna Głowczyk. Pojawiłam się na świecie 25 lutego o godz. 10.35. Miałam wtedy 59 cm i ważyłam 3790 g. Przesyłam buziaczki mamie Magdalenie i tacie Januszowi. Jestem ich pierwszą córeczką. Mieszkamy w Kietrze.



MOTORYZACJA**SPRZEDAM**

• Renault megan kombi, 1,6 16V, 2006 r., przebieg 248 tys. km. Cena 10 000 zł. Tel. 602-695-159.

• Vw polo, 96, elektryczne szyby, lusterka, szyberdach, wspomaganie kierownicy, do lekkich poprawek, 3500 zł, tel. 509-611-497, 518-910-153.

KUPIĘ

• Auto-Komis Bravo, Wodzisław, Mszana, ul. Wodzisławska. Przyjmie samochody do sprzedaży komisowej. Skup samochodów osobowych za gotówkę, 609-836-451.

• Auta wszystkich marek, całe, rozbite, wynajem samochodów i lawet. Sprzedaż części używanych, 604-344-033, 793-913-434.

• Hamaro s.c. – złomowanie samochodów, transport gratis. Koncesja, 32-415-19-91, 691-960-146.

• Auto skup – skupujemy wszystkie samochody osobowe, dostawcze, sprawne oraz do złomowania. Płacimy najlepiej, 792-785-493.

• Kupię każdy samochód osobowy, sprawny i uszkodzony oraz dostawcze, traktory, zabytkowe warszawa, itp. Tel. 605-402-565.

• Auto skup, wszystkie marki, także do wyrejestrowania, 601-555-581.

• Auto skup. Auta wszystkich marek, całe, uszkodzone. Transport gratis. Złomowanie samochodów, 510-519-858, 507-803-399

• Kupię samochód, gotówka, 500-656-400.

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

• **Auto-skup. Osobowe, dostawcze. Całe oraz uszkodzone. Gotówka od ręki, darmowy dojazd, dobre ceny, 512-700-770.**

• Kupię warszawę, syrenę, wołgę, ładę, fiata 125 p, 126 p, kupię wszystkie nowe i używane części, gotówka od ręki, 509-486-266.

INNE

• Serwis auto gaz, ul. Świerkłańska 5. Montaż, serwis LPG, tel. 32-733-07-33, 503-949-821, raty, samochód zastępczy.

• **Autokasacja, zaświadczenia, odbiór od klienta bezpłatny, płacę najlepiej, 692-236-095.**

• Serwis auto gaz, ul. Świerkłańska 5. Montaż, serwis LPG, tel. 32-733-07-33, 503-949-821, raty, samochód zastępczy.

• **Poprawki lakiernicze samochodów osobowych! Szybko, tanio i solidnie! Element lakierowania tylko 200 zł! Tel. 536-166-411.**

• Skupujemy za gotówkę samochody osobowe, dostawcze, motory, quady, pełnosprawne i do remontu, 533-720-416.

• Wynajem auto lawet, nowe samochody z 2012 r., sprzedaż i wynajem busów, dostawczych. 508-152-942.

BIZNES

• **Akcje (prawa do akcji) JSW kupię, 513-288-524.**

GASTRONOMIA

• Gastronomia Mimo www.mimo.net.pl Hala Sezam (targ), Racibórz, Eichendorffa/Kościszki. Katering – dowóz – imprezy, 32-726-15-73, 603-460-249.

• Lodziarnia Miś, Racibórz, Opawska 45, zaprasza od 2 marca.

KREDYTY – POŻYCZKI

• **Kredyty konsolidacyjne od 10 000 rata 179 zł, tel. 32-415-32-82, 32-455-68-65.**

• **Kredyty konsolidacyjne od 50 000 rata 368 zł, tel. 32-427-01-67, 32-422-50-42.**

• Chwilówki bez zaświadczeń do 1000 zł, minimum formalności, z zajęciami komorniczymi, natychmiastowa wypłata, 32-410-55-02, 32-455-19-92.

• Absolutna nowość! Pożyczki 30-stki! Niebankowe, bez BIK. Najniższe koszty pożyczek w Polsce. Bez ograniczeń kwotowych! Emeryci i renciści bez ograniczeń wieku. Zadzwoń! Sprawdź! DAIGLOB Piechocka sp.j. Tel. 694-826-852.

• Eurocent, pożyczki gotówkowe bez wychodzenia z domu! Szybko, bez BIK, min. formalności, na dowolny cel, z pełną obsługą w domu klienta. Tel. 693-693-512.

• Masz złą historię kredytową? Bank Ci odmówił? My Ci pożyczymy! Zadzwoń 32-415-82-28 lub wyslij sms 881-367-163

• Bezpieczna pożyczka bez BIK! Minimum formalności. Do 6000. Osoby pracujące, emeryci i renciści. Możliwy dojazd do klienta Racibórz i okolice. Tel. 531-951-213.

• Szybka pożyczka bez BIK. Na 12 do 48 m-cy. Od 1000 do 50.000 dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Zadzwoń 32-415-82-28 lub 667-372-780.

• Nie czekaj. Zaplanuj święta już dziś. Szybka pożyczka bez BIK do 6000. Zadzwoń lub wyslij sms: 663-981-860.

• AC kredyt. Pożyczki, konsolidacje, zmniejszanie rat, działamy szybko i skutecznie. Zadzwoń, pomożemy, 536-296-319.

• Ale szybka gotówka – nawet 5000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A. – 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora).

MATRYMONIALNE

• Biuro matrymonialne. Znajdź swoją drugą połówkę. Racibórz, 32-414-07-77, 500-776-920. Serdecznie zapraszamy.

• Największe centrum matrymonialno-zapoznawcze, setki ofert, fotokatalogi. Codziennie od 13.00 do 19.00, 32-426-02-92, 696-478-189.

NAUKA

• Angielski, niemiecki, polski, matematyka, fizyka, chemia. Przygotowania do egzaminów, 507-799-916.

• Matematyka, statystyka, ekonometria. Pomoc uczniom i studentom. Przygotowanie do egzaminów. Racibórz, Matejki 4/2, tel. 32-415-25-84.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam dom wraz z ogrodem w Pawłowie przy głównej ulicy, 796-658-369, 0049/7214-024-5985.

• Sprzedam nieruchomość 17 a, zabudowana domem, warsztatem, ogrodzona, Olza, ul. Dworcowa 6, tel. 32-451-16-10, 693-525-009.

• Działki budowlane Wodzisław Śl., Turza Śl., atrakcyjne położenie i ceny. Bezpośrednio od właściciela, 609-338-999.

• Sprzedam komfortowe 3-pokojowe mieszkanie po generalnym remoncie, 55 m kw., II p., Racibórz, Czarnieckiego, 664-725-830.

• Sprzedam jednorodzinny dom do remontu, 8 km od Raciborza, częściowo podpiwniczony, z budynkami gospodarczymi i garażem. Cena 95 tys. (do negocjacji), tel. 787-679-031.

• Sprzedam dom w Rydułtowach, 126 m, działka 1277 m, garaż, 279 tys. tel. 516-034-516 po 16.00.

• Sprzedam działkę wraz z lasem i polem (razem pow. 0,7412 ha) Rzuchoń, tel. 32-430-10-59.

• Sprzedam działkę budowlaną 1436 m kw. w Szczerbicach, tel.604-871-248.

• Sprzedam działkę budowlaną, 14,5 ara (45 x 33 m) miejscowość Żytina – Budzin, tel. 608-503-834.

• Sprzedam działkę budowlaną 7 arów, Krzyżanowice, tel. 32-419-73-68.

• Sprzedam małą restaurację blisko centrum w Raciborzu. Duży parking, 603-460-249.

• **Sprzedam dom jednorodzinny 20 arów, działka 13 arów, pomieszczenie gospodarcze, duży garaż murowany, Skrzyszów 783-267-767.**

• Pilnie sprzedam mieszkanie własnościowe M4, 50,48 m kw. w Wodzisławiu, ul. 26 Marca – 7 piętro. Blok usytuowany jest blisko szpitala, przychodni. W skład mieszkania wchodzi 3 pokoje, kuchnia z oknem tel. 691-25-27-71.

• 1900 zł/m kw., stylowe mieszkanie 3-pokojowe w kamienicy w centrum Raciborza, 502-658-785.

• M2, Racibórz Nowe Zagrody, 36 m kw., IVp./VII, 84000 zł, 792-102-022, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• M2, Racibórz Centrum, 38 m kw., I p./III, 83000 zł, 792-102-022, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• M3, Racibórz Centrum, 52 m kw., I p./III, 133000 zł, 537-315-949, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• M3, Racibórz Nowe Zagrody, 42 m kw., balkon, 98000 zł, 537-315-949, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• Okazja! Sprzedam działkę budowlaną w Turzy Śląskiej, uzbrojona, atrakcyjne miejsce, cena do uzgodnienia, 600-816-113.

• M5, Racibórz, ul. Wileńska, 77 m kw., II p./III, 534-737-900, 159000 zł, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• M3, Racibórz Centrum, 46.50 m kw., balkon, 115000 zł, 792-102-022, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• M4, Racibórz Centrum, 91 m kw., II p./III, 120000 zł, 534-737-900, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• Dom, Racibórz Ostróg, 120 m kw., 4,25 ara, 340000 zł, 534-737-900, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• Dom, Racibórz Kosmonautów, 163 m kw., 6,87ara, 450000 zł, 792-102-022, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• M4, Racibórz, Nowe Zagrody, 64 m kw., II p./IV, 139 000 zł, 792-102-022, www.kamel.nieruchomosci.pl.

• Sprzedam dom w Branicach na działce 18-arowej, cena 165.000, 695-709-451.

• Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 45 m kw., parter (blok IVp.) ścisłe centrum Raciborza, 721-355-598.

• Sprzedam działkę rekreacyjną przy ul. Matejki w Raciborzu. Altanka, woda, drzewa i krzewy owocowe, 501-402-131.

• Sprzedam ziemię rolno-budowlano-usługową, pow. 14 ha, w tym 2 ha lasu. Cena 4,50 zł/ m kw., Głubczyce, tel. 602-695-159.

• Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie do remontu, Racibórz, 91,40 m kw., kamienica, cena 115 tys. www.kucza.gratka.pl, tel. 602-695-159.

• Sprzedam mieszkanie z balkonem, 47 m kw., 2 pokoje, Racibórz, Ostróg, cena 78 tys. Tel. 602-695-159.

• Sprzedam, kupię nieruchomości: domy, mieszkania, działki. Daj nam zlecenie na poszukiwanie nieruchomości. Wejdz: www.kucza.gratka.pl lub 602-695-159.

• Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 52 m kw., Racibórz, tel. 603-224-993.

• Żory, działka budowlana, 3200 m kw., z budynkiem, w rozliczeniu mieszkanie 533-720-416.

• **Sprzedam dom, 230 m kw., Racibórz Obora, o wysokim standardzie (sauna). 602-716-432.**

• Sprzedam działkę rekreacyjną, 4 a, zagospodarowaną, altana murowana, Racibórz Brzezina „Pod Widokiem”, 664-734-185.

• **Sprzedam dom w Cyprzanowie, 190 m kw + garaż, na działce 1100 m kw., cena 220.000 zł do negocjacji, 32-418-81-69 po godz. 19.00.**

ZAMIENIĘ

• **Zamienię mieszkanie czynszowe PGL DOM, dwupokojowe, 48 m kw. w Raciborzu przy ul. Słonecznej, w dobrym stanie na mniejsze. Tel. 666-023-155.**

• Zamienię 3-pokojowe mieszkanie czynszowe w centrum Raciborza na mniejsze, 506-531-457, 32-415-38-44.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę w Tworowie mieszkanie na II p., 80 m kw., 3-pokojowe, irene.kobylka@t-online.de, 0049/1702-105-434.

• **Do wynajęcia lokal użytkowy na biuro przy pl. Wolności, Racibórz, 18 m kw. Cena 35 zł brutto/m kw., w tym media (dodatkowo płacone c.o. w sezonie grzewczym). Kontakt: 534-550-034, 32-417-20-56.**

• Tanio wynajmę pomieszczenia biurowe, Racibórz, Klasztorna, 601-176-082.

• Wynajmę pomieszczenia na biuro lub gabinet. Powierzchnia 40 m kw. (dwa pomieszczenia 18 + toaleta 4 m kw.). Atuty oferty: dedykowane miejsca parkingowe, osobny komplet kluczy, lokalizacja przy głównej drodze. Rybnik. 505-070-800.

• Wynajmę lokal działalność, biuro, sklep, 25 m kw., Wodzisław Cyganek (obok skład budowlany, komis) 604-974-570.

• Odstąpię dobrze prosperujący dom przyjąć w okolicach Raciborza. 501-782-872.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o. ul. Zborowa 4 pn. – pt. 8.00 – 16.00 tel. 32-415-47-27, fax 32-414-02-60

RYDUŁTOWY

• Sklep „Hit”, ul. Ofiar Terroru 59 a pn. – pt. 9.00 – 17.00, sob. 9.00 – 13.00 tel. 32-457-63-34

PSZÓW

• Kwiatniarnia Ładne Kwiatki ul. Pszowska 555 Godziny otwarcia: pn. – pt. 8.00 – 18.00 sob. i niedz. 9.00 – 13.00, tel. 509-134-736

WODZISŁAW ŚL.

• PUT „WW”, ul. Św. Jana 1, tel. 32-455-55-00 biuro czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.00, sob. 9.30 – 13.00
• Biuro Rachunkowe, ul. Wałowa 25 pn. – pt. 8.00 – 16.00, tel. 32-455-20-19
• Mega Hit, os. XXX-lecia 62 a pn. – pt. 9.00 – 18.00, sob. 9.00 – 14.00, tel. 32-457-63-34

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24, tel. 32-422-13-85
• Sklep „Logotel”, ul. Hallera 9 czynne: 8.00 – 16.00, sob. 8.00 – 13.00 tel. 32-755-89-73

lub naszą stronę w Internecie pod adresem: <http://ogloszenia.nowiny.pl>

Tygodnik Rybnicki

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, tel. 32 421 05 10
e-mail: tr@nowiny.pl, nowiny.pl
Redaktor naczelny: Marek Pietras – m.pietras@nowiny.pl (600 058 849)
Reklama: Wojciech Ostojki – w.ostojki@nowiny.pl (600 081 664)

Dziennikarze:
Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl (660 489 672),
Marek Grecicha – m.grecicha@nowiny.pl (662 245 669),
Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl (666 023 153)

Redakcja techniczna: Jurek Osizły – j.osizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot



Izba Wydawców Prasy



Kodeks Dobrej Praktyki Wydawców Prasy

Druk Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Za treść ogłoszeń, reklam i tekstów płatnych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

•Wydzierżawię zakład stolarski o pow. 400 m kw. z kompletnym wyposażeniem maszynowym oraz lakiernią. Zakład nadaje się również na prowadzenie działalności w innej branży. Miejscowość: Czyżowice, kontakt: 607-666-201.

• Duża, ładna kawalerka, wyposażona, 950 zł w tym media + kaucja, Racibórz Brzezcie, 604-653-768.

• Pomieszczenie pod działalność gospodarczą, 75 m kw., Racibórz, Polna 4, cena 1.000 netto, 781-838-373, 785-838-363.

• Do wynajęcia komfortowe, umeblowane mieszkanie, 116 m kw., atrakcyjna lokalizacja w centrum Raciborza, 601-949-906, 661-116-077.

• Do wynajęcia od 200 do 600 m kw. powierzchni handlowo-usługowej, Racibórz centrum, parter, parking, 661-116-077.

• Wynajmę halę z zapleczem na cele produkcyjne, handlowe lub magazynowe, Racibórz, 603-460-249, 607-841-942.

• Wynajmę w pełni wyposażony klub bilardowy możliwość rozwinięcia gastronomi, parking, Racibórz, 607-841-942, 603-460-249.

• Wynajmę lokale handlowe pow. 20 i 40 m kw., Racibórz, Opawska (koło Biedronki), 0049/6938-7945, 609-224-470.

• Sławików k/Raciborza, sprzedam mieszkanie lub wynajmę osobie bez nałogów ze stałymi dochodami, 787-369-083.

• Do wynajęcia bar, Wodzisław, ul. Ks. Konstancji 4, 605-059-883.

• Wynajmę mieszkanie o pow. 64 m kw., 2-pokojowe w Raciborzu, 604-126-328, 660-980-315.

• Do wynajęcia pokoje mieszkalne, Racibórz, ul. Pomnikowa, Polna, 300-500 zł + media, 781-838-373, 785-838-363.

• Wynajmę lokal, 15 zł/m kw., pod działalność handlowo-usługową. Racibórz, 698-300-561.

• Wynajmę lokal na sklep, biuro i inna działalność w Wodzisławiu tel. 667-050-623.

• Wynajmę wyremontowane i częściowo umeblowane 2-pokojowe mieszkanie, 48 m kw. Czynsz wraz z odpętnym 900 zł + media, kaucja 2700 zł, Racibórz, Łąkowa, 601-909-619 w godz. 9.00 – 20.00.

• Wynajmę 2-pokojowe, komfortowe, wyposażone mieszkanie. Centrum Raciborza, ul. Wojska Polskiego. Nadaje sie na zamieszkanie, biuro lub gabinet. Kaucja, 604-883-517.

• Wynajmę sklep, 100 m kw. przy ul. Mickiewicza, w centralnym miejscu, naprzeciwko Galerii Młyńskiej w Raciborzu, cena 3800 zł netto. Wiadomość arthen@arthen.pl, 602-716-432.

• Wynajmę budynek, ok. 30 m kw., pod gastronomię lub sklep na pl. Wolności w Raciborzu, cena 1200 zł. Wiadomość arthen@arthen.pl, 602-716-432.

• Wynajmę kawalerkę, 36 m kw. w Raciborzu, tel. 693-667-344.

• Wynajmę pokoje dla firm (i nie tylko) w domu wolno stojącym, internet, miejsce parkingowe, Racibórz, 696-728-592.

PRACA

DAM PRACĘ

• Firma holenderska zatrudni osoby na produkcji. Wymagany język angielski lub niemiecki. Zapewniamy transport, zakwaterowanie, 32-410-92-80.

• Praca dla kobiet – opieka nad starszymi osobami. Wymagana znajomość języka niemieckiego. 32-419-83-13.

• Centrum Promocji Zdrowia i Urody w Raciborzu, min. średnie, 3 kreatywne osoby. 691-488-826, dzwonić 8.00 – 9.00.

• Zatrudnimy pielęgniarki do Domu Spokojnej Starości w Zabełkowie, praca stała lub dodatkowa, 665-134-082.

• Mały, kameralny club w Knurowie o domowej atmosferze zatrudni panie. Zakwaterowanie, wysokie zarobki, kontakt po godz. 12.00, tel. 791-393-470.

• Kierowców C+E zatrudni „Sanco” Sp. z o.o. Oferujemy: podstawa + diety, wyjazdy do krajów UE z powrotami do Polski. Mikołów, 32-226-45-91.

• Austria, Niemcy, praca dla fachowców, dobra znajomość niemieckiego: stolarz, hydraulik, spawacz, pielęgniarka, tel. 32-332-64-62, 696-491-069.

• Szukam fryzjera z doświadczeniem, możliwość wynajmowania stanowiska na korzystnych warunkach, w dobrej lokalizacji w centrum Rybnika (przy rynku), tel. 501-133-128.

• Zatrudnię do prac ociepleniowych, stała umowa, 798-384-571.

• Zatrudnię kosmetyczkę/kosmetologa. Wymagane doświadczenie min. rok, tel. 606-457-148.

• Zatrudnię doradcę finansowego. Średnia prowizja za 1 umowę: 350 zł. Tel. 667-372-780.

• Prevac Rogów, zatrudni zaopatrzeniowca: wykształcenie kierunkowe techniczne, bardzo dobra znajomość języka niemieckiego, min 3 lata doświadczenia na podobnym stanowisku. Więcej informacji www.prevac.pl. CV przysyłać: job@prevac.pl z podaniem nr ref. DTP12081.

• Poszukujesz pracy dodatkowej? Masz min. wykształcenie średnie i dobry kontakt z ludźmi? Zadzwoń, 698-002-803.

• Pewna praca w Niemczech, kierowca kat CE,ADR, znajomość języka, warunki dobre, tel. +48 176-11-66-77-01.

• Przyjmę fachowców do dociepleń budynków, tel. 600-201-251 dzwonić pn. – pt 7.00 – 17.00.

• Zatrudnię betoniarzy, cieśli, brukarzy i tynkarzy, 606-876-557.

• Restauracja w Gorzycach pilnie zatrudni kucharza, kucharkę z doświadczeniem oraz kelnerkę, tel. 725-624-720.

• Ręczna myjnia samochodowa w Raciborzu zatrudni pracowników, 602-423-479.

• Zatrudnimy kucharza. Wymagane: doświadczenie, prawo jazdy kat.B 32-421-32-73.

• Zatrudnię kosmetyczkę/kosmetologa. Wymagane doświadczenie min. rok, tel. 606-457-148.

• Czeska firma marketingowa przyjmie do pracy na Śląsku osoby w dowolnym wieku, e mail: braiva@onet.pl.

• Zagraniczna firma wprowadzająca nowy produkt dla zdrowia, przyjmie do pracy na Śląsku, 604-425-727, e-mail: bretvan@gmail.com.

• Przyjmę panie do pracy w warzywnictwie, Racibórz-Ocice, 795-374-961.

• Szukam koleżanki do współpracy 731-489-601.

• Potrzebna opiekunka do starszej pani od zaraz – Wodzisław Śląski, tel. 601-498-241.

• Firma transportowa z Rybnika zatrudni kierowcę C + E (firanka). Tel. 604-782-270.

• Przyjmę do pracy panie, wiek 18 – 40 lat, prywatny dom uciech, Radlin, duże zarobki, 512-579-221.

• Firma Elektroparter poszukuje osób do pracy w Austrii, wymagana dobra znajomość j. niemieckiego. Więcej informacji pod nr tel. 509-371-551, ar-elektropartner@o2.pl.

• Salon meblowy Basztowa w Raciborzu zatrudni konsultanta ds. sprzedaży z lekkim stopniem niepełnosprawności, na dobrych warunkach finansowych, 32-415-07-78 wew. 107. CV na: arthen@arthen.pl.

• Zatrudnię kelnerkę/ra z doświadczeniem do restauracji w centrum Raciborza, stabilna praca. 501-782-872.

• Brukarz z doświadczeniem min 2 lata, stała praca, dobre warunki finansowe, CV brukenfo@wp.pl. Tel 698-090-392.

POSZUKUJĘ PRACY

• Przyjmę pracę jako gosposia domowa lub jako sprzedawca odzieży, obuwia, nagrobków, wynagrodzenie 600 zł, 604-706-996.

• Mistrz glazurnik, instalator remonty kompleksowe, tel. 795-520-853.

• Nowość! Niebrudzące fugi epoksydowe, roboty płytkarskie i towarzyszące, instalacje sanitarne, tel. 694-749-597.

• Kierowca kat. C poszukuje pracy. Aktualne badania, psychotesty, kurs na przewóz rzeczy, 605-696-857.

• Poszukuję pracy jako pracownik gospodarczy (drobne naprawy budowlane, koszenie trawy, naprawy ślusarskie) bez nałogów, 668-813-190.

• Poszukuję pracy jako ekspedientka, opieka nad dzieckiem, tel. 785-151-845.

• Murarz, tynkarz z 10-letnim doświadczeniem szuka pracy na terenie Radlina i okolic, 605-852-129.

• Poszukuję pracy jako kierowca B,C,E, ADR cysterny, operator sprzętu ciężkiego, 507-709-403.

RÓŻNE

• Limuzyny lincoln, hummer. Obsługa wesel, pomoc drogowa, wypożyczalnia przyczep, lawet, camping, 32-431-57-64, 501-317-662, www.hummerlimuzyna.com.pl.

• Antyki. Kupię meble, przedwojenne odznaczenia, srebra, obrazy, zegary, militaria, stare zdjęcia i wiele innych, 605-255-770.

• Ekogroszek, węgiel, flot i muł, tel. 608-315-746.

• Węgiel, eko-groszek, flot, muł od 120 zł, atrakcyjne ceny, 885-100-555.

• Likwidujesz, remontujesz mieszkanie, dom? Kupię stare sprzęty przedwojenne, rowery, żarna, radia oraz inne starocie, 663-125-597.

• Sprzedam agregat uprawowo-siewny Moschio Amozone 3 m, rozsiewacz Rauch, beczkowiec ocynkowany 3000 l, dmuchawa kompletna niemiecka, przecząsarka Fela 4 m, 784-656-618.

• Schody, drzwi, balustrady z drewna, meble ogrodowe i altany, oferuje producent firma Frydrych, Syrynia, 602-118-208.

• Drewno – topola, olcha, brzoza tartaczne (okrągłe) kupię, 602-118-208.

• Sprzedam dachówkę karpiówkę glazurowaną 300 m kw., używana, tel. 32-419-10-43, 693-406-710.

• Drewno kominkowe, rozpałkowe, do wędzenia, www.drewno-ekopal.pl. Drewno kominkowe od 160 zł, opałowe od 120 zł. Tel. 668191265.

• Drewno opałowe – 100 zł, transport, 32-430-85-77, 32-454-61-37.

• Węgiel, eko groszek, węgiel brunatny, flot, muł, od 120 – 280 pln. Drewno rozpałkowe, opałowe, kominkowe. Zapewniamy transport i gwarancję jakości, 698-940-343.

• Sprzedam drewno kominkowe (dąb, buk) w cenie 200 zł za m³, tel. 601-866-498.

• Przyjmujemy w komis dowolny towar, Racibórz, Hala Sezam, Eichendorffa/Kościuszki, 607-841-942, 603-460-249.

• Sprzedam rury stalowe ø 80 i 90 mm. Cena złomu użytkowego, 886-655-907.

• Kupię stare motory, motorowery, zegary, meble, militaria, monety, zdjęcia, radia, medale oraz inne starocie, 663-125-597.

• Złom odbiór od klienta, 509-162-624.

• Eko groszek. Kazimierz Juliusz, Pieklorz. Każdy opał na zamówienie! Tanio! Transport gratis. Jakość gwarantowana! Tel. 506-186-677.

• Sprzedam bramy garażowe prze-myslowe z napędem, 692-243-847.

• Sprzedaż drewna opałowego, kominkowego i rozpałkowe, tel. 730-035-765.

• Zagubiono legitymację studencką nr 112063, tel. 606-381-713.

• Sprzedam rower górski, kolor bordowy, mało używany, cena 300 zł – do uzgodnienia, 32-419-57-38.

• Tuje, świerki i inne ozdobne b.tanio sprzedam, od 2.50 zł, 32-476-51-42, 503-532-965.

• Drewno kominkowe już od 169 zł, brykiet bukowy od 17 zł/worek (opcja dostępna przy zamówieniu tony). Szybki termin realizacji zamówień. Transport do 15km GRATIS! Rogów, ul. Raciborska. Tel. 531-666-396.

TOWARZYSKIE

• 606-521-450, Radlin.

• Claudia, Racibórz, 788-963-960.

• Biuściasta, 35-latka, 883-272-757.

• Blondyneczka, Wodzisław, 516-480-740.

• Iza, Wodzisław, 518-645-151.

• Ola, 510-759-741.

• Iwona, Racibórz, 698-009-242.

• 40-latka, Rybnik, 886-392-670.

• Iza 42, 881-389-524.

• Dojrzała, centrum, 660-821-989.

• Majka, 530-921-350.

• Zwinne usta, 600-624-753.

• Blondynka, Rybnik, 515-049-175.

• 505-434-110, Rybnik.

• Sonia, Rybnik, 781-301-544.

• Komfortowo, Rybnik, 519-705-992.

• Nadia, Racibórz, 667-155-251.

• Czarna Endzi, 883-479-535.

• Sexy 40-tka, 539-017-307.

• Dyskrecja, 45-latka, 888-967-756.

• Kasia, Rybnik, 783-620-601.

• Uległa XL, 881-654-825.

• Pikantna 18-tka, 534-062-393.

• Ewelina, 886-309-057, Racibórz.

• Kasia, Racibórz, 789-369-086.

• 40-latka, Wodzisław, 535-829-199.

• Ania 45, 694-691-171.

• Julia, Rybnik, 516-505-831.

• Wodzisław, Blondyneczka, 515-554-532.

• Wodzisław, 33-latka, 513-248-217.

• Monika 43, 789-059-591.

• Ania 34, 510-429-902.

• Klaudia, Wodzisław, 605-503-427.

• Gabi, Wodzisław, 661-613-025.

• Sara, Wodzisław, 535-087-133.

• Marta, Wodzisław, 797-421-966.

• Ola, Wodzisław, 882-830-252.

• Kuszająca 19-tka, 537-319-206

• Agata, TS, 794-213-432.

TRANSPORT

• Transport bagażowy. Przeprowadzki. Kraj, zagranica. Meble, towary itp. Racibórz. Tel. 609-422-555, a po 17:00: 32-415-30-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł

• biznes – 15 zł

• gastronomia – 15 zł

• kredyty, pożyczki – 15 zł

• nieruchomości – 15 zł

• matrymonialne – 10 zł

• nauka – 10 zł

• różne – 10 zł

• podaruję – 10 zł

• zguby – 10 zł

• praca (promocja) – 5 zł

• towarzyskie – 30 zł

• transport – 15 zł

• turystyka – 15 zł

• noclegi – 15 zł

• usługi rem.-bud.– 15 zł

• usługi – 15 zł

• wróżby – 15 zł

• zdrowie – 15 zł

• zwierzęta – 15 zł

DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł, ogłoszenie podwójne (do 30 słów) + 10 zł

• Najtańszy transport mikrobusami maxi, kontenerami. Przewóz mebli, towarów Polska – Niemcy, Belgia, Holandia. Tel. 77-482-99-39.

• Carmad – wypożyczalnia samochodów. W ofercie samochody osobowe oraz busy 9 osób. Kontakt: 533-080-533.

• Usługi transportowe w kraju. Przewoźniki, przewóz mebli, materiałów wykończeniowych, towarów, etc. Solidnie, ceny konkurencyjne, 667-970-566.

• Transport, przeprowadzki, przewóz mebli, AGD. Racibórz, kraj, zagranica, 600-586-810.

• Usługi przewozowe. Przewóz osób w kraju. Imprezy okolicznościowe, lotniska, itp. (6 osób), 667-970-566.

TURYSTYKA

• **Mega promocje na Lato 2013! Korfu od 764 zł, Bułgaria od 656 zł, Chorwacja od 759 zł, Hiszpania od 1249 zł! Zapraszamy! Biuro Podróży WW, Św. Jana 1, Wodzisław Śl., 32-455-55-00, biuro@wakacjeww.pl, www.wakacjeww.pl.**

USŁUGI

• Wynajem podnośników koszowych – zwyczaj, wysokość 20 metrów. Wycinka drzew, usuwanie sopli, www.wynajem-rusztowan.com, 660-782-402.

• **Żaluzje, rolety zewnętrzne wszelkiego rodzaju. Markizy balkonowe, bramy. Producent i ceny producenta. Raty. 32-430-51-41, 601-417-572.**

• Ogrodzenia – wyprzedaż, tel. 33-488-05-64.

• Brukowanie. Kanalizacja. Kompleksowe usługi brukarskie, przyłącza kanalizacyjne. Pomiar wycena bezpłatnie, tel. 600-502-817, 32-456-23-81.

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Opał – multikar, niskie ceny transportu, tel. 514-014-558.

• Zakład pogrzebowy Hades, Gołkowice, ul. 1 Maja 20; Rogów, ul. Parkowa 11, tel. 32-472-72-72, tel. 602-587-936. Świadczymy usługi całodobowo. Rozliczamy zasiłek pogrzebowy.

• Instalacje elektryczne, pomiary, dozór, dodatkowo instalacje c.o., kanalizacyjne, pompy ciepła. Materiał w dobrych cenach 889-145-070.

• Projekty ogrodów, przycinanie, wycinanie drzew i krzewów, sprzątanie ogrodów, renowacja trawników, 503-405-743.

• Przepisywanie stron: prac dyplomowych, licencjackich, innych. Cena za stronę 2,50 zł, tel. 602-695-159.

USŁUGI REM.-BUD.

• Art-Bruk usługi brukarskie, drenaże, płyty z kamienia naturalnego i inne, możliwość negocjacji cen, 511-701-520, 798-516-003.

• Wynajem rusztowań. Promocja całoroczna 10 gr za m kw./doba, więcej na www.wynajem-rusztowan.com, 660-782-402.

• Wylewki maszynowe, tel. 660-447-023, pomiar poziomów oraz fachowe doradztwo na budowie – gratis!

• Henrieta Woźniak – architekt. Projekty architektoniczno-budowlane, nadzory budowlane, kompleksowa obsługa inwestycji, aranżacje wnętrz, 691-779-787.

• Malowanie, tapetowanie, płytkowanie, panele podłogowe, podwieszane sufit, gładzie, małe elewacje, poddasza, tynki. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• **Balustrady, schody, ogrodzenia, bramy, podjazdy oraz inne wyroby ze stali nierdzewnej, a także kute, 603-411-536.**

• **Kompleksowe wykańczanie wnętrz, kafelkowanie, gładzie, malowanie, tapetowanie, sufit, podwieszane, panele, instalacje wodne, kanalizacyjne, c.o., 603-411-536.**

• Kompleksowe remonty, adaptacje, łazienki, płytki, panele, regipsy, malowanie, tel. 886-599-498.

• Dar-Tech, instalacje wod.-kan., c.o., gaz, projektowanie, montaż, wymiana, tel. 601-094-777.

• Budowa od podstaw, docieplenia, malowanie elewacji, tynki natryskowe, wykończenia wnętrz, płyty k.-g. Remonty, 603-839-917.

• Usługi remontowo-budowlane, 531-098-990.

• **Kompleksowe wykańczanie wnętrz, sufit, podwieszane, gipsowanie, kafelkowanie, malowanie, tapetowanie, wymiana drzwi, montaż paneli, docieplanie budynków i poddaszy. Faktury. 514-429-411.**

• **Tynki cementowe wewnętrzne i zewnętrzne, agregatem, pod malowanie, ocieplanie budynków, tynki akrylowe, 510-727-827.**

• Nadzór budowlany, projektowanie, świadectwa energetyczne, doradztwo techniczne, 665-871-450.

• Docieplanie i malowanie elewacji, tynki ozdobne, gładzie, regipsy, malowanie, tapetowanie, 502-280-427.

• F.H.U. oferuje usługi w zakresie sprzedaży i montażu instalacji, klimatyzacji, wentylacji, wod.-kan., c.o., gaz, pompy ciepła, solary, wymiana kotłów, 668-243-160.

• **Elektryczne instalacje – awarie, szybko i tanio wykonamy, 32-755-27-33, www.elektrocom.pl.**

• Malowanie mieszkań, elewacji, dachów, podbitek, 30-letnie doświadczenie, 32-430-07-00, 781-759-872, 32-421-07-98.

• Brukarstwo, utwardzanie terenu, roboty ziemne, drenaże, usługi minikoparką, tel. 605-228-124.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów z farby i lakieru oraz profesjonalne doradztwo, 691-539-589.

• Tynki maszynowe, wylewki mikrokremem, ocieplanie budynków, 607-686-794.

• Wykończenia wnętrz, remonty, budowa domów, ogrodzenia, klinkier, granit, kostka brukowa malowanie, gadzie, kafelkowanie, panele 601-479-637.

• **Tynkowanie, ocieplanie, wykończenia wnętrz, elewacje, www.mp-bud.pl, 600-252-036, 605-031-878, tynki@mp-bud.pl.**

• Kompleksowe remonty łazienek, c.o., wod.-kan., malowanie, tapetowanie, panele, gipsy, 695-383-890.

• Dachy: konstrukcje, pokrycia każdego rodzaju, okna dachowe, rynny, itp. Niskie ceny. Tel. 691-413-133.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Docieplanie domów, malowanie elewacji, tynkowanie. Tel. 501-550-880, www.brunex.pl.

• Odkurzacze centralne, instalacje elektryczne, 660-665-329.

• Hurtownia parapetów, niskie ceny, mieszamy tynki, przycinamy parapety od ręki, tynki Kreisel. Dekortynk, 32-415-18-64, 691-717-839.

• Kafelkowanie schodów, tarasów, łazienek, gładzie gipsowe, montaż płyt gipsowych. Projektowanie łazienek. Tel. 886-317-863.

• Firma wykonuje wszystkie roboty ogólnobudowlane, rozbiórki, brukowanie. Fak. Vat, 32-457-93-32, 502-087-125.

• Kafelkowanie, remonty łazienek, c.o., wod.-kan., sucha zabudowa wnętrz, krótkie terminy realizacji, wycena gratis, tel. 515-304-042.

• Malowanie metodą natryskową. Szybko, solidnie, tanio – 3 zł netto/ Zadzwoni: 664-744-078, biurojarex@gazeta.pl.

• Dachy – ciesielstwo, budowa, adaptacja, remonty, terminy 2013 rok, 725-259-242.

• Tanie kompleksowe, remonty, elewacje, kafelkowanie, wykończeniówka, łazienki, kompleksowe brukowanie z materiałem, płyty z montażem, 507-709-403.

• Malowanie metodą natryskową. Szybko, solidnie, tanio – 3 zł netto zadzwoni: 664-744-078, biurojarex@gazeta.pl.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, szybkie terminy, 794-460-047, 664-715-529.

• **Brukarstwo: podjazdy, chodniki, tarasy z kostki brukowej i granitowej. Pomiar i wycena prac gratis, tel. 600-500-095.**

WRÓŻBY

• Wróżby – tarot, karty klasyczne, numerologia. Rybnik, 506-846-555.

ZDROWIE

ALERGOLOGIA

• Specjalista – alergolog. Testy, spirometria, porady. Novum-Med, Wodzisław Śl., 26 Marca 164, tel. 32-453-02-50.

DERMATOLOGIA

• Prywatny gabinet dermatologiczny – Klaudia Krężel, przyjmuje w pn. 16.00 – 18.00. Racibórz, Wojska Polskiego 26b/7, 608-339-478.

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn. – pt., 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• NZOZ Rydułtowy, Tetmajera 150, Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, USG – Kolor – Doppler, przepływy, 32-729-40-68, 32-724-24-20, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

• USG – Kolor – Doppler, przepływy. Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, Racibórz, Kasprowicza 1, pn., wt., czw., pt. 12.15 – 14.15, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

ENDOKRYNOLOGIA

• Dr n. med. Grzegorz Nowakowski, specjalista endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Wodzisław, 32-456-26-36, 602-737-205.

• Irena Leśnik, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie tarczycy, otyłości, menopauzy, EKG, Racibórz, Ocicka 19, 606-399-821, www.tarczyca-raciborz.pl.

INTERNA

• Krężel Jarosław, specjalista chorób wewnętrznych, przyjmuje w środy 16.00 – 17.00. Racibórz, W. Polskiego 26b/7, 602-516-974.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy 17.00 – 18.00. Racibórz, ul. Wojska Polskiego 6a/6, 602-695-679. Obowiązkowa rejestracja, 32-415-39-89.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja, 501-287-739.

• Specjalista laryngolog, Krężel Urszula, przyjmuje: pn., czw. 16.00 – 18.00. Racibórz, Wojska Polskiego 22/8, 692-430-970.

OKULISTYKA

• Gabinet okulisty, Długa 17, Racibórz, 32-415-15-94. Czynn: poniedziałek godz. 16.00–18.00, wtorek, środa, piątek 15.00–17.30.

STOMATOLOGIA

• Stomatolog Bartosz Pietrzykowski Dental Pro, Racibórz, Warszawska 7a (z tyłu marketu E.Leclerc). 32-417-28-75, 603-783-383, www.dentalpro.com.pl.

REHABILITACJA

• Ośrodek rehabilitacji Akson, leczenie bólu kręgosłupa, korekcja wad postawy, rejestracja: 513-574-584. Racibórz, ul. Kolejowa 19.

UZALEŻNIENIA

• Prywatna poradnia leczenia uzależnień, alkoholizm, hazard, narkomania, odtrucie poalkoholowe, wizyty domowe, 324-260-292, 696-478-189.

URODA

• **Zapraszam na Aquaaerobik i zumbę, Wodzisław, 509-162-616.**

• Odchudzę każdego, tel. 691-488-826 w godz. 8.00 – 9.00.

WETERYNARIA

• Gabinet weterynaryjny Racibórz, Ocicka 19, tel. 32-415-52-10, 601-471-183, 609-809-749, www.lekarzweterynarii-raciborz.pl.

ZWIERZĘTA

• **Prześliczne szczeniaki rasy york (miniaturki), rodzice na miejscu, książeczka zdrowia, tanio, tel. 696-687-338.**

• Owczarki niemieckie, 509-162-633.

• Sprzedam owczarki niemieckie, tel. 692-493-549.

• **Sprzedam dużą, nową, nieużywaną klatkę dla szynszyli (80x50x80) z półkami, domkiem, poidelkiem, miseczką (150 zł). Tel. 600-437-740.**

• Sprzedam suczkę biszoptową rasy labrador (szczeniaki). Tel. 604-235-236.



SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
TOMAS
 Rybnik – Popielów, ul. Wodzisławska 309
 Tel. 32-425-08-80 (przy trasie Rybnik – Wodzisław)
 Wodzisław Śl., ul. Rybnicka 42

- SEAT LEON 2010 1,9TDI klima, krajowy, lwl.
- CITROEN C3 2006 1,4 88KM klima, kraj, lwl
- SKODA OCTAVIA KOMBI 2007 1,6 102KM
- VW GOLF V 2004 1,9TDI 105KM klimatyzacja
- VW GOLF PLUS 2008 1,9TDI kraj, lwl., servis
- VW GOLF IV 2002 1,9TDI100KM kombi kraj
- TOYOTA AURIS 2009 1,4D4D krajowy, lwl.
- PEUGEOT 407 2007/8 2,0 HDI 136 KM kraj
- PEUGEOT 207 2008 1,4 klima, krajowy, lwl.
- MERCEDES C-180 2001 2,0 129KM klima
- FORD MONDEO kombi 2006 2,0 TDCI 115KM krajowy
- FORD FOCUS 2009 1,6TDCI 90KM kombi, kraj
- FORD FOCUS 2008 1,6TDCI 90KM kraj, lwl.
- FORD FUSION 2003 1,4 krajowy, klima
- FIAT PANDA 2010 1,1 krajowy, lwl.
- KIA CEE'D 2008 1,6CRDI 115KM kombi, kraj

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
SALON CZYNNY:
 pn. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰, soboty 9⁰⁰ – 13⁰⁰
www.tomas.pl

Samochody używane „Auto-Pielczyk”
 Wodzisław – Kokoszyce
 ul. Pszowska 251
 Tel. 32-453-00-13, 602-614-396

Marka	Rok	Cena
AUDI A6 2,5 TDI AVANT KSENON automat 162 TKM	03 r.	21.900
CITROEN JUMPER 2,5 TDI MAXI	95 r.	8.900
FORD FOCUS 1,8 TDCI 110 SPORT 3 drzwi xenon	04 r.	13.900
FORD FOCUS C-MAX 2,0 TDCI 136 KM STAIL	04 r.	19.900
FORD FOCUS 1,8 TDCI 75 KM kombi	04 r.	12.900
FORD FOCUS 1,8 TDCI 100 KM kombi	04 r.	13.900
LAND ROVER FREELANDER 1,8 16V 3 drzwi limited	99 r.	13.900
LAND ROVER FREELANDER 1,8 16V 3 drzwi lift	04 r.	19.900
OPEL CORSA 1,0 12V klima 3 drzwi	01 r.	10.900
MAZDA 3 1,6 DI 109 KM klima 5 drzwi	06 r.	22.900
MERCEDES A 170 CDI klima	02 r.	14.900
RENAULT ESPACE 2,0 16V 135 KM 7 miejsc	03 r.	15.900
HYUNDAI i10 1,1 16V 5 drzwi klima	09 r.	19.500
HYUNDAI TERRACAN 2,9 CRDI 4x4	02 r.	21.900
RENAULT MODUS 1,6 16V automat 56 tkm	07 r.	19.900
TOYOTA PREVIA 2,0 D4D 7 miejsc	01 r.	19.900
VW NEW BEETLE 2,0 16V 115KM klima	99 r.	13.900
VW PASSAT 1,9 TDI 110 KM kombi climatron	97 r.	10.900
VW PASSAT 1,9 TDI 130 KM kombi comfort	03 r.	18.900
VW POLO 1,4 16V HIGHLINE 3 drzwi	03 r.	14.900

CENY SAMOCHODÓW ZAWIERAJĄ 23% VAT NA SPRZEDAWANE SAMOCHODY UDZIELAMY GWARANCJII!
SKUPUJEMY SAMOCHODY BEZWYPADKOWE DO 7 LAT
 Czynne: 8⁰⁰ – 18⁰⁰, soboty 9⁰⁰ – 15⁰⁰
www.pielczyk.pl

Tu naprawdę drukują!

zadzwoń tel. 32 765 90 41

B2

FORMAT

DRUKARNIA Nowiny

Zdobądź sprawność finansową z Fortuną: **ciulacz**

Jak zbudować solidny rodzinny kapitał?

Przyjęła się opinia, że dorobić się mogą przedsiębiorcy z sukcesem prowadzący firmy. To prawda, ale z policyjnej pracy i własnego doświadczenia wiem, że osiągnięcie stabilności finansowej przez rodzinę nie wymaga wielkich dochodów. Bardziej liczy się wyobraźnia i konsekwentne działanie.

Nie tak łatwo na swoim

Gdy na prywatny biznes patrzy się z boku, to wszystko wydaje się proste, łatwe i przyjemne. Prawda jest bardziej złożona. Nie raz miałem okazję spojrzeć na firmę od środka, poznać jej sukcesy i problemy, a nawet matactwa pracowników i właścicieli. Bo tam, gdzie są pieniądze, prawo bywa naginane lub łamane, a im większe kwoty wchodzi w grę, tym żywsze budzą emocje i ludzie tracą kontrolę nad sobą.

Niebezpieczne opcje

Na przykład pewna księgowa firmy rolno-spożywczej. Może i chciała dobrze, ale kilka lat temu popełniła błąd i w celach spekulacyjnych weszła w tzw. opcje walutowe. W tajemnicy przed szefem omal nie doprowadziła firmy do bankructwa. Właściciel wciąż odczuwa skutki jej decyzji. Kiedyś była dobrą znajomą szefa, wręcz przyjaciółką domu. Dziś jest wrogiem nr 1. A wszystko dlatego, że księgowa nie wiedziała, na czym polegają opcje. Dlatego poległa przy tej inwestycji. To nauczka – nigdy nie wolno inwestować w coś, czego się nie rozumie.

Biznes to ryzyko

Biznes jest nierozdzielnie związany z ryzykiem. Jeden przedsiębiorca dał mi do testów „amerykański patent” obniżający zużycie paliwa w samochodzie. Niewielkie urządzenie, zapinane na przewódzie paliwowym, miało obniżać spalanie. Biznesmen sprowadził cały kontener tych urządzeń, bo liczył na świetny interes.

Trochę się dziwiłem: skoro to takie dobre, jak zachwalał, to dlaczego nie jest montowane przez producentów w nowych samochodach? Popyt na urządzenia okazał się mniejszy niż zakładał przedsiębiorca, który w efekcie zbankrutował. Kiedyś żył jak panisko: willa z basenem, dobre samochody, wyjazdy zagranicę, drogie ciuchy, a dzisiaj – kawalerka i rodzina na głowie.

Nie w jednym koszyku

Widać wyraźnie, że stawianie na jedną kartę i gromadzenie kapitału w jednym koszyku może prowadzić do trudności, a nawet plajty. Życie lubi różnorodność, a kapitał dywersyfikację. Stąd pieniądze – czy to większe kwoty, czy skromne oszczędności – najlepiej ulokować w kilku miejscach o różnym stopniu ryzyka. Po drugie: nie można wszystkich środków przeznaczać wyłącznie na inwestycje w akcje, obligacje czy w biznes. Część oszczędności trzeba mieć w postaci gotówki lub ulokowanych w bardziej płynnych aktywach (jak np. konto oszczędnościowe), tak abyśmy mieli do nich szybki, pełny i nieskrępowany dostęp.

**Dwa filary domowych finansów**

Zawsze namawiam, aby strategię finansów rodzinnych opierać na dwóch filarach. Na bieżące wydatki przeznaczamy z oszczędności o ok. 20 proc. mniej niż to wynika z naszych przeciętnych potrzeb. Resztę przeznaczamy na inwestycje długookresowe: papiery wartościowe, fundusze inwestycyjne lub własny biznes. Oszczędności trzymane w postaci gotówki dobrze od razu ograniczyć, bo – jak wiadomo – pieniędzy jest z zasady za mało i zawsze znajdzie się uzasadnienie dla wydania dowolnej kwoty.

Płynna lokata

Pieniądze z pierwszego filaru na bieżące potrzeby deponujemy w banku, a nie w bieliźniarce. Może to być lokata a vista lub terminowa. Niektóre banki są na tyle elastyczne, że umożliwiają pobieranie części środków bez utraty oprocentowania z lokat terminowych. Lokaty terminowe są zwykle zawierane na czas określony i automatycznie przedłużane, jeśli właściciel nie wyda kasjerowi innej dyspozycji.

Oprocentowanie i okres kapitalizacji

Skoro o lokatach bankowych mowa, to warto pamiętać o ich oprocentowaniu i okresie kapitalizacji. Oprocentowanie – zawsze podawane w skali rocznej – określa odsetki od depozytu, a okres kapitalizacji oznacza, po jakim czasie odsetki są doliczane do depozytu. Dla niektórych depozytów oprocentowanie jest stałe w okresie umowy, dla innych bank może je zmienić. Im okres kapitalizacji jest krótszy, tym częściej zwiększa się kapitał, od którego naliczane jest oprocentowanie.

Inwestycja w edukację

Inwestycja długookresowa to nie tylko papiery wartościowe, nieruchomości, złoto, przedmioty kolekcjonerskie, ale także kształcenie dzieci i uczenie ich przedsiębiorczości.

W naszym kraju jest to – niestety – wciąż zaniedbana kwestia, bo raczej dajemy rybę niż wędkę. A na pewnym etapie edukacji dzieci warto postawić na wędkę i sfinansować projekt dający nadzieję na dochody. Wielu znanych ludzi sukcesu – także Polaków – opowiada, że pierwsze pieniądze zarobili dzięki wsparciu finansowemu rodziców.

Wędka dla siebie

Współczesny biznes opiera się najczęściej na informatyce, komputerach, telekomunikacji czy na internecie. To młodzi ludzie tworzą aplikacje dla smartfonów, nowe programy, otwierają sklepy internetowe, oferują usługi w sieci. Czasem wystarczy zakup mocniejszego komputera, sfinansowanie dostępu do internetu, a innym razem potrzebne będą reklama i promocja.

Chyba warto zaryzykować i zainwestować w pomysł i przedsiębiorczość młodych ludzi, bo dzięki tej wędce w przyszłości może być łowić i dla nas.

Wasz aspirant Fortuna

Zapraszam na moją stronę www.fortunaradzi.pl.

Ćwiczenie 1**Historia rodzinnego kapitału**

Dowiedz się, jak Twoi rodzice budują rodzinny kapitał. Czy gromadzą pieniądze (lokaty, waluty), papiery wartościowe (akcje, obligacje, fundusze inwestycyjne), nieruchomości, złoto, dzieła sztuki, przedmioty kolekcjonerskie? Jak wykorzystują zgromadzone środki (na remont domu, zakup mieszkania, samochodu, studia i edukację dzieci, inaczej)? A może nadal są zabezpieczeniem na trudne czasy?



ĆWICZENIA

Ćwiczenie 2**Pomysł na wędkę**

Poszukaj młodych przedsiębiorców w swoim otoczeniu (w miejscowości, wśród znajomych, w artykułach naszego tygodnika). Dowiedz się, czy przejęli firmy od rodziców, czy zaczęli w nowej dla siebie branży. A może masz własny pomysł na biznes, który pomnożyłby rodzinny kapitał? Sprawdź z rodziną, czy byłaby gotowa zainwestować w Twoje przedsięwzięcie.

Wytnij i zachowaj kupon ze sprawnością, a rozwiązania ćwiczeń prześlij na adres e-mail: fortunaradzi@gmail.com



Kolejna sprawność za tydzień!

Przykładowy rodzinny portfel inwestycyjny**Konsumpcja, oszczędności, inwestycje**

Konsumpcja – wydajesz na bieżące potrzeby.



Oszczędności – odkładasz na przyszłą konsumpcję.



Inwestycje – ryzykujesz część oszczędności, żeby zarobić.

**KONKURS Camp Miinonaire**

Camp Miinonaire to obozy edukacyjne, na które Amerykanie wysyłają dzieci i młodzież, by nauczyć ich niezależności finansowej.

Zbierając systematycznie wycinane z gazety znaczki sprawności, możesz zdobyć miejsce na takim obozie dla siebie lub dla wskazanej osoby w wieku 16-19 lat.

Tygodniowy obóz zorganizuje Akademia Leona Koźmińskiego w czerwcu 2013 r. Laureaci konkursu mają sfinansowany cały pobyt w Warszawie.

Szczegóły KONKURSU znajdziesz na www.fortunaradzi.pl

■ PIŁKA NOŻNA – Energetyk ROW Rybnik

Bój o pierwszą ligę czas zacząć

Już w najbliższy piątek, 8 marca, piłkarze Energetyka ROW zainaugurują wiosenną rundę drugiej ligi. Do Rybnika przyjeżdża MKS Kluczbork. Zawodnicy trenera Ryszarda Wieczorka rozpoczynają niezwykle ważny okres dla klubu, którego zwieńczeniem ma być awans na zaplecze ekstraklasy.

Rybniczanie rozegrali w okresie przygotowawczym jedenaście sparingów. Dwa ostatnie miały być najtrudniejsze i zarazem najbardziej wartościowe. Nie obyło się jednak bez problemów. W minioną środę podopieczni trenera Ryszarda Wieczorka wybrali się do czeskiej Karwiny. Szkoleniowiec Energetyka cieszył się z dwóch powodów: spotkanie mia-

ło się odbyć na trawiastym boisku, a rywalem miał być wymagający drugoligowy zespół. Z tego wszystkiego wyszła jednak czeska komedia, bo przeciwnicy wystawili czwartoligowe rezerwy i wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie przygotowali naturalnego boiska. Na domiar złego Cracovia Kraków, która miała być ostatnim sparingpartnerem rybniczanie, odwołała sobotni mecz. Na szczęście nie ma tego złego...

Najpierw energetycy rozbili młodzież z Karwiny 5:0. Tuż po tym meczu okazało się, że odwołana została planowana na sobotę pierwsza wiosenna kolejka w drugiej lidze czeskiej i gospodarze wyszli z inicjatywą rozegrania rewanżu, jednak tym

razem zapowiedzieli wystawienie podstawowego składu. Luka po Cracovii została więc wypełniona i w sobotnie przedpołudnie ROW ponownie wybrał się za południową granicę, tym razem, aby zagrać na naturalnej trawie i z poważnym przeciwnikiem. Spotkanie było doskonałym przetestowaniem przed zbliżającym się wielkimi krokami ligowym pojedynkiem z MKS Kluczbork. Rybniczanie na tle czeskiego drugoligowca wypadli bardzo dobrze. Prowadzony w szybkim tempie mecz obfitował w liczne sytuacje podbramkowe, jednak piłka znalazła się w siatce tylko raz. W 85. minucie precyzyjnym strzałem zza linii pola karnego popisał się Mateusz Szatkowski, finalizując kontratak i ustalając wynik meczu na 1:0. Zapewne nikt z rybnickich kibiców nie będzie miał za złe, jeśli piątkowe spotkanie z Kluczborkiem zakończy się takim samym rezultatem. Przypomnijmy: wiosenna runda drugiej ligi rozpocznie się w Rybniku już w najbliższy piątek o godzinie 18:00. (kp)

ski, finalizując kontratak i ustalając wynik meczu na 1:0. Zapewne nikt z rybnickich kibiców nie będzie miał za złe, jeśli piątkowe spotkanie z Kluczborkiem zakończy się takim samym rezultatem. Przypomnijmy: wiosenna runda drugiej ligi rozpocznie się w Rybniku już w najbliższy piątek o godzinie 18:00. (kp)

MKF Karwina (IV liga)

Energetyk ROW Rybnik

0:5

Bramki: Muszalik, Buchała, Kasprzyk, Szary (karny), Wolniewicz

ROW: Kajzer – Krotofil, Radler, Steuer, Kutarba, Muszalik, Jary, Kasprzyk, Kostecki, Wieczorek, Buchała. II połowa: Kuczera – Kachel, Szary, Grolik, Janik, Wolniewicz, Staniczek, Szatkowski, Kurzawa, Stroka, Batuszyński.

MKF Karwina

Energetyk ROW Rybnik

0:1

BRAMKA: Szatkowski (85.)

ROW: Kajzer – Krotofil, Radler, Steuer, Kutarba, Muszalik, Jary, Kasprzyk, Kostecki, Wieczorek, Buchała. W II połowie grali też: Kuczera, Kachel, Szary, Grolik, Janik, Wolniewicz, Staniczek, Szatkowski, Kurzawa, Stroka, Batuszyński.

Piłkarze Energetyka ROW dwa razy zegrali w Karwinie



FOT. KUBA POCHWYT

■ PIŁKA NOŻNA – Ryszard Wieczorek

Trzy pytania do..



FOT. KUBA POCHWYT

Jakub Pochwył: – Za wami ostatni mecz sparingowy przed startem rundy wiosennej. Jak można ocenić ten ostatni test?

Ryszard Wieczorek: – Przede wszystkim zależało nam na rozegraniu meczu na trawie. I to jest największy sukces. Przez pierwsze 20 minut nie mogliśmy wejść w grę, boisko nam przeszkadzało, właśnie ze względu na to, że do tej pory graliśmy tylko na sztucznych nawierzchniach. Co do samego meczu, to był bardzo dobry jeśli chodzi o tempo i zaangażowanie. Czesi słyną z twardej, agresywnej gry i dziś to pokazali. My dostosowaliśmy się do tych warunków. Rywal miał swoje sytuacje, my mieliśmy swoje. Wykorzystaliśmy jedną i wygraliśmy. To dobrze rokuje przed inauguracją, bo widać, że dyspozycja zespołu oraz cechy wolicjonalne zawodników są na dobrym poziomie.

Bardzo solidnie przygotowaliście się do startu rozgrywek. Wszystko przebiegało bez problemów?

Zawsze może być lepiej, ale nie możemy narzekać.

Biorąc pod uwagę niekorzystne warunki pogodowe trzeba powiedzieć, że udało się przepracować okres przygotowawczy w dobrym stylu. Właściwie zorganizowane zgrupowanie, treningi na sztucznej nawierzchni, szereg gier kontrolnych. To dawało nam pewien komfort pracy. Sparingi graliśmy z różnym skutkiem, ale chodziło o to, aby testować różne rozwiązania. Trzy ostatnie mecze zagraлиśmy jednak w bardzo dobrym stylu, co mam nadzieję, jest zwiastunem na dobrą wiosnę.

Czy podstawowy skład w piątkowym meczu z Kluczborkiem będzie wyglądał jak ten z Karwiną?

Na pewno będzie podobny. Mam jeszcze dwa, trzy dylematy. Okazuje się, że zawodnicy, którzy w meczu z Karwiną byli rezerwowymi po wejściu na boisko zagraли bardzo dobrze. Największą bolączką jest to, że zagramy bez Sławka Szarego i Marcina Grolika. Jednak inni również są w dobrej formie. Każdy chce grać. Jest ogromna rywalizacja, co bardzo mnie cieszy.

■ SPORT AMATORSKI – Koszykówka

Dwie serie spotkań w lidze koszykarzy

Po dwa mecze rozegrały ekipy walczące o prymat w Rybnickiej Amatorskiej Lidze Koszykówki.

Dobłą formę potwierdzili faworyci, czyli ekipy Remaag Markus Reinhold Rybnik oraz Hawajskich Koszul, które wygrały swoje mecze. – Rozgrywamy ósmą kolejkę, drugiego etapu rozgrywek. Zostały jeszcze dwie, a potem ruszamy z play-offami. W tym sezonie zmieniliśmy nieco system rozgrywek. Dopuszczonych do gry zostało 11 drużyn. W pierwszym etapie grano systemem każdy z każdym. Później podzieliliśmy drużyny na dwie grupy: sześć i pięciozespołową. Ta druga gra o dwa miejsca premiowane awansem do

fazy play-off. Ekipy w grupie pierwszej walczą natomiast o zajęcie jak najlepszych pozycji przed play-offami. Tam rywalizacja będzie się toczyć tradycyjnie: pierwszy zespół z ósmym, drugi z siódmym itd. Mecze finałowe zaplanowaliśmy na niedzielę, 28 kwietnia. Nasza liga jest najstarsza na Śląsku i niezmiennie cieszy się sporym powodzeniem. Wciąż napływają młodzi gracze. Wracają również ci, którzy grali kiedyś i to na bardzo wysokim poziomie. Przykładów jest sporo: byli reprezentanci Polski – Adam Renner czy Adam Pierchala. Mamy też sporą grupę zawodników, którzy, reprezentując Hawajskie Koszule Żory, grali na drugoligowych parkietach – powiedział Ksawery Fojcik, organizator ligi.

Marek Pietras, kp

Kolejka 8.

Mojito Rybnik – Remaag Markus Reinhold Rybnik 78:95 (23:20, 12:21, 18:25, 25:29), Mojito: W. Pierchala 19, Pietrasik 14, A. Pierchala 14, Polnik 11, P. Muraś 9, J. Muraś 7, Bober 4, Remaag: Kaczmarczyk 27, Gołysz 19, Renner 17, Bednarek 16, Napierała 16.

Vacat Rybnik – Kancel Team 74:91 (17:24, 18:26, 21:23, 18:18), Vacat: Chołuj 17, M. Majewski 17, Prus 12, Pojda 10, P. Majewski 9, Grzonka 7, Rajwa 2, Ziegler 0, Kancel: Heliosz 28, Kamfoniak 20, Kobacki 14, Kowalski 14, Janiszewski 9, Leszczyński 4, Cuber 2, Korzeń 0, Góra 0.

Skok Ziemi Czerwionka-Leszczyny – Snajperzy Rybnik 82:105 (16:25, 22:19, 21:26, 23:35), Skok: Trałka 25, Gliński 15, Majewski 9, Kasprzyk 8, Biniś 5, Zasoń 5, Kala 4, T. Cebula 4, A. Cybula 3, Stokłosa 2, Forajter 2, Furmanek 0, Snajperzy: Zaraniewicz 41, Czkór 18, Raszka 14, Baszczok 14, Mikołajec 11, Bugla 7.

Kolejka 9.

Remaag Markus Reinhold Rybnik – Kancel Team 101:80 (28:21, 19:18, 30:22, 24:19), Remaag: Kaczmarczyk 35, Gołysz 18, Bednarek 18, Napierała 15, Juraszek 12, Renner 3, Kancel: Heliosz 24, Kamfoniak 17, Leszczyński 12, Kowalski 10, Janiszewski 7, Kobacki 4, Góra 2, Cuber 2, Kicka 2.

Browary Żory – Skok Ziemi Rybnickiej Czerwionka-Leszczyny 45:106 (13:23, 11:25, 9:24, 12:34), Browary: Safek 14, Gronostaj 9, Galusek Mihat 8, P. Sikorski 6, K. Sikorski 6, Kula 2, Skok: Stokłosa 25, Kasprzyk 23, Małecko 21, A. Cybula 10, Gliński 8, T. Cebula 8, Kala 6, Forajter 4, Hanak 1.

Mojito Rybnik – Hawajskie Koszule Żory 65:95 (14:26, 15:11, 15:20, 21:38), Mojito: Fojcik 17, Muraś 14, Polnik 11, A. Pierchala 7, Muraś 6, Pietrasik 4, W. Pierchala 4, Bober 2, HK Żory: B. Piasecki 32, Master 15, S. Piasecki 14, Rutkowski 13, Kamiński 8, Koss 6, Kopacz 0.

Vacat Rybnik – Team Żory 65:91 (18:21, 22:20, 4:25, 21:25), Vacat: Majewski 16, Grzonka 15, Majewski 13, Rajwa 7, Chołuj 5, Pojda 5, Ziegler 4, Team Żory: Szklarz 19, Franczuk 14, Godyka 11, Poleć 11, Siciński 9, Walento 8, Kossek 7, Gliński 6, Kowalski 4, Poręba 2, Pawlaszczyk 0.

Wciąż Bezimienni Reaktywacja – Butimex Leśna Przygoda 67:105 (18:25, 12:21, 21:27, 16:32), Bazimienni: Reich 22, Żelazkiewicz 15, Motyka 12, Blic 9, Goluch 6, Mieczajka 3, Butimex: Kachel 39, Mrugański 37, Kruk 15, Pukajto 6, Sobala 6, Rakoczy 2.

Grupa 1

1. Remaag Markus Reinhold Rybnik	9	16
2. Mojito Rybnik	9	15
3. Hawajskie Koszule Żory	8	14
4. Vacat Rybnik	9	12
5. Team Żory	8	11
6. Kancel Team	9	10

Grupa 2

1. Butimex Leśna Przygoda	7	13
2. Skok Ziemi Rybnickiej Czerwionka-Leszczyny	8	13
3. Snajperzy Rybnik	6	10
4. Wciąż Bezimienni Reaktywacja	7	9
5. Browary Żory	6	6

■ **SIATKÓWKA** – MP juniorów

Siatkarze Volleya w finale mistrzostw Polski juniorów

Juniorzy Volleya Rybnik, prowadzeni przez Wojciecha Kasperskiego, sprawili sporą niespodziankę i awansowali do turnieju finałowego mistrzostw Polski.

Zawody półfinałowe, przez trzy dni, były rozgrywane w Jastrzębiu-Zdroju. Oprócz rybniczanie o awans do finału walczyły ekipy Chemika Bydgoszcz, MKS MDK Warszawy i druga drużyna Jastrzębskiego Węgla. Przed pierwszym meczem, fachowcy uważali, że faworytami turnieju są dwie pierwsze drużyny. Jak się osta-

tecznie okazało, byli w dużym błędzie. Już w pierwszym meczu doszło do niespodzianki. Wyżej notowani bydgoszczanie przegrali z gospodarzami do zera. Chwilę potem na parkiet wyszli siatkarze Volleya i MKS MDK Warszawa. Rybniczanie od samego początku grali bez wiary w zwycięstwo, tylko momentami nawiązując wyrównaną walkę z faworyzowanym zespołem ze stolicy. Na usprawiedliwienie podopiecznych Kasperskiego przemawiał jedynie fakt, że dwóch podstawowych zawodników

grało mimo różyczki, na którą zachorowali. Do tego Rafał Szymura, jedyny kadrowicz w Volleyu z powodu kontuzji siedział tylko na trybunach. Taki stan rzeczy warszawiacy wykorzystali bezlitośnie i wygrali cały mecz 3:0.

W drugim pojedynku juniorzy Volleya zmierzili się w derbowym pojedynku z Jastrzębiem. Tradycyjnie już mecz był bardzo zacięty. Pierwsze dwa sety padły łupem rybniczanie, kolejne dwa jastrzębian. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebny był tie break. Ten zakończył się wynikiem 20:18 na korzyść chłopców Kasperskiego.

To zwycięstwo tak ich uskrzydliło, że w decydują-

cym boju o awans do finału rybniczanie 3:0 rozbili Chemika Bydgoszcz, zapewniając sobie prawo gry w turnieju finałowych. Ten zostanie rozegrany od 20 do 24 marca w Leżajsku.

Oprócz Volleya przepustki do walki o medale mistrzostw Polski zdobyli zawodnicy z Jastrzębia. Z innych turniejów półfinałowych awansowały m.in. ekipy z Olsztyna, Bełchatowa, Rzeszowa czy Częstochowy, czyli tak naprawdę juniorzy stanowiący zaplecze drużyn z najwyższej klasy rozgrywkowej. Sam awans Volleya do czołowej ósemki w Polsce należy więc uznać za bardzo duży sukces.

Marek Pietras

PO MECZU POWIEDZIAŁ

Wojciech Kasperski, trener Volley Rybnik: Nasz awans dla większości jest dużym zaskoczeniem. Myślę, że po piątkowym meczu, oprócz chłopaków, nikt raczej w to nie wierzył. Dlatego bardzo im tego awansu gratuluję. Wywalczyli go, pokazując charakter i ogromną waleczność. W meczach z Jastrzębiem i Bydgoszczą znakomicie realizowali to co sobie założyliśmy. To w moim odczuciu był klucz do sukcesu. Powiem szczerze, że przed sezonem zakładałem, aby zrobić krok naprzód w odniesieniu do poprzedniego sezonu. Wtedy graliśmy w ćwierćfinałach, więc można powiedzieć, że po awansie do półfinałów mogliśmy już być zadowoleni. Fakt, że zagramy o medale jest dla nas czymś wyjątkowym, szczególnie gdy spojrzemy na listę zespołów, które pojadą na turniej finałowy.



Rybniczanie dali się pokonać tylko rówieśnikom z Warszawy

■ **SZACHY** – Turniej międzynarodowy

Andżelika Dziodzio objawieniem turnieju

Od 19 do 24 lutego w Rybniku rozgrywany był drugi międzynarodowy turniej szachowy pod nazwą „Rybnik Chess Classic 2013”. W zawodach mógł zagrać każdy niezależnie od wieku i umiejętności sportowych. Impreza została rozegrana systemem szwajcarskim na dystansie 9 partii.

W turnieju udział wzięło 58 zawodników. Przyjechali zawodnicy m.in. z Warszawy, Gdyni, Opola, Chrzanowa, Cieszyna, Katowic oraz bardzo liczna grupa zawodników zagranicznych. W Rybniku zagraли reprezentanci Czech, Ukrainy i Słowacji. Najmłodszym uczestnikiem zawodów był ośmiolatek z Bratysławy.

Z pierwszym numerem startowym grał reprezentant Polonii Warszawa, wychowa-

nek MKSZ Rybnik – Marcin Krzyżanowski. Kolejne numery na liście startowej zajmowali bardzo doświadczeni szachiści z kraju i zagranicy, posiadający tytuł mistrza szachowego.

Zawody ostatecznie wygrał, najrówniej grający zawodnik, Andriy Klymchuk z Ukrainy, który na finiszu zgromadził aż 7,5 punktu z 9 możliwych i uzyskał dość wyraźną przewagę nad kolejnymi zawodnikami. Drugie miejsce zajął wspomniany już Marcin Krzyżanowski, który zgromadził 6,5 punktu. Trzecie miejsce wywalczył kolejny reprezentant Ukrainy, mistrz międzynarodowy Evgenij Piankov.

Rewelacją turnieju okazała się juniorka MKSZ Rybnik Andżelika Dziodzio,



Andżelika Dziodzio, druga z lewej, była najlepszą kobietą w rybnickim turnieju

będąc postrachem bardziej doświadczonych i utytułowanych zawodników, która zajęła bardzo wysokie 6. miejsce, startując z 17. numerem startowym. Jednocześnie Andżelika okazała się najlepszą kobietą turnieju. Najlepszym

zawodnikiem z powiatu rybnickiego okazał się junior Marcin Smółka reprezentujący MKSZ Rybnik.

Pomysłodawcą oraz głównym organizatorem imprezy była Firma Szachowa SZACH-NET z Rybnika. (opr.pm)

■ **SPORT AMATORSKI** – Halowa piłka nożna

Halowa Liga Biznesu

ZSRG Żory – KWK Chwałowice 5:10 (2:4)

Bramki: Szymon Adam 2, Szymon Skotniczy 2, Damian Koczewski (ZSRG Żory) Rafał Skaba 4, Eugeniusz Starzec 2, Marcin Mulas 2, Mariusz Wojczek 2 (KWK Chwałowice).

OBI Jastrzębie Zdrój – MARAT 5:8 (2:2)

Bramki: Marcin Maguda 2,

Łukasz Tokarczyk, Mateusz Wiącek, Jacek Frączek (OBI Jastrzębie Zdrój) Przemysław Pluta 4, Paweł Maroszek 2, Marcin Maroszek, Szymon Sitko (MARAT).

EKO Solar – MARAT 14:9 (8:3)

Bramki: Jakub Czarnecki 6, Sebastian Klonowski 5, Wojciech Krochmal 2, Łukasz Czubała (EKO Solar) Przemysław Pluta 5, Marcin Kuczera

1. Eko Solar	12	27	72–43
2. KWK Chwałowice	12	26	69–49
3. OBI Jastrzębie Zdrój	12	22	66–50
4. BP & TNT	12	19	87–75
5. ZSRG Żory	12	18	80–64
6. EDF Rybnik S.A.	12	11	55–80
7. MARAT	12	11	72–98
8. Stodyczne Stod Hurt	12	1	39–81

3, Marcin Kałat (MARAT).

Najlepsi strzelcy HLB

Szymon Węgrzyk (BP & TNT) 42 bramki, Rafał Skaba (KWK Chwałowice) 30, Jakub Czarnecki (EKO Solar) 30, Marcin Maguda (OBI Jastrzębie Zdrój) 28, Mariusz Waśko (BP & TNT) 23, Przemysław

Pluta (MARAT) 23, Radosław Sokołek (ZSRG Żory) 20, Marcin Kuczera (MARAT) 20, Dominik Knapik (EDF Rybnik) 18, Mateusz Wiącek (OBI Jastrzębie Zdrój) 18, Paweł Maroszek (MARAT) 18, Szymon Skotniczy (ZSRG Żory) 15, Szymon Adam (ZSRG Żory) 15. ■

Volley Rybnik – MKS MDK Warszawa 0:3 (18:25, 19:25, 19:25)			
Jastrzębski Węgiel II – Volley Rybnik 2:3 (23:25, 21:25, 25:23, 25:18, 18:20)			
Volley Rybnik – Chemik I Bydgoszcz 3:0 (25:21, 25:23, 25:22)			
Volley: Marek, Harazim, Stajer, Niestrój, Łagodziński, Konsek, Małysza, Szoltys, Podleśny, Brzezina, Wowra. Trenerzy: Kasperski, Michalik. Statystyk: Zmijewski.			
1. KS Jastrzębski Węgiel II	3	5	8:3
2. TS Volley Rybnik	3	5	6:5
3. MKS MDK Warszawa	3	4	4:6
4. BKS Chemik I Bydgoszcz	3	4	3:7

■ **ŻUŻEL** – ŻKS ROW Rybnik

Prezentacja drużyny

9 marca w hali w Rybniku – Boguszowicach odbędzie się prezentacja żużlowej drużyny ŻKS ROW Rybnik. Wcześniej zostanie rozegrany Turniej Kibiców Żużlowych w Piłce Nożnej.

Zmagania piłkarzy kibiców rozpoczną się o godz. 9.00. W zawodach zaprezentują się drużyny m.in. z Świętochłowic, Poznania, Ostrowa, Żor, Rybnika, Częstochowy, Krakowa i Rzeszowa. O godz. 18.00 rozpocznie się prezentacja drużyny, która w tym sezonie będzie bronić barw Rybnika. Przed kibicami za-

prezentują się również mini-żużlowcy z Rybek Rybnik.

W programie prezentacji jest spotkanie z wszystkimi zawodnikami ŻKS. Do dyspozycji kibiców będą m.in.: Lewis Bridger, Sam Masters, Roman Chromik, Michał Mitko, Christian Hefenbrock, Ilja Czałow, Wiktor Kułakow i Kacper Woryna. Wystąpi również zespół Sari Ska Band. Oprócz tego organizatorzy przygotowali konkursy z atrakcyjnymi nagrodami i możliwość zakupu gadżetów klubowych oraz kartonów na sezon 2013. (pm)

■ **SPORT AMATORSKI** – Siatkówka

Amatorska Liga Piłki Siatkowej Leon Internet

I liga

VT Nędza – Leon Internet Rybnik 3:1, Salvequick–Mokate–TKKF Pawłowice – Leon Internet Rybnik 3:1, Dwójka Świerklany Projtrans – Artus Atlas Tours Żory 3:0, Beer Team Rybnik – Leon Internet Rybnik 3:2, VT Nędza – KS Volley Katowice 2:3, Jarbud Rybnik Piaski – Beer Team Rybnik 1:3

1. Jedyńka Jankowice II	18	49	52–11
2. Dwójka Świerklany Projtrans	19	49	54–16
3. KS Volley Katowice	19	36	47–31
4. Jarbud Rybnik Piaski	19	35	38–28
5. Beer Team Rybnik	18	26	33–37
6. VT Nędza	18	25	30–37
7. Leon Internet Rybnik	18	21	34–41
8. Salvequick–Mokate–TKKF Pawłowice	19	21	29–41
9. Jar–Trans Fox Pszów	17	18	27–41
10. Artus Atlas Tours Żory	18	18	26–45
11. Dach Decker Victoria Pilchowice	17	16	23–43
12. OKIS Gąsowice–Nieszporek Motocykle	18	13	24–47

II liga

O awans 1–8

TS Euroskok Skok Ziemi Rybnickiej – Top Ten ZST Rybnik 3:2, No Pain Żory – Strzelec Gorzyczki 0:3, Eks Żernica II Team – Volleyball Marklowice 2:3

1. No Pain Żory	7	14	17–12
2. TS Euroskok Skok Ziemi Rybnickiej	7	13	17–14
3. Eks Żernica II Team	7	12	17–14
4. Volleyball Marklowice	7	11	17–16
5. Strzelec Gorzyczki	7	9	14–15
6. Kredyty Chwilówki Rybnik	6	8	11–13
7. Top Ten ZST Rybnik	7	8	12–15
8. Silesia Lubomia	6	6	9–15

0 miejsca 9–17

Kuźnia Raciborska – Impacto LKS Chałupki 0:3, Catering Parys Rydułtowy – Kuźnia Raciborska 3:1, Impacto LKS Chałupki – Jedyńka Jankowice III 3:0, Edytor Suszec – Old Stars 1:3

1. Impacto LKS Chałupki	8	23	24–4
2. Edytor Suszec	10	22	26–14
3. Albion Team – gramy dla Kuby	8	14	17–11
4. Catering Parys Rydułtowy	7	14	17–11
5. Jedyńka Jankowice	8	13	15–13
6. Jedyńka Jankowice III	9	12	14–19
7. Old Stars	7	7	12–18
8. Fundacja Elektrowni Rybnik	7	4	7–19
9. Kuźnia Raciborska	10	2	7–30

■ WYWIAD – Energetyk ROW Rybnik

Najbardziej na świecie kocham piłkę nożną

Z Magdaleną Figurą, odpowiedzialną w rybnickim klubie m.in. za marketing, rozmawiamy o jej obowiązkach oraz o jej pasji jaką jest sędziowanie.

Marek Pietras: – Czy prezentacja drużyny Energetyka ROW, która odbyła się w Plazie to twój pomysł?

Magdalena Figura: – Dokładnie tak. Stwierdziłam, że to będzie dobra promocja drużyny. Chciałam w ten sposób przyciągnąć do nas tych, którzy do tej pory nie mieli kontaktu z rybnicką piłką. Być może takie działania spowodują niektórych, żeby przychodzili na nasze mecze. Mam nadzieję, że jest to też fajna sprawa dla piłkarzy. Walczymy o pierwszą ligę i promocja klubu jest coraz ważniejsza.

No właśnie. Promocja klubu i co jeszcze jest w twoich kompetencjach?

Wszystkie działania marketingowe, public relations. Głównie chodzi o to, żeby



Magdalena Figura będzie dbała o promocję klubu

przyciągnąć na stadion jak najwięcej ludzi. Mam nadzieję, że uda mi się to zrealizować. Będą chciała zaszcześcić miłość do rybnickiej piłki wśród dzieciaków. No i oczywiście ważne jest również, aby o naszym klubie było jak najwięcej w mediach. To również moje zadanie.

Kibice znają cię głównie z tego, że biegasz po boisku z gwizdkiem. Skąd pomysł na

nową rolę w piłce?

To nie jest zupełnie nowa rola. Ja już wcześniej pracowałam w takiej roli m.in. w Legii Warszawa i Ruchu Chorzów. Więc kwestie marketingowe i promocyjne nie są mi obce. Są one również związane ze studiami jakie kończyłam. Sędziowanie – sędziowaniem, bo to kocham, ale najbardziej na świecie kocham piłkę nożną. Praca, którą teraz wyko-

nuję wpisuje się w to, więc jestem szczęśliwa.

Będiesz dalej sędziować?

Oczywiście. To w niczym nie koliduje w mojej pracy w Energetyku ROW. Nie sędziuję na poziomie szczebla centralnego, a więc nie ma żadnego konfliktu.

Jesteś w klubie kilka tygodni. Jakie są twoje wrażenia z tego czasu, jak odbierają cię piłkarze?

Myszę, że jest pozytywnie. Co dla niektórych moje działania to pewna nowość. Mam jednak nadzieję, że nasze relacje będą coraz lepsze. Zarząd jest otwarty na nowe propozycje. Wierzę że przekonam ich, iż moje działania mogą się przyczynić do rozwoju klubu.

Czy za pół roku będziesz organizować w Rybniku prezentację drużyny pierwszoligowej?

Ależ oczywiście. Nie obrażam sobie, żeby mogło być inaczej.

■ SPORT SZKOLNY – Biegi narciarskie



Z nr 22 do startu przygotowuje się Kamil Szymiec

27 lutego roku na trasach biegowych PZN COS Kubalonka–Istebna odbył się finał wojewódzkiej licealiady młodzieży szkolnej w narciarstwie biegowym.

Wśród trzynastu zgłoszonych sztafet znalazła się również drużyna Zespołu Szkół Technicznych im. Stanisława Staszica z Rybnika, która w końcowej klasyfikacji uplasowała się na piątym miejscu.

– Jest to ogromny sukces, gdyż pierwszą czwórkę stanowiły zespoły z takich ośrodków jak SMS Szczyrk, Istebna, Żywiec, czy Wisła, które niewątpliwie mają lepsze warunki do trenowania niż chłopcy z Rybnika – powiedziała Sabrina Szulik, która na co dzień opiekuje się drużyną. Stwierdziła również, że duże podziękowania należą się również trenerowi klubowemu zawodników – Serafinowi Janikowi. (pm)

SKŁAD SZTAFETY: Kamil Szymiec, Maciej Groborz, Artur Zniszczoł

■ PIŁKA NOŻNA – Sparingi

Zagraли z Czechami

Bardzo dobry występ zanotowała drużyna juniorów MKS 32 Radziejów-Popielów, która na mecz kontrolny wybrała się do Czech. Ich sparingpartnerem był zespół juniorów czeskiego III-ligowca FK Slavia Orlova Lutynie, a mecz został rozegrany na

sztucznej nawierzchni boiska w Orlovej.

Początek meczu to minimalna przewaga gospodarzy. Jednak w 16. minucie piłkę na lewym skrzydle przejął Nicolas Kurowiec, a chwilę później pewnym strzałem dał drużynie MKS prowadzenie. Niedługo potem bo w 22. minucie w pole karne wdarł się Fernufka, lecz jego akcja została nieprzepisowo powstrzymana i prowadzący te zawody arbiter podyktował rzut karny. Niestety przyjeźdnym nie udało się wykorzystać jedenastki i na przerwę obie drużyny schodziły przy jednobramkowym prowadzeniu MKS.

Po przerwie to piłkarze z Orlovej lepiej prezentowali się na boisku i w 52. minucie wyrównali. MKS odzyskał



Piłkarze z Radziejowa pojechali na mecz do Czech

PO MECZU POWIEDZIAŁ:

KRZYSZTOF JURCZYK, trener juniorów MKS

Obydwie drużyny podeszły do meczu poważnie i zmotywowane do walki o zwycięstwo, czego rezultatem była momentami dość ostra gra. Warto wspomnieć, że juniorzy Slavii rozgrywają potyczki sparingowe niemal wyłącznie z drużynami seniorów przez co rywal był dla nas bardzo wymagający. Poprzeczka została zawieszona wysoko, ale MKS prezentował się w tym meczu na równie wysokim poziomie, swobodnie operując piłką w akcjach ofensywnych i stwarzając liczne okazje do zdobycia gola. Sparing był bardzo wartościowy, a gra momentami na wysokim poziomie. Mogę powiedzieć, że ogólnie jestem zadowolony.

prowadzenie w 64. minucie za sprawą Adama Skowronka. Mecz zakończył się osta-

tecznie remisem, bo w 82. minucie Slavia wyrównała po kontrataku. (pm)

■ PIŁKA NOŻNA – Sparingi

Cały region gra sparingi

Drużyny przygotowujące się do rundy wiosennej szlifują swoją formę w meczach kontrolnych. Poniżej wyniki z minionego weekendu. (r)

MKS Iskra Pszczyna – KS Przyszłość Rogów	0:4 (0:4)
LKS Forteca Świerklany – BKS Stal Bielsko-Biała	0:2 (0:2)
KS Rymer Rybnik – KS Unia Racibórz	3:4 (1:3)
LKS Belk – LKS Nadwiślan Góra	2:2 (0:0)
LKS Jedność Jejkowice – KS Płomień Połomia	0:2 (0:1)
LKS 1908 Nędza – KS Górnik Radlin	3:0 (0:0)
LKS Naprzód 32 Syrnia – LKS Płomień Ochojec	1:0 (0:0)
LKS Naprzód Czyżowice – LKS Start Mszana	3:3 (1:1)
KS Naprzód Rydułtowy – KS Energetyk ROW Rybnik (ŚLJ)	3:0 (2:0)
KS Naprzód Borucin – LKS Cyrpanów	11:3 (3:2)
LKS Dzimierz – TKKF Jedność Grabownia-Golejów	0:4 (0:2)
LKS Victoria Cisek – LKS Studzienna	6:1 (3:0)
KS 1905 Krzanowice – LKS Wicher Płonia Racibórz	3:3 (1:0)
LKS 07 Markowice – LKS Naprzód 37 Krzyżkowice	0:1 (0:0)
LKS Tworków – LKS Samborowice	6:2 (4:1)
LKS Wypoczynek Buków – KS 27 Gołkowice	1:3 (0:2)
LKS Ruda Kozielska – MaxBud Wielopole	3:2 (0:2)
LKS Czarni Nowa Wieś – LKS Zameczek Czernica	4:5 (2:2)
LKS Górki Śląskie – KS Polonia Niewiadom	1:6 (0:3)
LKS Gwiazda Skrzyszów – KS Wicher Wilchwy	2:4 (0:0)
TKKF Zuch Orzepowice – LKS Wilki Wilcza	1:4 (1:0)
KS Górnik Boguszowice – KS Energetyk ROW Rybnik (ŚLJ)	2:2 (0:2)
KP Kamień – GKS Pierwszy Chwałowice	3:4 (2:0)
LKS Orzeł Jankowice – LKS Rudnik	7:1 (3:0)
LKS Dąb Dębienko – SKF Rowień	2:2 (1:2)
LKS Borowik Szczekowice – MKS Polaris Żory	4:3 (1:1)
LKS Pawłów – KS Szczerbice	1:1 (0:0)
LKS Raszczyce – LKS Lyski	6:3 (1:2)
LKS Forteca Świerklany II – LKS Zar Szeroka	6:3 (2:0)
LKS Grzegorzowice – LKS Zgoda Zawada Książęca	2:2 (1:2)
LKS Victoria Pilchowice – LKS Jankowice	6:3 (2:2)
LKS Dąb Dębienko II – LKS Jedność 32 Przyszowice II	1:3 (0:2)

■ SPORTY WALKI – Boks

RMKS Rybnik znów na czele

W ostatnią sobotę w hali sportowej w Rybniku – Boguszowicach odbył się XIV turniej bokserski o Puchar Dyrektora MOSiR.

W zawodach wystartowali młodzieży, kadeci, juniorzy i młodzieżowcy oraz kobiety. Do zawodów zgłosiło się 103 zawodników, łącznie stoczono 44 pojedynki. Drużynowo 1. miejsce zajęli zawodnicy RMKS Rybnik, gromadząc 61 pkt. Na 2. miejscu znaleźli się przedstawiciele Mysłowic

(48 pkt) a na 3. zawodnicy z Rudy Śląskiej i Kędzierzyna Kozła. Obie te drużyny uzbierały po 45 pkt.

Punkty dla rybniczian zdobywali: Dawid Siedlecki, Michał Wojdan, Sebastian Konsek, Radosław Gosiewski, Karol Kostka, Błażej Lutka, Dawid Pierchała, Damian Piwowar, Sebastian Breus, Adrian Wróblewski. Zawodnikom w ringu sekundowali Zbigniew Gąsiorowski i Wojtek Podgórnny. – Dla naszych



Bokserzy RMKS zdominowali turniej o Puchar Dyrektora MOSiR

pięściarzy był to sprawdzian przed mistrzostwami Śląska, które odbędą się w Gliwicach w połowie marca. Cieszę się, że udało nam się obronić 1.

miejsce, które wywalczyliśmy również w zeszłym roku – powiedział Anatol Jakimczuk, trener rybnickich bokserów. (pm)



Jarosław Wieczorek przyszedł na prezentację z żoną i córką



Magdalena Figura daje ostatnie rady tancerkom

Jest drużyna, czas na ligę

W Centrum Handlowym Plaza odbyła się oficjalna prezentacja drugoligowego Energetyka ROW Rybnik. Wykorzystaliśmy tę okazję, aby spytać prezesa, trenera i kapitana drużyny o okres przygotowawczy i o to, co nas czeka w najbliższym czasie.

Prezes klubu jest zadowolony z formy drużyny i wierzy w awans. – Mam wrażenie, że ostatnie sparingi wyglądają nawet zbyt dobrze. Zawsze się boję takich dobrych wyników w grach kontrolnych, bo wolę żeby drużyna zwyciężała w

meczach o punkty. Cieszy mnie jednak to, jak wygląda gra. Ona napawa dużym optymizmem. Do drużyny dołączyli głównie młodzi, utalentowani zawodnicy, którzy mają zwiększyć rywalizację. Ale przyszedł również Błażej Radler, bardzo doświadczony piłkarz. Mam nadzieję, że praca sztabu szkoleniowego, piłkarzy i nas przyniesie spodziewany efekt – stwierdził Grzegorz Janik, zarządzający Energetykiem ROW Rybnik.

W podobnym tonie wypowiada się trener rybniczanie. – Kadre mieliśmy skompletowaną dużo wcześniej. Teraz jesteśmy na etapie „ostatniego szlifu”. Gramy mecze kon-

trolne, trenujemy. Wierzę, że jesteśmy dobrze przygotowani do rundy wiosennej. Ostatnie dni to praca głównie nad psychiką. W walce o punkty ważna będzie mentalność zawodników. Musimy być przygotowani na wiele, różnych sytuacji – powiedział Ryszard Wieczorek opiekun rybnickich zawodników.

Kapitan Energetyka ROW zapewnia, że drużyna będzie grać efektywnie. – Czekamy na rundę, podczas której będziemy walczyć o awans do I ligi. Wszystko idzie w dobrym kierunku. Nasza forma cały czas rośnie, dlatego optymistycznie patrzymy na walkę o I ligę dla Rybnika. Będziemy grali piłkę ofensywną, u siebie, ale również

na wyjazdach. Mam nadzieję, że za naszą dobrą grą przyjdą dobre wyniki, czyli zwycięstwa. Wierzę, że już 8 marca zaczniemy z wysokiego „c” – zapewnia Kamil Kostecki, pomocnik Energetyka ROW.

Przypomnijmy, że obecnie Energetyk ROW jest liderem II ligi, grupy zachodniej. Ma 3 pkt przewagi nad Bytovią Bytów. W pierwszym meczu, w piątek 8 marca, zmierzy się na swoim boisku z MKS Kluczbork, który okupuje 6. miejsce w tabeli. W pierwszym meczu tych drużyn lepsi byli rybniczanie. Wygrali 1:0 po bramce Marka Gładkowskiego. Początek meczu rewanżowego o godz. 18.00.

Marek Pietras



Bramkarze Energetyka ROW w komplecie



Sztab szkoleniowy, który ma doprowadzić rybniczanie do I ligi



Kamil Kostecki marzy o ponownej grze w I lidze. Tym razem w rodzinnym Rybniku.



Rybniczanie chcą grać efektywnie i efektywnie

Podsumowanie rundy jesiennej w statystykach

Wielkimi krokami zbliża się runda wiosenna sezonu 2012/13. Na półmetku rozgrywek Energetyk ROW zasłużenie okupuje fotel lidera. Poniżej garść statystyk z jesieni.

W rundzie jesiennej w zielono-czarnych barwach wystąpiło 21 graczy. Każdy z piłkarzy jesienią rozegrał mógł 17 spotkań i przebywał na boisku przez 1530 minut. Sztuka powyższa udało się kapitanowi Kamilowi Kosteckiemu i Sławomirowi Szaremu. Jarosław Wieczorek rozegrał 16 gier i spędził

na boisku 1406 minut. W gronie niezastąpionych zawodników znalazł się również młodzieżowiec Daniel Kutarba (16 spotkań i 1384 minuty). W co najmniej 15 meczach wystąpili jeszcze: Marcin Grolík (1350 minut), Mariusz Muszałik (1336 minut), Szymon Jary (1299) i Marek Krotofil (1285 minut). Bramkarz Daniel Kajzer wystąpił w 12 meczach i spędził na boisku 1080 minut. Wymienieni wyżej zawodnicy stanowili szkielet drużyny w rundzie jesiennej. Warto również zauważyć, że w roli jokera najczęściej na murawie pojawiał się Marek Gładkowski (9 razy wbiegał z ławki rezerwowych).

MINUTY NA BOISKU

(liczba spotkań, minut na boisku, średnio minut na boisku)

Sławomir Szary	17	1530	90
Kamil Kostecki	17	1530	90
Jarosław Wieczorek	16	1406	88
Daniel Kutarba	16	1384	87
Marcin Grolík	15	1350	90
Mariusz Muszałik	15	1336	89
Szymon Jary	16	1299	81
Marek Krotofil	15	1285	86
Daniel Kajzer	12	1080	90
Rafał Kurzawa	9 (8)	904	53
Tomasz Kasprzyk	10 (6)	728	46
Marek Gładkowski	6 (9)	670	45
Roland Buchała	6 (8)	584	42
Mateusz Szatkowski	5 (8)	519	40
Miroslaw Kuczera	5	450	90
Paweł Staniczek	2 (4)	215	36
Jan Janik	2	156	78
Roland Kachel	1 (7)	150	19
Jakub Steuer	1 (3)	121	30
Dawid Semeniuk	1 (4)	96	19
Łukasz Bafuszyński	0 (4)	36	9

Najsukuteczniejszym strzelcem naszej drużyny na półmetku sezonu jest niezawodny Jarosław Wieczorek (6 goli). Jedyną bramkę mniej zdobyli Kamil Kostecki i Marek Gładkowski. Bardzo ciekawą statystyką jest liczba minut spędzonych na murawie potrzebnych do zdobycia jednej bramki.

Liczba minut spędzonych na murawie potrzebnych do zdobycia bramki:

Marek Gładkowski 134, Roland Buchała 146, Paweł Staniczek 215, Jarosław Wieczorek 234, Kamil Kostecki 306, Mateusz Szatkowski 519, Marcin Grolík 675, Tomasz Kasprzyk 728, Rafał Kurzawa 904, Szymon Jary 1299, Mariusz Muszałik 1336, Sławomir Szary 1530.

W rundzie jesiennej rybniczanie otrzymali 37 żółtych kartek oraz 1 czerwoną, co daje relatywnie niewysoką średnią około 2,2 kartki na mecz. Dość niespodziewanie najczęściej karany przez sędziów zawodnikiem był... Jarosław Wieczorek (6 żółtych kartek), po cztery żółte kartoniki trafiły na konta obrońców Daniela Kutarby i Marcina Grolika oraz pomoc-

nika Szymona Jarego. Po trzy kartki obejrzeli: Sławomir Szary i Roland Buchała. Po dwie natomiast: Mariusz Muszałik (w tym jedną czerwoną), Marek Krotofil i Miroslaw Kuczera.

Identycznie jak w przypadku statystyki goli, warto przyrzeć się ilości minut potrzebnych naszym zawodnikom na zarobienie żółtego lub czerwonego kartonika.

Liczba minut spędzonych na murawie potrzebnych do złapania kartki:

Jan Janik 156, Roland Buchała 195, Paweł Staniczek 215, Miroslaw Kuczera 225, Jarosław Wieczorek 234, Szymon Jary 325, Marcin Grolík 338, Daniel Kutarba 346, Sławomir Szary 510, Mateusz Szatkowski 519, Marek Krotofil 643, Mariusz Muszałik 668, Marek Gładkowski 670, Tomasz Kasprzyk 728, Rafał Kurzawa 904, Kamil Kostecki 1530 **Opracował: Bartosz Olcha**